

PL ISSN 0035-9599

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

RUCH FILOZOFICZNY

K W A R T A L N I K

z a ł o ż o n y p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM XLVIII

NUMER 1

T r e ś ć

L. Gumański: Tadeusz Czeżowski — sylwetka i zasługi. — S. Soidenhoff: Tadeusz Czeżowski we wspomnieniach współpracowników. — R. Jadczyk: Przyczynek do działalności Profesora Tadeusza Czeżowskiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. — W. Tyburski: Tadeusz Czeżowski o metafizyce. — C. Gorzka: Teoria wartości Tadeusza Czeżowskiego. — R. Wiśniewski: Czy Tadeusz Czeżowski był probabilistą etycznym? — Autoreferaty z odczytów i wykładów. — Recenzje i sprawozdania. — Przegląd czasopism. — Zapiski bibliograficzne. — Wiadomości bieżące.

OSSOLINEUM

SPIS RZECZY

2.	Leon Gumański, Tadeusz Czeżowski — sylwetka i zasługi	3
86.	Stanisław Soldenhoff, Profesor Tadeusz Czeżowski we wspomnieniach współpracowników	5
54	Ryszard Jadczyk, Przyczynek do działalności Profesora Tadeusza Czeżowskiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie	7
108	Włodzimierz Tyburski, Tadeusz Czeżowski o metafizyce	13
1.	Cezary Gorzka, Teoria wartości Tadeusza Czeżowskiego	19
11	Ryszard Wiśniewski, Czy Tadeusz Czeżowski był probabilistą etycznym?	23
	Autoreferaty z odczytów i wykładów	29
	Tadeusz Kubiński, Między filozofią a logiką. Pewne interpretacje bulowskie, s. 29. Eugeniusz Żabski, Słów kilka o nihilistycznych rachunkach zdań, s. 36. Józef Pietrzak, Fryderyk Nietzsche jako rzecznik demokracji i parlamentaryzmu, s. 41. Jerzy Kopania, Descartes i Kant czyli dwie odmienne koncepcje języka, s. 45. Jarosław Frąckowiak, Program epistemologii semantycznej, s. 49. Jerzy Gołosz, Krytyka idealizmu przez K. Ajdukiewicza, s. 51. Marek Nowiński, Metodologiczna ewolucja teorii pomiaru, s. 53.	
	Recenzje i sprawozdania	55
	Robert S. Cohen — Thomas Schelle (ed.): <i>Cognition and Fact. Materials on Ludwik Fleck (Krzysztof J. Nahlik)</i> , s. 55. Ian Winchester, Kenneth Blackwell (eds.): <i>Antinomies and Paradoxes (Leon Gumański)</i> , s. 60. Pragmatik. Handbuch pragmatischen denkens (<i>Tomasz Komendziński</i>), s. 62.	
	Przegląd czasopism	67
	Archiv fur Geschichte der Philosophie, s. 67a. Archives de Philosophie, s. 67a. Deutsche Zeitschrift fur Philosophie, s. 67b. Filosofia, s. 68b. Journal of Philosophical Logic, s. 68b. Journal of the History of Ideas, s. 69a. Mind, s. 69b. The Monist, s. 69b. The Review of Metaphysics, s. 70a. Rivista di Filosofia Neo-Scolastica, s. 70b.	
	Zapiski bibliograficzne	71
	Prace opublikowane w Polsce, s. 71a. Piśmiennictwo obce, s. 78a.	
	Wiadomości bieżące	83
	Wiadomości wydawnicze: Publikacje jednostkowe, s. 83a; Wydawnictwa ciągle, s. 86a; Czasopisma, s. 87b; Bibliografie, leksykony, informatory, s. 88a. Odczyty i wykłady, s. 88b. Organizacje, s. 90a. Zjazdy i konferencje, s. 91a. Wiadomości osobiste, s. 93a Konkursy i nagrody, s. 94a Varia, s. 94b. Nekrologia, s. 95a.	

POLSKIE TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE

RUCH FILOZOFICZNY

K W A R T A L N I K

z a ł o ż o n y p r z e z

KAZIMIERZA TWARDOWSKIEGO

TOM XLVIII
NUMER 1

Wrocław—Warszawa—Kraków
Zakład Narodowy imienia Ossolińskich
Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk

1991

Komitet Redakcyjny

ZARZĄD POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO

Redaktor

LEON GUMAŃSKI

Sekretarz

CEZARY GORZKA

Korespondenci

MARIA GOŁASZEWSKA (Kraków), JACEK J. JADACKI (Warszawa) ANDRZEJ MACIEJ KANTOWSKI (Łódź),
TADEUSZ KUBIŃSKI (Wrocław), TADEUSZ KWIATKOWSKI (Lublin)

Adres Redakcji: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Katedra Logiki,
Collegium Maius, ul. Fosa Staromiejska 3, 87-100 Toruń

Wydano z pomocą finansową Polskiej Akademii Nauk

© Copyright by Zakład Narodowy im. Ossolińskich
Wydawnictwo, Wrocław 1991

Printed in Poland

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH – WYDAWNICTWO
WROCŁAW, ODDZIAŁ W WARSZAWIE

Wydanie I. Ark. druk. 6,0+wklejka Ark. wyd. 8,9 Papier druk.
sat. kl. IV, 70 g, 70×100. Oddano do składania w kwietniu 1991 r.

Druk ukończono we wrześniu 1991 r.

Zam. 563/91 Cena zł 11 000,-

ZAKŁADY GRAFICZNE IM. KEN W BYDGOSZCZY,
JAGIELLOŃSKA 1



TADEUSZ CZEŻOWSKI
(1889—1981)

W STULECIE URODZIN
PROFESORA TADEUSZA CZEŻOWSKIEGO

Sesja naukowa zorganizowana 21 XI 1989 r. w Toruniu przez
Katedrę Logiki i Instytut Nauk Społecznych Uniwersytetu
Mikołaja Kopernika oraz Oddział Polskiego Towarzystwa
Filozoficznego w Toruniu

Leon Gumański

Tadeusz Czeżowski — sylwetka i zasługi*

Zebrałiśmy się tutaj, aby uczcić pamięć człowieka wybitnego, szlachetnego i wielce zasłużonego dla szkolnictwa wyższego, nauki i filozofii w Polsce. Z uwagi na miejsce tej sesji pragniemy przy tej okazji podnieść w szczególności wkład Tadeusza Czeżowskiego w rozwój Uczelni toruńskiej, której był współorganizatorem.

Kiedy wspominamy Profesora, staje nam przed oczami pamięci postać ujmująca swym rzadko spotykanym opanowaniem, taktem, skromnością, szczerą życzliwością, tolerancją i wyrozumiałością wobec innych ludzi, a zarazem konsekwentnie wymagająca od siebie bezwzględного podporządkowania się uznanym zasadom moralnym. To właśnie ta pryncypialność kazała Czeżowskiemu — przy pełnej świadomości zagrożeń — w warunkach wojennych ukrywać bliźnich prześladowanych przez najeźdźców, pomagać kolegom pozbawionym możliwości zarobkowania. To ta pryncypialność nakazywała mu unikać takiego uzależniania się od władz państwowych, które zmuszałoby go do jakiegokolwiek czynów niegodnych, chociażby głoszenia poglądów sprzecznych z jego przekonaniem. To ona wskazywała mu obowiązek głoszenia prawdy niezależnie od warunków zewnętrznych.

Wychowany w rodzinie wysokiego urzędnika administracji państwowej Tadeusz Czeżowski od wczesnej młodości nabrał przekonania o doniosłości sprawnej organizacji instytucji publicznych. Potem pod okiem Kazimierza Twardowskiego zdobywał we Lwowie praktyczną wiedzę o sztuce zarządzania uczelnią. To przygotowanie z pożytkiem wykorzystał później jako kierownik departamentu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na którym to urzędzie — według ocen osób mu współczesnych — położył duże zasługi dla organizacji polskich szkół wyższych, a zwłaszcza Uniwersytetu Stefana Batorego. Po przeniesieniu się w 1923 r. do Wilna, rychło zaskarbił sobie uznanie tamtejszego środowiska akademickiego, czego zewnętrznym wyrazem było powierzenie mu stanowiska dziekana, a potem prorektora i wielu innych funkcji.

Historyczne wydarzenia zmusiły Czeżowskiego do opuszczenia Wilna i osiedlenia się w Toruniu. Tu z wielkim oddaniem i kompetencją brał udział w pracach organizacyjnych związanych z powołaniem do życia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W pierwszej kadencji Senatu Uczelni był przewodniczącym Komisji Kontroli, delegatem do spraw młodzieży i kuratorem Bratniej Pomocy. Od początku istnienia Wydziału Humanistycznego został kierownikiem I Katedry Filozofii, później przemianowanej na Katedrę Logiki. Jemu powierzono wygłoszenie wykładu inauguracyjnego pracę dydaktyczną wydziału.

* Uzupełniony tekst przemówienia wygłoszonego na otwarciu sesji.

Działalność Czeżowskiego nie ograniczała się bynajmniej do samej Uczelni. Stał się stymulatorem zainteresowań filozoficznych wśród społeczności toruńskiej. Założył Towarzystwo Filozoficzne przekształcone po dwóch latach w Oddział Polskiego Towarzystwa Filozoficznego. Brał też czynny udział w życiu innych towarzystw naukowych i społecznych. Tadeusz Czeżowski dbał ponadto o utrzymanie stałej łączności z całym polskim środowiskiem filozoficznym. Stąd jego długa współpraca z Polską Akademią Nauk, w której był aktywny zwłaszcza jako członek Komitetu Nauk Filozoficznych i kierownik Grupy Metodycznej Sekcji Historii Logiki. Powołano go również w skład Zespołu Rzeczników Logiki Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Bardzo cenną sferę aktywności profesora Czeżowskiego stanowiła jego działalność dydaktyczna i wychowawcza. Z jego wykładów, seminariów i podręczników korzystały przez długie dziesięciolecia liczne rzesze studentów i młodych pracowników nauki. Po przejściu na emeryturę bezinteresownie prowadził seminarium dla personelu Instytutu Nauk Społecznych w UMK. Przekazywał nie tylko rzetelną wiedzę, lecz i wzorzec wychowawczy poważnego stosunku do pracy, do obowiązków i podejmowanych zadań, wzorzec sumienności i obiektywności w badaniach naukowych.

Nie wolno pominąć tutaj działalności redaktorskiej Tadeusza Czeżowskiego. To przecież głównie dzięki jego staraniom doszło w 1948 r., a powtórnie w 1957 r. do reaktywowania „Ruchu Filozoficznego” i wydania łącznie dwudziestu trzech tomów tego kwartalnika.

Różne zasługi Tadeusza Czeżowskiego dla toruńskiej Alma Mater i całego regionu zostały uhonorowane w 1979 r. nadaniem mu przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika tytułu doktora honoris causa. Zostało to przyjęte z aprobatą przez całe środowisko filozoficzne w kraju.

Żadne wszakże formy działalności organizatorskiej, dydaktycznej i społecznej profesora Tadeusza Czeżowskiego nie mogą przysłonić znaczącej roli, jaką odegrała w nauce, a zwłaszcza w filozofii polskiej, jego twórczość naukowa. Toteż słusznie zaliczany jest do czołowych reprezentantów filozoficznej szkoły lwowsko-warszawskiej zapoczątkowanej przez Kazimierza Twardowskiego. Ze szkołą tą łączyła go przede wszystkim dbałość o ścisłość i jasność wypowiedzi oraz przeświadczenie, że w każdej sferze dociekań filozoficznych obowiązuje stosowanie metod naukowych. Czeżowski pozostawił nam w spadku sto osiemdziesiąt trzy pozycje bibliograficzne, wśród których znajdują się prace ze wszystkich dziedzin filozofii łącznie z logiką i metodologią. Bardzo poważną rolę przypisywał zagadnieniom metodologicznym, co znalazło wyraz w osobnych studiach poświęconych analizie dowodów, uzasadnieniom probabilistycznym, sposobom sprawdzania obserwacji, problematyce weryfikacji hipotez i praw empirycznych, różnym odmianom definicji, metodom opisu naukowego i klasyfikacji. Sam w swych dociekaniach stosował głównie metodę opisu analitycznego, mając pełną świadomość jej możliwości i ograniczeń. Naukę zaś ujmował probabilistycznie, dynamistycznie i empirystycznie, a jej trwały kościć upatrywał w strukturze logicznej. Empirię jednakże pojmował szeroko, obejmując nią nie tylko doświadczenia zmysłowe i introspekcyjne, lecz także aksjologiczne, zwłaszcza etyczne i estetyczne, oraz wszelkie poznanie intuicyjne bezpośrednio i całościowo ujmujące przedmiot poznania jako indywiduum. Dzięki temu mógł do nauki zaliczyć każdą filozofię, która stosuje zasady metodologii naukowej i logiki oraz pozostaje w zgodzie z doświadczeniem.

Ograniczam się tu do tej pobieżnej i ogólnikowej charakterystyki twórczości i poglądów profesora Tadeusza Czeżowskiego, gdyż inni prelegenci zapewne naświetlą dokładniej szczegóły. Im więc wypada oddać głos obecnie.

Stanisław Soldenhoff

Profesor Tadeusz Czeżowski we wspomnieniach współpracowników

Profesora Tadeusza Czeżowskiego poznałem jesienią 1952 roku, kiedy po ukończeniu studiów zostałem asystentem na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Moim głównym obowiązkiem jako asystenta było prowadzenie zajęć dydaktycznych w ramach jedynej wówczas na polskich wyższych uczelniach przedmiotu filozoficznego — materializmu dialektycznego i historycznego. Mając za sobą studia prawnicze i zupełnie amatorskie przygotowanie w dziedzinie filozofii, poprosiłem Profesora o rady i wskazówki.

Trzeba tu przypomnieć niektóre przynajmniej dramatyczne osobliwości tamtych lat. Tadeusz Czeżowski należąc do czołowych przedstawicieli polskiej filozofii i logiki uformowanej w okresie międzywojennym, zaliczany był w czasach stalinowskich do kategorii uczonych burżuazyjnych. Uniknął wprawdzie represji, pozostając nieprzerwanie na stanowisku kierownika Katedry Logiki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, nie był jednak przez ówczesne władze osobą obdarzoną życzliwością i zaufaniem. Zwracając się do Niego z prośbą o pomoc, nie wykluczałem chłodnej, albo wręcz negatywnej reakcji. Byłem przecież zapalonym marksistą, działaczem ZMP. Profesor jednak bez wahania zaproponował cotygodniowe seminaria dla mnie i moich kolegów, znajdujących się w podobnej sytuacji. Korzystaliśmy z nich z wielką satysfakcją i pożytkiem przez kilka lat, a do naszego szacunku dla wiedzy i doświadczenia Tadeusza Czeżowskiego, dołączała się coraz większa sympatia i wdzięczność. Profesor uczył nas przede wszystkim filozoficznego rzemiosła, umiejętności analizy pojęć i poglądów, na podstawie wybranych tekstów z twórczości najwybitniejszych myślicieli różnych epok. Dzięki takiej metodzie mogliśmy równocześnie pogłębiać znajomość historii filozofii. Nasz Nauczyciel nie krył nigdy swojego krytycznego stosunku do marksizmu, przedmiotu naszej adoracji, ale równocześnie z wielkim taktem i delikatnością traktował sprawę samego wyboru filozoficznych sympatii. Seminarium były praktyczną nauką tolerancji, jako swego rodzaju normy poszanowania innych niż własne przekonania i postawy. Także późniejsze, wieloletnie kontakty z Tadeuszem Czeżowskim utwierdzały w przekonaniu, iż opanował On do perfekcji sztukę afirmacji rozmaitych stanowisk filozoficznych. To konsekwentne nastawienie nie miało nic wspólnego z indyferentyzmem, towarzyszyła mu wierność wobec określonego gatunku filozofii i metody jej uprawiania. Właśnie metoda, spełniająca wymogi naukowości, była chyba dla Profesora sprawą szczególnie ważną, choć nie zapewniającą absolutnej trafności osiąganych wyników. Wielość stanowisk w filozofii uważał Profesor za rzecz naturalną a nawet pożądaną i to przeświadczenie ułatwiało Mu autentycznie przyjazną więź z osobami prezentującymi szeroką skalę zapatrywań filozoficznych. Umożliwiało Mu również — z możliwości tej często korzystał — przychylne recenzowanie prac wyrażających po-

głądy i sympatie, których nie podzielał. Wyróżniająca Tadeusza Czeżowskiego postawa życzliwego wychodzenia naprzeciw ludziom, była — jak się zdaje — przejawem nie tyle wrodzonych dyspozycji, ile przemyślanej linii postępowania.

Po ukończeniu studiów filozoficznych na Uniwersytecie Warszawskim i powrocie do Torunia, byłem przez pewien czas asystentem w kierowanej przez Tadeusza Czeżowskiego Katedrze Logiki UMK. W nowej sytuacji codziennego kontaktu poznałem bliżej Profesora — tym razem w roli przełożonego. Wprowadzał w życie katedry nastrój, którego się nie zapomina. Interesował się naszym życiem osobistym, rodziną, kłopotami. W warunkach ogólnego zubożenia nauczycieli akademickich, wyraźną przyjemność sprawiało Profesorowi udzielanie nam pożyczek finansowych. Był to swego rodzaju ceremoniał, inicjowany najczęściej przez kredytodawcę. Operacja pobierania pożyczki odbywała się w katedrze, gdzie Profesor dysponował niedużą kasą pancerną. Pożyczający musiał wypełnić rewers, który wędrował do kasy. Zwrot długu odbywał się również ceremonialnie, po czym — z reguły towarzyszyła mu propozycja następnej pożyczki. Lubiliśmy wszyscy tę zabawę wiedząc o urzędniczo-biurowych przyzwyczajeniach, albo raczej upodobaniach wierzyciela, który sam wyjaśniał nam ich „galicyjski” rodowód. W częstych, towarzyskich pogawędkach, Profesor lubił wracać wspomnieniami do swojej młodości, do czasów wypraw alpejskich i wileńskich krajobrazów. Stałym tematem rozmów były wydarzenia polityczne i przyroda — zwłaszcza zwierzęta. Znając moje pasje ornitologiczne, Profesor dopytywał się stale o sikorki, dzwońce i inne ptaszki, które zimą udawało mi się oswajać i gościć w swoim mieszkaniu.

Po przejściu na emeryturę, Tadeusz Czeżowski nie zmienił trybu życia. Równie często zjawiał się w Katedrze, nie zmieniając utrwalonego przez lata porządku swych zajęć. Utrzymywał liczne kontakty z środowiskami filozoficznymi w kraju i za granicą, wiele czasu poświęcał korespondencji. Pochłaniały Go nadal prace redakcyjne w „Ruchu Filozoficznym”. Patronował regularnie odbywanym zebraniom toruńskiego Oddziału Towarzystwa Filozoficznego. Dzięki Jego staraniom gościli w Toruniu wybitni polscy filozofowie. Profesor lubił podróże, dzięki staraniom przyjaciół odwiedził Izrael, bywał często w Warszawie i Krakowie — do tych miast jeździł chyba najchętniej. Ten rodzaj aktywności przerwał jednak nieszczęśliwy wypadek, który na kilka lat przed śmiercią ograniczył możliwości ruchowe Profesora, zmuszając Go do posługiwania się laską.

Ostatnie lata życia Tadeusza Czeżowskiego utrwaliły się szczególnie we wdzięcznej pamięci pracowników Zakładu Etyki UMK, z którymi Profesor, mimo słabnącego zdrowia, spotykał się co tydzień, aby wspólnie dyskutować o zagadnieniach etycznych. Spotkania te były dla nas bardzo cenne. Odbywały się przecież w czasie największego — owocującego oryginalnymi pracami — zaangażowania uwagi Profesora etyką normatywną i problemami metaetyki. Jego prace, a także niepublikowane pomysły i sugestie, mogliśmy dyskutować niejako „na gorąco” z wielkim dla nas pożytkiem. Nic więc dziwnego, że te dyskusje w Zakładzie Etyki, tak dalekie od seminaryjnej rutyny, wpłynęły na kierunki zainteresowań naukowych uczestników spotkań i na treść publikowanych przez nich później prac. Przypominając owocne dla nas spotkania z Tadeuszem Czeżowskim — u schyłku Jego życia — nie mam zamiaru przypisywania nam roli wybrańców lub uczniów pretendujących do tytułu jakiegś szkoły filozoficznej. Po prostu, każdy kto zetknął się bliżej z Profesorem Tadeuszem Czeżowskim jako wybitnym uczonym, a równocześnie nad wyraz skromnym i życzliwym człowiekiem, odnajdzie w sobie bez trudu dowody Jego dobrej i trwałej obecności.

Ryszard Jadczyk

Przyczynek do działalności Profesora Tadeusza Czeżowskiego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie

Tadeusz Czeżowski był jednym z tych, którzy położyli szczególne zasługi dla organizacji, reaktywowanego w 1919 roku dekretem Naczelnika Państwa, polskiego uniwersytetu w Wilnie. Oddelegowany z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gdzie wówczas pracował, przebywał Czeżowski w Wilnie od jesieni 1919 r. do kwietnia 1920 r., kierując organizowaną przez siebie kancelarią uniwersytecką. Po zakończeniu tej misji wraca do Warszawy, jednak w 1923 r. przybywa znów na uniwersytet wileński, aby objąć tu katedrę filozofii, zwolnioną przez Władysława Tatarkiewicza. Odtąd swój los na wiele lat zwiąże Czeżowski z Uniwersytetem Stefana Batorego.

Od października 1923 roku objął też Czeżowski kierownictwo administracyjne seminarium filozoficznego, którego pracę organizuje na nowych zasadach. To jego staraniem dochodzi w latach 1926—27 do rozbudowy, odnowienia i urządzenia pomieszczeń seminaryjnych. Oprócz pokoju zebrań oraz biblioteki i czytelnia, w skład pomieszczeń seminaryjnych wchodziły jeszcze pracownia kierownika i pracownia asystencka. Lokal seminarium filozoficznego służył również seminarium pedagogicznemu.

Z objęciem przez T. Czeżowskiego kierownictwa seminarium ustalił się też regulamin korzystania z księgozbioru, czytelnia i pracownia seminarium. Każdy z członków seminarium otrzymał klucz i dzięki temu mógł korzystać z czytelnia każdego dnia w godzinach od 8⁰⁰ do 21³⁰. Każdy też dysponował szufladą, w której mógł przechowywać książki i notatki¹.

Z chwilą przybycia do Wilna został Czeżowski również kuratorem, istniejącego od 1920 r., koła filozoficznego studentów. W latach 1923—24 koło, po okresie słabszej aktywności, wznowiło samodzielną działalność, organizując w tym okresie 17 zebrań naukowych i skupiając 14 członków czynnych. W następnych latach utrzymało swą wysoką aktywność, grupując, poza studentami filozofii, również prawników i polonistów. T. Czeżowski, jako kurator, starał się uczestniczyć we wszystkich zebraniach koła; niekiedy też wygłaszał na nich odczyty².

Interesujące informacje świadczące o działaniach T. Czeżowskiego na rzecz rozwoju Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zawarte są m. in.

¹ *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia uniwersytetu wileńskiego*, Wilno 1929, t. II, s. 166/167.

² T. Czeżowski, *Wileńskie środowisko filozoficzne*, Przegląd Filozoficzny R. XLIV, 1948, s. 37—38.

w obfitej korespondencji, jaką T. Czeżowski prowadził z Kazimierzem Twardowskim (1866—1938) — profesorem filozofii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, pod którego kierunkiem studiował, a następnie doktoryzował się w 1914 roku³.

Najbliższymi współpracownikami T. Czeżowskiego na katedrach byli dużo od niego starsi profesorowie: Wincenty Lutosławski (1863—1954) oraz Marian Massonius (1862—1944). Jak napisał we wspomnieniach z 1976 roku: „Moje stosunki z prof. Lutosławskim były poprawne, ograniczały się jednak do sfery towarzyskiej; z prof. Massoniusem były serdeczne, ale naukowo też niewiele mieliśmy wspólnego”⁴.

Toteż w środowisku wileńskim czuł się T. Czeżowski naukowo nieco osamotniony. W liście do K. Twardowskiego z 1928 roku zwierzał się: „Coraz bardziej czuję tutaj moją filozoficzną samotność. Ani Massonius, ani tym mniej Lutosławski nie stanowią żadnej pomocy, przeciwnie raczej przeszkadzają tym, że trzeba się z ich obecnością liczyć, co szczególnie uciążliwe jest na egzaminowaniu, na którym widać Massoniusowi bardzo zależy. Lutosławski kończy w tym roku 65 rok życia i przypuszczam, że przejdzie na emeryturę, za Massoniusem jednak oświadcza się większość Rady Wydziałowej i chyba pozostanie on nadal — bo zresztą poza brakami w nauce niczego mu zarzucić nie można”⁵.

W związku z tym, że w 1928 roku Lutosławski przekroczył granicę wieku (65 lat), T. Czeżowski liczył na to, że zdoła po jego ustąpieniu z katedry sprowadzić do Wilna kogoś, kto będzie lepiej spełniał swe obowiązki. „Potrzebuję kogoś — czytamy w jednym z listów Czeżowskiego do Twardowskiego z 1929 roku — kto naprawdę podzieliłby się ze mną pracą — a z rzeczowych względów byłby potrzebny człowiek o kulturze klasycznej, o ile możliwości zajmujący się historią filozofii, etyką i w ogóle tymi działami, które dla mnie są odleglejsze”⁶.

W 1928 roku jednak, wbrew stanowisku T. Czeżowskiego, Rada Wydziału Humanistycznego postanowiła pozostawić Lutosławskiego na kolejny rok akademicki. Kiedy w 1929 roku ponowiono wniosek o przedłużenie mu zatrudnienia, T. Czeżowski sprzeciwił się temu i ostatecznie wniosek odrzucono większością głosów.

Odejście W. Lutosławskiego postawiło na porządku dziennym problem jego następcy na katedrze. Było to stałą troską Czeżowskiego, z którą dzielił się też w korespondencji z Twardowskim. Jeszcze przed ostatecznym uregulowaniem sprawy Lutosławskiego, Czeżowski zaproponował na jego miejsce Henryka Elzenberga (1887—1967), który przebywał wówczas w Warszawie, ucząc języka francuskiego oraz wykładając filozofię m. in. w Uniwersytecie Warszawskim. Z projektem powołania Elzenberga podzielił się Czeżowski z Twardowskim już w liście z 27 lutego 1929 roku (AKT. K 15—54).

T. Czeżowski nawiązał z Elzenbergiem kontakt oraz zebrał o nim opinie, które wykazały, iż kandydat spełnia w zupełności wysuwane wobec niego oczekiwania. Sprawę obsadzenia zwolnionej przez Lutosławskiego katedry traktował Czeżowski bardzo poważnie. „Wiem — pisał w liście do Twardowskiego — że z tym, kto zostanie teraz profesorem filozofii, będę musiał współ-

³ Archiwum Kazimierza Twardowskiego, Instytut Filozofii i Socjologii PAN Warszawa (dalej cyt.: AKT — R.J.): K 9.1—56; K 10.61—103; K 12.35—58; K 13.32—58; K 14.63—82; K 15.50—65; K 16; K 18.

⁴ T. Czeżowski, *Wspomnienia* [w:] *Uczeni polscy o sobie*, t. 1, Warszawa 1988, s. 127.

⁵ AKT. K 15.50. List T. Czeżowskiego z 19 maja 1928 r.

⁶ AKT. K 15.55. List T. Czeżowskiego z 28 lutego 1929 r.

pracować przez całe życie i dlatego nie zgodzę się na kogoś, kto by nasuwał mi wątpliwości co do zgodności tej współpracy⁷⁷.

Lutosławski proponował na swego następcę Adama Żółtowskiego (1881—1958) z Poznania. „Nie mam o nim — czytamy w liście Czeżowskiego — dobrego wyobrażenia jako o filozofie i boję się, że będzie z niego nie wiele więcej pociechy jak z Lutosławskiego. Jest poza tym politykiem i posłem do Sejmu. Będą więc znów kłopoty⁷⁸.”

Mówiło się też o ks. Augustynie Jakubisiaku (1884—1946) i o Ludwiku Chmajcu (1888—1959), popieranym m.in. przez Witolda Rubczyńskiego (1864—1938).

Tymczasem kandydatura Elzenberga napotkała na nieoczekiwane przeszkody. Wysłunięto wobec niego zarzut niekompetencji przy recenzowaniu pewnego podręcznika literatury francuskiej. Powoływano się przy tym głównie na opinię profesora romanistyki UJK we Lwowie — Zygmunta Czernego (1888—1975). Próby wyjaśnienia tej sprawy, czynione m. in. za pośrednictwem K. Twardowskiego, nie dały rezultatu.

Mimo to, 15 maja 1930 roku komisja filozoficzna, głosami Czeżowskiego i Massoniusa, przeciw głosowi ówczesnego dziekana Wydziału Humanistycznego, profesora romanistyki — Stefana Glixelliego (1888—1938), postawiła wniosek o mianowanie Elzenberga. Wniosek nie uzyskał większości, przeto postanowiono go przenieść na następne posiedzenie Rady Wydziału. Jednak na kolejnym posiedzeniu Rady wniosek o mianowanie Elzenberga również przepadł.

W tej sytuacji T. Czeżowski musiał zrezygnować z tej kandydatury. Dopiero w 1936 roku, po uzyskaniu etatu adiunkta przy katedrze filozofii, mógł Czeżowski zaproponować Elzenbergowi przeniesienie się na uniwersytet wileński. W liście do Twardowskiego z 17 października 1936 r. pisał m.in.: „Dodać muszę, że Elzenberg od razu sprawił jak najlepsze wrażenie i zyskał sobie duże audytorium. Wykłada 3 godziny »Ekspresja estetyczna i zjawiska pokrewne« oraz 2 godziny ćwiczeń estetycznych” (AKT. K 10—102).

Po niepowodzeniu z wnioskiem o powołanie Elzenberga na katedrę filozofii, podjął Czeżowski starania o znalezienie innego kandydata. W liście z 19 XII 1930 r. (AKT. K-16) do Twardowskiego pojawiła się myśl zaproponowania katedry Romanowi Ingardenowi (1893—1970), „którego kandydatura wydaje mi się najwłaściwszą⁷⁹”, ale wkrótce zarzucona ze względu na objęcie przez Ingardena katedry filozofii na Uniwersytecie Lwowskim.

Uzyskała natomiast aprobatę kandydatura metodologa historii filozofii — Bogumiła Jasinowskiego (1883—1969), popierana przez T. Czeżowskiego, który w tej sprawie także komunikował się z Twardowskim.

19 lutego 1931 roku Rada Wydziału Humanistycznego jednomyślnie mianowała B. Jasinowskiego na katedrę filozofii. W liście z 8 lipca 1931 roku (AKT. K-16) Czeżowski tak pisał o swym nowym koledze: „Z Jasinowskim mam bardzo miłą współpracę. Zdołał on od razu wyrobić sobie poważanie wśród studentów i myślę, że będzie w Wilnie bardzo pożyteczny⁸⁰”.

Innym problemem, który zaprzętał uwagę T. Czeżowskiego, i znalazł swe odbicie w listach do Twardowskiego, było obsadzenie zajęć z pedagogiki i psychologii na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Wileńskiego.

W związku ze spodziewanym ustąpieniem z katedry (ze względu na wiek) M. Massoniusa, który, obok filozofii wykładał też pedagogikę, T. Czeżowski

⁷⁷ AKT. K 15.64. List T. Czeżowskiego z 7 grudnia 1929 r.

⁷⁸ AKT. K 18. List T. Czeżowskiego z 16 stycznia 1929 r.

nosił się z zamiarem powołania na katedrę pedagogiki Stefana Szumana (1889—1972). Mimo podjętych przez T. Czeżowskiego starań, objęcie przez Szumana katedry w Wilnie napotkało jednak na przeszkody, a w 1928 roku przeszedł on na katedrę psychologii pedagogicznej w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zajęcia z pedagogiki prowadził więc dalej Massonius. W 1932 roku przeszedł na emeryturę, ale i potem odbywał jeszcze wykłady i ćwiczenia aż do przybycia jego następcy. Został nim w 1938 roku Ludwik Chmaj, jednocześnie historyk filozofii.

Sprawy te tak relacjonował T. Czeżowski w swych wspomnieniach: „Nie miałem też powodzenia przy obsadzaniu katedry pedagogiki, proponowałem kandydata o nastawieniu socjologicznym, aby wypełnić lukę w składzie wydziału, w którym socjologia nie była reprezentowana. Rada Wydziału nie przyjęła mojego wniosku i powołała na katedrę po prof. Massoniusie historyka filozofii Ludwika Chmaja, z którym zresztą potem byłem w najlepszych stosunkach”⁹.

Dotkliwie odczuwał też Wydział Humanistyczny USB w Wilnie brak psychologii. Dla częściowego choć wypełnienia tej luki organizował Czeżowski od 1925 roku kilkakrotne przyjazdy z Poznania do Wilna profesora Stefana Błachowskiego (1889—1962). Podczas krótkich pobytów na uniwersytecie odbywał on skomasowane wykłady i ćwiczenia z psychologii.

W listach Czeżowskiego do Twardowskiego z 1931 roku pojawia się nazwisko Bogdana Zawadzkiego (1902—1966), jako kandydata na katedrę psychologii w Wilnie. Kandydatura ta nie budziła większych zastrzeżeń na Wydziale Humanistycznym, ale sama procedura mianowania Zawadzkiego przedłużała się. W październiku 1935 roku nominacja Zawadzkiego na zastępcę profesora psychologii nie była jeszcze przez ministerstwo rozstrzygnięta. Objął on to stanowisko dopiero z dniem 1 grudnia 1935 roku. „Zabrał się od razu bardzo systematycznie do pracy — pisał Czeżowski w liście do Twardowskiego — i jestem jak najlepszej myśli co do przyszłości pod tym względem”¹⁰.

W latach 1933—1935 pełnił Czeżowski funkcję prorektora uniwersytetu. Następnie przez dwa lata (1935—1937) był dziekanem, a w latach 1937—1938 prodziekanem Wydziału Humanistycznego. Niezależnie jednak od sprawowania tych funkcji i wynikających stąd obowiązków, przejawiał Czeżowski stałą troskę o stan katedr, uposażenie uniwersytetu i wydziału. Wielokrotnie też zwracał uwagę władz na istniejące w tym zakresie potrzeby. Tak np. podczas pobytu w dniu 7 listopada 1935 roku w Wilnie ówczesnego podsekretarza stanu w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Konstantego Chylińskiego (1881—?), poinformował go Czeżowski o sytuacji Wydziału Humanistycznego: „który od szeregu lat traktowany jest wprost okropnie: mamy ogółem 16 profesorów, a w tym tylko czterech zwyczajnych [...]. Brak nam zupełnie filologii nowożytnej zachodnioeuropejskiej, romanistyki, germanistyki, anglistyki! I to jest ukochany Uniwersytet Marszałka Piłsudskiego”¹¹.

Z listów T. Czeżowskiego wynika, że oceniał on bardzo krytycznie stan życia filozoficznego w Wilnie. 30 X 1925 roku w seminarium filozoficznym USB odbyło się pierwsze, zainicjowane przez T. Czeżowskiego, zebranie dla rozważania zagadnień filozoficznych. Zebrania takie odbywały się także w latach

⁹ T. Czeżowski, *Wspomnienia*, s. 128.

¹⁰ AKT. K 10.95. List T. Czeżowskiego z 21 grudnia 1935 r.

¹¹ AKT. K 10.94. List T. Czeżowskiego z 9 listopada 1935 r.

1926 i 1927. Z nich to właśnie powstało Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne, którego I Walne Zgromadzenie odbyło się 18 III 1928 roku. Deklarację założycielską podpisało 13 osób. Skład pierwszego zarządu stanowili — przewodniczący T. Czeżowski, zastępca przewodniczącego M. Massonius, sekretarka W. Woyczyńska, skarbnik A. Łysakowski, bibliotekarz Z. Szulczyński¹². Do wybuchu wojny odbyły się 53 zebrania Towarzystwa z odczytami i dyskusją. Przyjeżdżali na nie kilkakrotnie m.in. Tadeusz Kotarbiński i Władysław Tatarkiewicz.

O pracach Towarzystwa informował Czeżowski szczegółowo K. Twardowski, jako przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie i redaktora oraz wydawcę „Ruchu Filozoficznego”. Współpraca pomiędzy obu Towarzystwami była dość ścisła. W 1929 roku T. Czeżowski reprezentował PTF we Lwowie na uroczystościach jubileuszowych uniwersytetu w Wilnie. W odpowiedzi na inicjatywę PTF podjął się, w latach trzydziestych, wraz z kilkoma współpracownikami, zbierania materiałów do polskiego słownika filozoficznego, w postaci wypisów z tekstów filozoficznych¹³.

Zapewne też pod wpływem sugestii Twardowskiego podjął Czeżowski próbę utworzenia, na wzór Lwowskiego Związku Towarzystw Naukowych, podobnej instytucji w Wilnie. Jego inicjatywa zakończyła się jednak niepowodzeniem, głównie z powodu odrzucenia udziału w tym przedsięwzięciu Wileńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Tworzy więc Czeżowski — jak donosił o tym Twardowskiemu w liście z 21 lutego 1931 roku (AKT. K-16) — „Biuro administracyjne dla polskich towarzystw naukowych w Wilnie, które być może w przyszłości pełnić będzie podobne funkcje jak lwowski związek”.

Czeżowski z dużym krytycyzmem oceniał sytuację w wileńskim ośrodku filozoficznym. W liście do Twardowskiego z 9 lutego 1935 roku pisał m.in.: „Filozoficznie niestety nic się u nas nie dzieje ciekawego. Odbywamy swe wykłady i ćwiczenia. Koło filozoficzne studentów zbiera się co dwa tygodnie, lecz Towarzystwo filozoficzne już dawno nie miało posiedzenia”¹⁴.

Niemniej na III Polskim Zjeździe Filozoficznym w Krakowie w 1936 r. środowisko wileńskie reprezentowało 15 osób, a referaty wygłosili: Tadeusz Czeżowski, Bogumił Jasinowski, Michał Ambros i Sawa Frydman.

To głównie dzięki staraniom T. Czeżowskiego doszło też do zorganizowania w Wilnie w dniach od 2 do 4 lipca 1937 roku „Towarzyskiego Zjazdu Filozoficznego”, w którym wzięło udział ponad 30 uczonych z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Wilna. Odbywały się zebrania i dyskusje podczas wycieczek robionych w okolicie Wilna.

Sam T. Czeżowski obciążony był licznymi obowiązkami naukowymi i organizatorskimi na uczelni i wydziale. Od 1926 roku pełnił funkcję przewodniczącego komisji egzaminów magisterskich na Wydziale Humanistycznym, a od 1928 prezesa komisji egzaminów państwowych w Wilnie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. W roku 1927 należał do komisji układającej projekt statutu uniwersytetu w Wilnie, a także przygotowywał opinię dla Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o projekcie ustawy o ustroju szkół wyższych.

W 1928 roku obdarzono Czeżowskiego obowiązkami rzecznika dyscyplinarnego. W tym to charakterze zbierał, wraz z innymi profesorami, informacje

¹² Ruch Filozoficzny T. XI, 1928/29, s. 198—199.

¹³ T. Czeżowski, *W sprawie polskiego słownika filozoficznego*, Ruch Filozoficzny T. XV, nr 3, 1939, s. 93—95.

¹⁴ AKT. K 10.87.

o przyczynach i przebiegu zajść o podłożu antysemickim, jakie miały miejsce w uniwersytecie w 1931 roku. W liście do Twardowskiego z 27 listopada 1931 roku (AKT. K-16) Czeżowski pisał w związku z tymi wypadkami: „W poniedziałek mają być wznowione wykłady w Uniwersytecie. Stykam się dość dużo z naszymi studentami i wiem, że bardzo pragną oni wrócić do zajęć. Jest jednak nieznaczna zupełnie masa studentów I roku prawa, i nie wiadomo, jak ci zachowają się, gdyby przywódcy polityczni chcieli znowu szukać okazji do zaburzeń, a niestety Senat nie jest jednolity i nie stoi na wysokości zadania. Obawiam się też, że nie zostaną zachowane środki ostrożności dla opanowania wczas prób nowych zamieszek. Praca moja przy dochodzeniach jest bardzo ciężka i boję się, czy po prostu później, gdy przyjdzie do postępowania dyscyplinarnego, nie zostanie zmarnowana”.

Również podczas pełnienia funkcji dziekańskich na Wydziale Humanistycznym musiał Czeżowski ponownie interweniować w sprawie sporów pomiędzy różnymi grupami narodowościowymi studentów. „W uniwersytecie — pisał do Twardowskiego w liście z 28 lutego 1937 (AKT. K-18) — stosunki mamy wciąż bardzo naprężone, ciągle dochodzi do zatargów między młodzieżą polską i żydowską. Jestem w położeniu o tyle szczęśliwym, że moje wykłady i ćwiczenia jakoś odbywają się w spokoju, ale jako dziekan musiałem już kilka razy interweniować przy zajściach. Wszystko to nie sprzyja pracy naukowej”.

Korespondencja pomiędzy T. Czeżowskim a K. Twardowskim trwała do ostatnich miesięcy 1937 roku. Ograniczyła ją, a następnie przerwała ciężka choroba Twardowskiego, zakończona jego śmiercią w lutym 1938 roku.

Zaprezentowany tu materiał może wzbogacić naszą wiedzę o niezwykle ważnym wileńskim okresie w życiu T. Czeżowskiego. Świadczy on o jego dużej aktywności zmierzającej m.in. do podniesienia poziomu i warunków pracy naukowej w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Dokonania Czeżowskiego na tym polu były też niezaprzeczalne.

Włodzimierz Tyburski

Tadeusz Czeżowski o metafizyce

W bogatym katalogu zagadnień stanowiących przedmiot refleksji Profesora Tadeusza Czeżowskiego problematyka metafizyczna zajmuje poczesne miejsce. Fakt to raczej odosobniony u przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, którzy — na ogół — podejmowali zagadnienia metafizyczne jedynie w marginalnym i incydentalnym wymiarze. Takie właśnie odniesienie najbardziej charakterystyczną ilustrację znajdowało w stanowisku twórcy szkoły lwowsko-warszawskiej — Kazimierza Twardowskiego. Wprawdzie nie akceptował on zbyt daleko posuniętego — jego zdaniem — likwidatorskiego wobec metafizyki nastawienia neopozytywistów, ale jednocześnie stanowczo opowiadał się za wyeliminowaniem tej dziedziny z obszaru refleksji naukowej. Traktował ją bowiem jako przednaukową sferę badań. Nie negował więc jej możliwej, określonej przydatności w budowaniu naukowego poglądu na świat.

Spośród innych reprezentantów szkoły lwowsko-warszawskiej na temat metafizyki wypowiadali się także: Kazimierz Ajdukiewicz i Tadeusz Kotarbiński. Z ich fragmentarycznych i skąpych uwag wnosić można, iż obaj przypisywali wprawdzie tej dyscyplinie odrębny przedmiot badań, trudno natomiast jednoznacznie przesądzić, czy uważali metafizykę za dziedzinę naukowo uprawnioną.

Najbardziej życzliwą i akceptującą postawę wobec metafizyki zajmuje T. Czeżowski. Na jej temat wypowiadał się obszernie i wielokrotnie. W osobnej rozprawie zatytułowanej *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*¹ ukazuje główne etapy historycznego rozwoju tej dyscypliny oraz przedstawia podstawowe założenia jej nowożytnych wersji. Ponadto problematyce tej poświęcił wiele ustępów w książce *Filozofia na rozdrożu* (zwłaszcza jej pierwszy i ostatni rozdział), gdzie najbardziej wyraziście zaprezentował własne stanowisko w kwestii możliwości budowania metafizyki naukowej.

Snując rozważania o charakterze historycznym i klasyfikacyjnym sięga Tadeusz Czeżowski do epoki starożytnej. Wyróżnia w niej trzy zasadnicze typy metafizyki.

Pierwszy typ — to metafizyka ontologiczna. Jej twórcą był Arystoteles, który nadał refleksji metafizycznej systematyczną postać i taką jej formę nazwał „nauką podstawową” lub „pierwszą filozofią”. Miała ona formułować twierdzenia o tym samym świecie, którym zajmują się nauki szczegółowe, a także wykraczać poza jego granice, po to, aby ująć go w całym zakresie oraz wyjaśnić jego powstanie i ujawniać najogólniejsze własności przedmiotów.

¹ T. Czeżowski, *O metafizyce, jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń 1948.

Twórcą innego typu metafizyki był Platon. Przedmiotem jej zainteresowań jest świat pozazmysłowy, który stara się ująć za pomocą konstrukcji pojęciowych. Nazwa tego typu metafizyki wywodzi się od platońskiej teorii pojęć — zwanej dialektyką.

Z metafizyki Platona wywodzi się trzeci z wymienionych typów metafizyki starożytnej, a mianowicie typ irracjonalny i mistyczny. W przeciwieństwie do metafizyki dialektycznej odwołuje się on do źródeł poznania różnych od rozumu. Najbardziej reprezentatywną jego postacią jest neoplatonizm Plotyna i system św. Augustyna. Plotyn uznał, iż poznanie „bytu pierwotnego” — absolutu dokonuje się nie w drodze spekulacji pojęciowej, lecz poprzez osiągnięcie stanu ekstazy, w którym podmiot poznający łączy się w jedność z „bytem pierwotnym”. Także św. Augustyn odrzuca rozumowanie i myślenie pojęciowe dowodząc, że do prawdy dojść można jedynie drogą poznania intuicyjnego, wspartego aktem iluminacji.

Wiele idei doby starożytnej odziedziczyła średniowieczna metafizyka chrześcijańska. Spłatają się w niej wszystkie trzy wymienione typy metafizyki starożytnej. Owocem dokonujących się na tym tle przewartościowań było ukształtowanie się dwóch zasadniczych prądów: racjonalistycznej scholastyki i irracjonalistycznej mistyki. W obszarze refleksji scholastycznej rywalizowały i krzyżowały się ze sobą elementy filozofii platońskiej i arystotelesowskiej. W konsekwencji proces ów doprowadził do powstania systemu Tomasza z Akwinu na podłożu arystotelesowskim i przepojonego myślą platońską systemu Dunsza Szkota.

Metafizyka tomistyczna przetrwała czasy Renesansu i Oświecenia, aby wystąpić w XIX wieku w swej odnowionej postaci — jako metafizyka neoscholastyczna.

1/2
Doba nowożytna wydała wielkie systemy metafizyczne Descartes'a, Malebrańche'a, Spinozy, Leibniza. Wspólne dla owych systemów było to, „iż przedstawiały świat w postaci substancjonalnej i usiłowały przeniknąć naturę pozaempirycznych substancji z ich przejawów. Co do metody zaś wszystkie one były racjonalistyczne; wprawdzie uwzględniały ówczesny stan nauk empirycznych, ale usiłowały sięgnąć poza ich zakres badania rozumowaniem, które miało odkryć niedostępne dla empirii podłoże substancjalne świata zjawisk”².

Tak oto metafizyka, która w intencji Descartes'a winna dawać podstawy teoretyczne dla nauk empirycznych, wykroczyła faktycznie poza ich zakres. Stała się dyscypliną spekulatywną, operującą swoistym zespołem zagadnień. Fakt ten dał początek krytyce dotychczasowej metafizyki pojmowanej jako spekulatywne dociekanie istoty bytu. Najbardziej spektakularny wymiar znalazła ona w stanowisku Dawida Hume'a i Immanuela Kanta.

Hume — jak wiadomo — uznał, iż metafizyka, która usiłuje sięgnąć poza granice faktów dostępných postrzeganiu, nie jest w stanie uzasadnić swych twierdzeń. Do podobnych wniosków dochodzi Kant. Jego zdaniem, metafizyka zajmująca się światem pozaempirycznym popełniała błąd, który polegał na tym, iż usiłowała ona „stosować poznawcze formy umysłu poza granicami doświadczenia i operowała ideami tak, jak gdyby były one pojęciami, którym odpowiadają dobrze określone przedmioty”³. Tego rodzaju metafizyka nie może aspirować do miana nauki. Za to posiada ona wartość innego rzędu. Jej twierdzenia — postulaty praktycznego rozumu — stanowią podstawę dla nakazów etycznych.

² Ibid., s. 31—32.

³ Ibid., s. 34.

Z kolejną propozycją metafizyki wystąpił G. W. F. Hegel. Głównym jej zadaniem ma być usystematyzowanie całej dziedziny myśli i poznania według jednolitej zasady. Rzeczywistość myślowa podlega prawu rozwoju dialektycznego, którego dynamika ujawnia się w określonych cyklach rozwojowych. Metafizyka Hegla, zwana dialektyczną, staje w opozycji do tradycyjnych jej form, które ujmują rzeczywistość jako byt niezmienny i trwały.

Krytyczny wobec metafizyki kurs filozofii XVIII wieku (zwłaszcza Hume'a i Kanta) nasilił się w kolejnym stuleciu, czego najbardziej widomym przejawem było stanowisko pozytywizmu i neokantyzmu. Pozytywizm (Comte, Spencer) wytycza wyraźną linię demarkacyjną między nauką a metafizyką, ruguje tę ostatnią z obszaru dociekań badawczych jako dziedzinę zbędną i nieprzydatną. Neokantyzm (Lange) wprawdzie uznaje potrzebę metafizyki, ale odmawia jej statusu naukowego, traktując ją jako objaw estetycznych i konstrukcyjnych dążności umysłu i nadaje jej znaczenie „poezji pojęciowej”.

Z najbardziej radykalną krytyką metafizyki wystąpił w pierwszych dekadach XX wieku neopozytywizm, który sformułował cały katalog zarzutów, mających uzasadnić jego likwidatorski wobec tej dyscypliny program.

Powyżej zasygnalizowana sytuacja powoduje także odmienne reakcje, bowiem niejako w opozycji do wzmózionej kampanii antymetafizycznej wiek XIX i XX przynosi również odrodzenie się zainteresowań metafizycznych. Formułowany jest postulat budowy nowoczesnej metafizyki, która uwzględniając krytykę tradycyjnych jej form, zdołałaby do konstruowania takiej postaci, która pozbawiona byłaby słabości poprzedniczek, a jednocześnie spełniałaby postulaty naukowości. Zdaniem Tadeusza Czeżowskiego naukowość konstrukcjom metafizycznym zapewnić może ich logiczna struktura oraz stosowanie metod naukowych. Do tych ostatnich zalicza między innymi: opis analityczny, związek z empirią oraz intersubiektywną sprawdzialność twierdzeń. Respektywanie powyższych reguł pozwala budować nowoczesną postać metafizyki naukowej. Tadeusz Czeżowski wskazuje na trzy różne odmiany metafizyki nowoczesnej, które spełniają kryteria naukowości. Są to postacie metafizyki indukcyjnej, intuicjonistycznej i aksjomatycznej.

Metafizyka indukcyjna albo uogólniająca powstaje w wyniku ekstrapolacji wiedzy o świecie empirycznym. Jest jej przedłużeniem i uogólnieniem. Teorie powstałe tą drogą nie mogą być sprzeczne z empirią. Od hipotez naukowych różnią się tym, że wykraczają poza doświadczenie, przez co stają się nierozstrzygalne, a nawet nie są podatne na uprawdopodobnienie. Dlatego żadna powstała tą drogą teoria nie ma pierwszeństwa przed innymi. Każda natomiast proponuje pewną możliwość odpowiedzi na pytania formułowane na podstawie aktualnej wiedzy o świecie empirycznym. Im większy jest układ możliwych propozycji i odpowiedzi, tym większa jest ich wartość poznawcza. Naukowy charakter konstrukcjom metafizycznym zapewnia ich logiczna struktura oraz związek z doświadczeniem uzyskiwany za pośrednictwem nauk szczegółowych. Dzięki temu mogą one uzupełniać nauki szczegółowe, stanowiąc o jedności naukowego światopoglądu.

Typ metafizyki intuicjonistycznej podstawę swych twierdzeń znajduje w empirii, ale różnej od empirii przyrodniczej. Posługuje się więc zdecydowanie rozszerzonym pojęciem doświadczenia, uznając, że „różne rodzaje intuicji, jakie filozofia odkrywa, składają się na doświadczenie w szerokim tego słowa znaczeniu, dostarczają wiedzy empirycznej”⁴. Omawiany typ metafizyki odwołuje się do poznania intuicyjnego. Nie można odrzucić go jako nie-

⁴ T. Czeżowski, *Filozofia na rozdrożu, (analizy metodologiczne)*, Warszawa 1965, s. 17.

naukowego, jeśli poznanie intuicyjne spełnia podstawowy warunek naukowości, mianowicie kryterium intersubiektywnej sprawdzialności. Zwolennicy tego rodzaju metafizyki uważają, iż istnieją takie odmiany poznania intuicyjnego, które owemu kryterium odpowiadają. Zastrzec jednak należy, iż konstrukcje powstałe drogą poznania intuicyjnego nie mogą rościć sobie pretensji do absolutnej pewności, gdyż są jedynie prawdopodobne. Tak jak każde poznanie empiryczne wymagają ciągłych sprawdzeń przez obserwacje i weryfikacji.

Trzeci wymieniony, możliwy typ metafizyki — to metafizyka aksjomatyczna. Ta nowoczesna postać dawnej metafizyki spekulacyjnej powstaje poprzez interpretację sformalizowanych systemów logicznych. W wyniku tych działań otrzymujemy teorię hipotetyczno-dedukcyjną, która umożliwia ujawnienie sensu takich terminów ontologicznych jak na przykład: „rzecz”, „cecha”, „własność”, „stosunek” itp. Należy podkreślić, iż powstała tą drogą teoria hipotetyczno-dedukcyjna posiada podobny stopień ścisłości naukowej jak teorie logiczne. „Twierdzenia metafizyki aksjomatycznej — powiada Tadeusz Czeżowski — są interpretacjami twierdzeń rozszerzonej teorii funkcji propozycjonalnych (teorii orzeczników i teorii relacji), otrzymanymi przez podstawienie za zmienne nazwowe terminu „rzecz” lub „indywiduum empiryczne”, a za zmienne funktorowe funkcji propozycjonalnych terminów „cecha”, „własność” lub (przy funkcjach wieloargumentowych) „stosunek”⁵. Wydaje się więc, że metafizyka aksjomatyczna, której rdzeniem są teorie hipotetyczno-dedukcyjne widzi swoje zadanie w ujawnianiu różnych możliwych ontologicznych schematów świata.

Odpowiadając na pytanie o przedmiot badań metafizyki naukowej, T. Czeżowski dzieli całą sferę istnienia, bytu na część empiryczną i część pozaempiryczną. Tym „wycinkiem nieograniczonej czasoprzestrzeni”, który jest dostępny doświadczeniu zajmują się nauki szczegółowe, natomiast ten obszar czasoprzestrzeni, który znajduje się poza obrębem doświadczenia może być domeną zainteresowań metafizyki. Jest bowiem oczywiste, że istnienie sięga dalej niż aktualne ludzkie poznanie. O tej części bytu, który nie jest poznawalny także w drodze tradycyjnych spekulacji metafizycznych można wszakże snuć pewne przypuszczenia, próbując poprzez ekstrapolacje przenieść na nią własności świata empirycznego. Tak na przykład czynili Lotze i Fechner, którzy tworzyli konstrukcje tzw. metafizyki indukcyjnej na wzór hipotez nauk przyrodniczych. Należy wszakże podkreślić, że konstrukcje te nie są hipotezami w takim sensie, w jakim przyjmuje się w nauce, gdyż nie są podatne na uprawdopodobnienie. Ten właśnie fakt różni je od hipotez nauk empirycznych, które drogą kolejnych sprawdzeń empirycznych otrzymują coraz wyższy stopień prawdopodobieństwa.

Profesor Czeżowski uważa ponadto, że żadna poprawna konstrukcja metafizyczna nie może być sprzeczna z twierdzeniami nauk empirycznych. Jednocześnie przeciwstawia się przenoszeniu pojęcia prawdopodobieństwa, ponieważ jest ono określane przez stosunek hipotezy do zdania obserwacyjnego tylko w dziedzinie empirycznej. Z uwagi na powyższe, różne konstrukcje metafizyczne mogą na swój sposób wyjaśniać czy też dawać interpretację wiedzy empirycznej, ale też żadna pod tym względem nie ma pierwszeństwa przed innymi.

W świetle powyższej analizy odpowiedź T. Czeżowskiego na wcześniej sformułowane pytanie o przedmiot badań metafizyki naukowej byłaby więc następująca: metafizyka posiada swój przedmiot badań — jest nią całość świata, tj. suma sfery empirycznej i pozaempirycznej istnienia.

⁵ Ibid., s. 180.

Kolejne pytanie, które należałoby sformułować dotyczy metod badań metafizyki naukowej. Otóż, badania metafizyczne, oprócz tego, że stosują te same metody opisu i rozumowania, co wszelkie inne nauki, wśród których szczególnie doniosłą wydaje się metoda opisu analitycznego — stwierdza T. Czeżowski — posiadają również właściwą sobie metodę. Posługują się mianowicie różnymi rodzajami poznania intuicyjnego, innego niż poznanie zmysłowe. Tego rodzaju poznanie ujmuje przedmiot w sposób bezpośredni i całościowy. Poznanie osiągane za pomocą metody intuicyjnej będąc bezpośrednie jest oczywiste, jest niedowodliwe, gdyż jest faktyczne, a nie apodyktyczne, jest również sprawdzalne, to znaczy „może być powtarzane przez różne osoby, w różnych okolicznościach i porównywane”⁶. Są różne odmiany poznania intuicyjnego, wszelako każde z nich wymaga zajęcia właściwej dlań postawy zwanej uwagą. Szczególnie wartościową odmianą wydaje się postawa i intuicja egzystencjalistyczna. Zajmując stosowną postawę i skojarzoną z nią uwagę potrafimy na przykład poznać wartości moralne i estetyczne. Na pytanie, czy jest możliwe przyswojenie właściwej dla poznania intuicyjnego postawy — uwagi, T. Czeżowski odpowiada następująco: „Można się uczyć wydawania trafnych sądów w różnych dziedzinach poznania intuicyjnego, pozazmysłowego, podobnie jak można się uczyć posługiwania się mikroskopem lub wysłuchiwać stłumień w płucach i szmerów sercowych”⁷. Tego rodzaju poznaniu nie można odmówić znamion naukowości, gdyż spełniają podstawowy warunek poprawności naukowej, to jest kryterium intersubiektywnej sprawdzalności. Wszelako zastrzec należy, iż teorie opierające się na poznaniu intuicyjnym, podobnie jak wszelkie teorie empiryczne nie mogą sobie rościć pretensji do absolutnej pewności, jako że przysługuje im prawdopodobieństwo w pewnym tylko zakresie. Dodajmy i to, że poznanie intuicyjne dotyczy świata empirycznego, który jest przede wszystkim przedmiotem zainteresowań nauk szczegółowych. Jednakże poprzez intuicję ujmujemy ów świat empiryczny w innym aspekcie, przeto wzbogaca ona poznanie osiągane przez nauki szczegółowe.

Przyznając metafizyce status naukowy i czyniąc ją w pełni uprawnioną dziedziną badań T. Czeżowski uważa, iż dla pełnej charakterystyki tej dziedziny konieczne jest także ujawnienie tego, co odróżnia ją od nauk szczegółowych. Zdaniem uczonego swoistość metafizyki wyraża się w właściwym tylko dla niej przedmiocie badań, w swoistej metodzie oraz w odrębnych zadaniach badawczych.

Do nauk szczegółowych należą te badania, które dotyczą poszczególnych rodzajów przedmiotów. Refleksji metafizycznej zaś podlegają badania dotyczące przedmiotów w ogóle w ich najogólniejszych własnościach. Metafizyka zajmuje się także klasyfikacją przedmiotów na najwyższe ich rodzaje oraz najogólniejszych praw, którym one podlegają.

Odmienności drugiego wymienionego rodzaju polegają na tym, iż metody każdej nauki szczegółowej tworzone są w zależności od jej przedmiotu i zarazem one same określają zakres przedmiotów badania danej nauki. Natomiast zagadnienia, które dają się sformułować zgodnie z wymaganiami nauki, lecz wykraczają poza zasięg stosowania metod badawczych nauk szczegółowych, są zagadnieniami metafizycznymi. Dlatego metafizyka stosuje do nich własne metody badań. Dzieli się one na metodę uogólniania, metodę ujęcia intuicyjnego i metodę aksjomatyczną, odpowiednio do głównych typów metafizyki naukowej.

⁶ Ibid., s. 16.

⁷ Ibid., s. 17.

Po trzecie, teorie metafizyczne różnią się od teorii nauk szczegółowych co do swych zadań. O ile zadaniem teorii w naukach szczegółowych jest wyjaśnianie i przewidywanie faktów, to zadaniem teorii metafizycznych jest łączenie wyników nauk szczegółowych, ujmowanie poszczególnych fragmentów rzeczywistości, i uzupełnianie ich tak, aby powstał jednolity obraz całości.

Na zakończenie niniejszych refleksji nasuwa się zasadnicze pytanie. Czego może nauczyć metafizyka traktowana jako nauka? Na to pytanie Profesor Czyżowski odpowiada następująco: Uczy ona „jakie stawiano i stawiać można zagadnienia, jakie są na nie możliwe odpowiedzi, jaka jest treść pojęć, którymi operuje się przy tym, jakie przytacza się argumenty w obronie poszczególnych stanowisk, jakie służą metody badania”. „Wszystko to wszakże — dodaje Profesor — prowadzi jedynie do twierdzeń metafizycznych w postaci supozycji i może być materiałem dla zbudowania własnego poglądu na świat, jednak zdobywać taki pogląd musi każdy własną pracą nad sobą i wysiłkiem pokonującym rozterki wewnętrzne, póki rozbieżne uczucia i dążenia nie zharmonizują się w dojrzałej roztropności”⁸.

⁸ T. Czyżowski, *O metafizyce* s. 129.

Cezary Gorzka

Teoria wartości Tadeusza Czeżowskiego

Wprawdzie opublikowane prace Tadeusza Czeżowskiego z dziedziny aksjologii są raczej drobne i nieliczne, jednak ze względu na wagę poruszanych w nich zagadnień nie sposób ich pominąć w trakcie omawiania jego twórczości filozoficznej. Dotyczą one podstawowych problemów tej dyscypliny, tzn. sposobu istnienia i poznawania wartości.

Znane historii filozofii próby odpowiedzi na pytanie czym są wartości można z grubsza podzielić na dwie grupy zależnie od tego czy wartości uważa się za treści doznań, tzn. za subiektywne nastawienie wobec przedmiotów (subiektywizm), czy za przedmiot poznania (obiektywizm). Zwolennicy pierwszego stanowiska powołują się na świadectwo doświadczenia i twierdzą, że wartości nie są żadnymi cechami przedmiotów. Zatem oceny nie mogą niczego orzekać o przedmiotach, nie wnoszą bowiem do ich opisów nowych treści. W konsekwencji, o tym co jest, a co nie jest wartościowe decyduje tylko i wyłącznie wartościujący podmiot jednostkowy resp. zbiorowy. Coś jest piękne, bo mnie (nas) zachwyca; coś jest dobre, bo do tego dążę (dążymy). Ocena jest więc zawsze wtórna w stosunku do uczuć i emocji.

Czeżowski również nie zaprzeczał, iż daremne byłoby poszukiwanie wartości przedmiotu wśród jego cech. Jednak — jego zdaniem — „tzw. beztreśćowość wartości nie wystarcza jako argument, aby uznać je za jedynie subiektywne sposoby odnoszenia się do przedmiotu”¹. Wywody zwolenników subiektywizmu chybiamy celu, *sub silentio* bowiem zakładają, że samo podobieństwo morfologiczne wyrażen wartościujących (np. „piękny”, „dobry”) do przymiotników wystarcza, aby w sensie logicznym uważać je za predykaty. Wedle Czeżowskiego, owo podobieństwo to „językowa pułapka”, klucz zaś do logicznej analizy owych wyrażen nie tkwi w ich podobieństwie do przymiotników, lecz w czymś zgoła innym, mianowicie w „daleko sięgającej równoległości między przekonaniem spostrzeżeniowym a ocenami aksjologicznymi jako zabiegami poznawczymi i w związku z tym między istnieniem, które stwierdza się w przekonaniach spostrzeżeniowych, a dobrem i pięknem, które stwierdza się w ocenach. Równoległość ta daje podstawę dla wniosku, że wartość przedmiotu należy z punktu widzenia ontologicznego pojmować analogicznie do istnienia tego przedmiotu”². Dla autora *Filozofii na rozdrożu war-*

¹ T. Czeżowski, *Pisma z etyki i teorii wartości*, Warszawa 1989, s. 118—119.

² *Ibid.*, s. 97.

tości podobnie do istnienia, możliwości, konieczności są transcendentaliami, tzn. sposobami być przedmiotów, które scholastycy nazywali mianem *modi essendi*. Nie można ich opisać, wyobrazić lub jakoś inaczej „naocznie” przedstawiać, lecz można je stwierdzać w ocenach. W sensie logicznym wyrażenia wartościujące to funktory zdaniotwórcze od zdań analogiczne do funktorów modalnych, a zdania typu „(przedmiot) *a* jest wartościowy” są — według Czeżowskiego — skrótami dla: „wartościowo, że dla pewnego *x*: *x* jest identyczny z *a*”. Prawdziwość zdań jednostkowych weryfikują *oceny*. Ich charakterystyka jest następująca:

(i) „Oceny są — podobnie jak wszelkie przekonania — twierdzące lub przeczące, a zarazem prawdziwe lub fałszywe. Mianowicie prawdziwa jest ocena stwierdzająca wartość przedmiotu zawsze i tylko, jeżeli przedmiot jest wartościowy; ocena jest fałszywa w przeciwnym wypadku”³;

(ii) „motywe do wydania oceny jest przedstawienie oceniającego przedmiotu zawsze i tylko, gdy osoba oceniająca zajmuje względem przedmiotu swoistą postawę oceniającą, moralną lub estetyczną”⁴;

(iii) „oceny są jednostkowe (...) Mają one bowiem za przedmiot bądź indywiduum empiryczne, gdy przedmiot oceny jest dany w wyobrażeniu, bądź abstrakcyjny przedmiot pojęcia ogólnego jak np. w przypadku, gdy w oparciu o analizę pojęcia szczęście ocenia się szczęście jako dodatnio wartościowe”⁵;

(iv) „oceny są bezpośrednio uzasadniane jako przekonania spostrzeżeniowe, tzn. stwierdzając wartość przedmiotu opieramy się na swoistej oczywistości oceny, która — znów jak przekonanie spostrzeżeniowe — nie może być dowiedziona, innymi słowy, nie może stać się konkluzją dowodu dedukcyjnego. Ocena jednak może być mylna; mylne oceny — jak mylne przekonania spostrzeżeniowe — ulegają eliminacji przez sprawdzenie, tj. drogą powtarzania tego samego rodzaju ocen w rozmaitych warunkach i porównaniu ich ze sobą. Umiejętność oceniania rozwija się przez ćwiczenia jak umiejętność obserwacji (...) Nabycie wprawy w ocenianiu ułatwia eliminowanie mylnych ocen”⁶.

Nie jest tedy tak, że to uczucia motywują oceny, lecz przeciwnie oceny wywołują uczucia, np. zachwyty, gdy przedmiot jest piękny lub odrazy, gdy czyn jest potworny. Oceny tworzą wiedzę, zatem można mówić o empirii aksjologicznej, choć zawsze z zastrzeżeniem, że „jest to empiria swoista i że mówiąc o empirii aksjologicznej rozszerzamy zakres pojęcia empiria poza przyjęty w naukach przyrodniczych i psychologii”⁷. Oceny jednostkowe mogą być drogą indukcji niezupełnej uogólniane. Prowadzi to do ustalenia *kryterium* oceny, które jest cechą lub zespołem cech empirycznych wspólnych pewnej mnogości tak samo ocenionych, tj. dodatnio resp. ujemnie, przedmiotów⁸. Tak np. jeśli w wielu przypadkach miłosierdzie oceniliśmy jako dobre, to uzyskaliśmy przesłanki dla indukcyjnego uogólnienia, iż miłosierdzie jest moralnie dobre. Pozwala to nam uznać miłosierdzie za jedno z kryteriów moralnego dobra. W żadnym jednak razie — zaznacza Czeżowski — nie na-

³ Ibid., s. 98.

⁴ Ibid., s. 97—98.

⁵ Ibid., s. 98.

⁶ Ibid., s. 98.

⁷ Ibid., s. 103.

⁸ Za L. Gumańskim pojęcie przedmiotu rozumiem szeroko jako cokolwiek co posiada pewne cechy i nie posiada cech sprzecznych. Przedmiotami są więc procesy, zachowania, zdarzenia, osoby, etc.

leży kryterium dobra (wartości) utożsamiać z dobrem (wartością), gdyż prowadziłoby to do błędu nazwanego przez G. E. Moore'a błędem naturalistycznym, „miłosierdzie bowiem jest cechą opisową, czyli naturalną, wartość zaś, jako transcendentálna, cechą opisową nie jest”⁹.

Propozycja Czeżowskiego, aby wartości pojmować jako pewne sposoby bycia przedmiotów, tj. transcendentalia, pozwala w prosty sposób uporać się z dwoma najpoważniejszymi zarzutami kierowanymi zazwyczaj pod adresem aksjologii obiektywistycznej. Oddala ona krytykę Moore'a, gdyż wartość nie jest cechą empiryczną, a nawet więcej, nie jest ona żadną cechą i zarazem nie sprowadza wartości do subiektywnego nastawienia wobec przedmiotów. Bez wątplenia są to poważne zalety tej propozycji, o ile zgodzimy się, że wartość to *modi essendi*. Tezę tę uzasadnia Czeżowski pośrednio za pomocą rozumowania przez analogię, które jest zawodne i w tym przypadku raczej nie wzbudza zaufania. Opiera się ono na intuicyjnie mało oczywistym założeniu, iż między przekonaniem spostrzeżeniowym a oceną aksjologiczną jako zabiegami poznawczymi zachodzi „daleko sięgająca równoległość”, o której nic bliższego nie wiadomo. Moim zadaniem, powyższą tezę można uważać za prawdopodobną, jeśli wykaże się, że zdanie: ‘wartościowo, że $(\exists x)(x = a)$ ’ (*) jest wiernym przekładem zdania: ‘*a* jest wartościowo’ (**), przy czym przez ‘wierny przekład’ rozumiem taki przekład, który ani nie zmienia zasadniczo sensu przekładanego zdania, ani nie zmienia jego wartości logicznej. Byłoby wtedy jasne, że wyrażenia wartościujące nie muszą być interpretowane jako predykaty i że można je pojmować jako funktory zdaniotwórcze od zdań podobne do funktorów modalnych. Zatem mogłoby one w jakimś sensie odnosić się do sposobu bycia przedmiotów, jeżeli byłoby to prawdą dla funktorów modalnych. Czeżowski nie sprawdzał wierności przekładu zdania (**) na zdanie (*), choć jego zachodzenie ani nie jest bez znaczenia dla jego dociekań nad naturą wartości, ani nie jest oczywiste. Zauważmy, że jeśli występujący w (*) operator $(\exists x)$ zwany kwantyfikatorem szczegółowym zinterpretujemy egzystencjalnie, tj. jako stwierdzający istnienie przedmiotu *x*, takiego że ..., to zdanie (*) wydaje się być nieprawdziwe w każdym przypadku, w którym ‘*a*’ oznacza przedmiot fikcyjny. Jeżeli tak jest, to zdania: ‘uczynki krasnoludków opisane w bajce *Królowna Śnieżka* są dobre’ oraz ‘postępowanie macochy przedstawione w tej samej bajce jest złe’ winniśmy uważać za nieprawdziwe. Pojawia się tedy problem, na czym miałyby polegać powszechnie uznawana wartość wychowawcza baśni, skoro — zgodnie z powyższą analizą — żadne opisane w nich sytuacje i zachowania nie mieszczą się w ramach zdroworozsądkowej oceny moralnej? W przypadku zaś, gdy kwantyfikator szczegółowy w (*) pojmujemy w sposób egzystencjalnie neutralny¹⁰, to zdanie $(\exists x)(x = a)$ jest równoważne zdaniu ‘*a = a*’. Według Czeżowskiego, funktor ‘wartościowo, że’ należy rozumieć „analogicznie do funktorów modalnych”, a ponieważ te ostatnie są funktorami ekstensjonalnymi, więc również takim funktorem powinien być funktor ‘wartościowo, że’. Zatem (*) winno być równoważne zdaniu: wartościowo, że *a = a*. Tak więc, zdanie ‘miłosierdzie jest dobre’ należałoby uważać za równoważne z ‘dobrze, że miłosierdzie jest identyczne samo ze sobą’. Widać z tych uwag, że niezależnie od tego jak interpretujemy kwantyfikator w (*) przekład zdania (**) na zdanie (*) prowadzi do paradoksalnych

⁹ T. Czeżowski, *Pisma* s. 153.

¹⁰ Wyczerpujące omówienie takiej interpretacji znajduje się w: L. Gumański, *Logika klasyczna a założenia egzystencjalne*, Zeszyty Naukowe UMK, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Zeszyt 4, Filozofia I.

konsekwencji, które wydają się przeczyć temu, że wyrażenia wartościujące to funktery zdaniotwórcze od zdań. Sceptycznie więc należy oceniać tezę, że wartości to *modi essendi* przedmiotów.

Wprawdzie autor *Filozofii na rozdrożu* nigdzie wyraźnie nie twierdził, że relacje częściowo porządkujące zbiór dóbr, np. relacja lepsze lub równe, uważa — podobnie do wartości — za obiektywne, jednak przypuszczenie, iż tak właśnie rozumiał on ich ontyczny charakter nie jest bezpodstawne. Pisał bowiem: „oceny elementarne postaci »to jest dobre« lub »to nie jest dobre« są uogólniane w miarę ich pomnażania, będącego doświadczeniem aksjologicznym (empirią aksjologiczną), na oceny rodzajowe »takie a takie rzeczy są dobre«, przy czym owo »dobre« bywa stopniowalne: »lepsze«, »najlepsze« [kursywa C. G.]. Związek między zdaniem powinnościowymi (...) a ocenami jest to związek równoważności. Powinniśmy czynić to a to zawsze i tylko, jeżeli to a to jest dobre (*lepsze, najlepsze*) [kursywa C. G.]. Tak rozumiane zdania powinnościowe w odróżnieniu od norm tetycznych są nazwane normami aksjologicznymi”¹¹. Gdyby żadne ze zdań postaci: 'a jest lepsze od b' nie wyrażało pewnych obiektywnych prawd, lecz było np. konwencją, to norma 'powinieneś uczynić a a nie b' nie byłaby — wbrew powyżej cytowanej uwadze — normą aksjologiczną, lecz tetyczną. Można więc zasadnie twierdzić, iż wedle Czeżowskiego relacja 'lepsze od' jest obiektywną relacją częściowo porządkującą zbiór dóbr. Ten zaś wniosek wydaje się przeczyć postulowanemu przezeń podobieństwu wartości do takich transcendentaliów, jak: istnienie, możliwość, konieczność. Te ostatnie bowiem nie są stopniowalne, np. żaden koniecznie istniejący przedmiot nie istnieje bardziej koniecznie od żadnego innego tak samo jak on istniejącego przedmiotu.

Tadeusz Czeżowski jedynie naszkicował swoje pojmowanie statusu ontycznego wartości i trudno rozstrzygnąć czy po dokładnym opracowaniu jego idei powyższe uwagi krytyczne nadal byłyby słuszne, czy też okazałyby się zwykłymi nieporozumieniami.

¹¹ T. Czeżowski, *Pisma*, s. 147.

Ryszard Wiśniewski

Czy Tadeusz Czeżowski był probabilistą etycznym?

Nie ulega wątpliwości, że Tadeusz Czeżowski był probabilistą metodologicznym. Dał jednoznaczne powody, aby tak go kwalifikować, i tak jest kwalifikowany¹. Filozofię traktował jako zespół nauk. Poznanie naukowe zmierza wprawdzie do prawdy, ale — w jego przekonaniu — osiąga jedynie przybliżony opis rzeczywistości. Wszelka wiedza, o ile rozwija się w ramach empirystycznego modelu, może być tylko probabilna. Obok rozumowań apodyktycznych wyróżniał Czeżowski rozumowania probabilistyczne². Ponieważ struktury metodologiczne etyki są analogiczne jak struktury nauki, przeto i wyniki poznawcze etyki uzyskują rezultaty probabilne. Nie może być wątpliwości, że metodologiczny probabilizm poznania naukowego przenosił Czeżowski w dziedzinę etyki. Jednakże autor *Etyki jako nauki empirycznej* nie kwalifikował swej etyki jako probabilistycznej. Rozważmy więc, jakie mogłyby być powody owej powściągliwości.

Probabilizm etyczny jest historyczną nazwą jednej z linii starożytnego sceptycyzmu. Wiąże się mianowicie z jego umiarkowaną wersją, głoszoną przez akademików Arkezylaosa i Karneadesa. Pierwszy uważał, że działanie — przy wszystkich wątpliwościach co do możliwości wskazania kryterium dobra — musi wszakże na czymś oprzeć się i wystarczy, że będzie to rozumne prawdopodobieństwo („tó eúlogon”), a więc jakieś rozsądne uzasadnienie dla podjęcia działania. Drugi — za podstawę prawideł działania przyjmował normy oparte na wyobrażeniach prawdopodobnych („phantasia pithané”), podobne do stoickich wyobrażeń kataleptycznych, ale pozbawione pewności³. Jeśli chcielibyśmy doszukiwać się tu źródeł niektórych współczesnych orientacji metodologicznych w etyce, to ryzykując uproszczenia, możemy dla przykładu wskazać, że linię Arkezylaosa zdają się kontynuować niektórzy brytyjscy etycy skupieni wokół S. E. Toulmina, dążący do uzasadnienia wyborów mo-

¹ Logice i metodologii probabilistycznej poświęcone zostały poszczególne fragmenty następujących prac: T. Czeżowskiego, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Toruń 1946; *Logika*, Warszawa 1949 (wyd. II — 1968); *Odczyty filozoficzne*, Toruń 1958 (wyd. II — 1969); *Filozofia na rozdrożu*, Warszawa 1965. Probabilistą nazwał Czeżowskiego A. B. Stępień w pracy *Wstęp do filozofii*, Lublin 1976, s. 118. J. Woleński w pracy *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, Warszawa 1985, akcentował rolę logiki probabilistycznej w Czeżowskiego teorii nauki.

² Por. tegoż tekst zawierający autocharakterystykę: *Klasyfikacja rozumowań i jej konsekwencje w teorii nauki*, [w:] *Filozofia na rozdrożu*, s. 162—167.

³ Por. A. Krokiewicz, *Sceptycyzm grecki, (Od Pirrona do Karneadesa)*, Warszawa 1964; L. Joachimowicz, *Sceptycyzm grecki. Wybrane zagadnienia*. Warszawa 1972.

ralnych, etycznych, a nawet sposobów życia, za pomocą tzw. „dobrych racji”⁴. Z kolei Czeżowski mógłby być wskazany jako przykład kroczenia drogą Karneadesa, a przynajmniej — obrania tego samego punktu wyjścia w określeniu natury elementarnych ocen moralnych⁵. Uproszczenia polegają jednakże na tym, że współczesna metaetyka w przeciwieństwie do sceptycyzmu (nawet umiarkowanego), o ile staje na pozycjach kognitywistycznych, zakłada osiągalność prawdy moralnej czy rozstrzygalność sporów etycznych, natomiast probabilizm stanowi mniej lub bardziej jawną konkluzję dyskursu moralnego i metaetycznego. Klasyczny probabilizm etyczny z góry zakładał jedynie probabilny charakter wszelkich ocen i postaw, a naturę poznania ujmował w kategoriach relacji podmiotowo-przedmiotowej (zwłaszcza Karneades). W tym tkwi też istota antycznego probabilizmu etycznego. Oddaje ją znaczenie nazwy „probabilizm” powstałej w wyniku tłumaczenia przez Cicerona Karneadesowego wyrażenia „phantasia pithanē” (wyobrażenie wiarygodne, wiarobune) jako „visio probabilis”. Słowo „probabilis” znaczy zaś tyle, co godny uznania, dobry, zdatny, wiarygodny, prawdziwy. Dodajmy, że wywodzi się ono od słowa „probo”, znaczącego znowu tyle, co próbować, badać, oglądać, uznać za dobre, czynić wiarygodnym⁶. Widoczny tu moment subiektywizmu i związanego z nim relatywizmu epistemologicznego, prześliski pragmatyzmu, czynią ten probabilizm odmiennym od współczesnego probabilizmu metodologicznego, w kręgu którego formułował swoje stanowisko Czeżowski.

Metodologiczna (logiczna) interpretacja prawdopodobieństwa różni się z kolei od nowożytnej częstościowej teorii prawdopodobieństwa tym, że w miejsce prawdopodobieństwa zdarzeń wprowadza prawdopodobieństwo zdań, szukając dla nich uzasadnienia w innych zdaniach elementarnych. Zdanie uznaje się za prawdopodobne ze względu na jego związek logiczny z klasą zdań bazowych. Logika prawdopodobieństwa wykształciła się w rezultacie prób doskonalenia krytykowanych przez D. Hume’a wnioskowań indukcyjnych⁷. Probabilistycznej logice indukcji przeciwstawiał K. Popper stopniowalność potwierdzenia hipotez i teorii naukowych, z czasem zaś swoją teorię zbliżania się do prawdy przez eliminowanie teorii fałszywych określił werysymilizmem⁸.

Czeżowski rozróżnia rozumowania apodyktyczne i prawdopodobieństwowe. Pierwsze tworzą strukturę logiczną racjonalistycznego modelu nauki, drugie znajdują zastosowanie w empirycznym modelu wiedzy, gdzie przybierają postać implikacji prawdopodobieństwowej „jeżeli p, to q w stopniu u”, przy czym p i q są zmiennymi zdaniowymi, zaś u zmienną liczbową o wartościach zawartych w przedziale 0—1. Stopień prawdopodobieństwa q jest zmienny dla różnych przesłanek i może być zwiększony przez dobieranie wartości p. Dlatego konkluzje takich rozumowań nie mogą być odrywane od swych przesłanek, są one bowiem prawdopodobne ze względu na swoje przesłanki (np. sbecny stan wiedzy)⁹.

⁴ Por. M. Fritzhand, *Spór o „dobre racje” w etyce*, Etyka, nr 2, Warszawa 1967.

⁵ Por. T. Czeżowski, *Etyka jako nauka empiryczna*, Kwartalnik Filozoficzny, t. XVIII, 1949.; dalsze wydania w *Odczytach filozoficznych*, op. cit.

⁶ Por. A. Krokiewicz, *Sceptycyzm grecki*, s. 213; także *Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Kumaniecki, Warszawa 1957.

⁷ Por. D. Hume, *Traktat o naturze ludzkiej*, t. 1, ks. I, cz. III, rozdz. XI, XII, XIII; R. Carnap, *The Logical Foundations of Probability*, Chicago 1962; H. Reichenbach, *The Theory of Probability*, Berkeley — Los Angeles 1949.

⁸ Por. K. Popper, *Logika odkrycia naukowego*, tłum. U. Niklas, Warszawa 1977; tegoż, *Conjectures and Refutations*, London 1963.

⁹ Por. T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, wyd. II, s. 81.

Rozumowania prawdopodobieństwowe dzielił Czeżowski również na odkrywcze wyjaśnianie i uzasadniające sprawdzanie, przy czym zasadami rozumowania są twierdzenia logiki prawdopodobieństwa. Szczególne znaczenie zostało przypisane twierdzeniom logiki dotyczącym prawdopodobieństwa racji w zależności od prawdopodobieństwa jej następstw, które stanowią zasady dla indukcji i innych rozumowań uzasadniających prawa naukowe oraz hipotezy w naukach empirycznych. Prawa naukowe uzasadniane są przez indukcję prostą, która zwiększa ich prawdopodobieństwo stosownie do potwierdzania się następstw wywiedzionych z tych praw. Indukcja pełni więc rolę rozumowania uzasadniającego. Z kolei hipotezy odkrywane są dzięki rozumowaniom przez analogię (w tych samych warunkach powinny zachodzić te same, lecz jeszcze nie odkryte fakty). Ale rozumowania przez analogię mogą być zarówno odkrywcze, jak i uzasadniające (mogą odkrywać analogiczne fakty i zarazem potwierdzać ich zachodzenie)¹⁰.

Jednostkowe zdania obserwacyjne posiadają również jedynie probabilistyczne uzasadnienie. Przesłankami tego uzasadnienia są inne zdania obserwacyjne sformułowane w analogicznych warunkach. Jeżeli kolejne obserwacje sprawdzają (potwierdzają) zdanie sprawdzane, to jego prawdopodobieństwo rośnie. Jednak wyczerpanie zakresu obserwacji nie jest praktycznie możliwe i wobec tego zdania empiryczne są zawsze tylko prawdopodobne¹¹.

Empiryczny model wiedzy — jak często za D. Hume'm podkreślał Czeżowski — prowadzi do rezygnacji z pewności wiedzy, gwarantując w zamian związek poznania z rzeczywistością. W modelu tym, w przeciwieństwie do tradycji racjonalistycznej, rozumowania redukcyjne przestały pełnić rolę heurystyczną i przejęły funkcję uzasadniania i wyjaśniania. Rolę heurezy pełni natomiast rozumowania dedukcyjne. Aksjomaty utraciły rangę prawd wiecznych, stały się uwikłanymi w system definicjami wyrażen pierwotnych i wraz z systemem posiadają tylko prawdziwość formalną. Ich materialna weryfikowalność zależy od tego, czy istnieje rzeczywistość, do opisu której system dedukcyjny nadaje się, która daje się interpretować w języku opartym na danych aksjomatach. Jednakże interpretacja teorii aksjomatyczno-dedukcyjnej w jakiejś dziedzinie empirycznej nie oznacza, że między abstrakcyjnym modelem teorii empirycznej (interpretandum) a semantycznym modelem teorii aksjomatycznej (interpretatum) zachodzi jakakolwiek implikacja. Obie teorie należą do odmiennych typów logicznych i nie zachodzi między nimi stosunek implikacji, a stąd nie może być mowy o jakimkolwiek prawdopodobieństwie logicznym jakiejkolwiek teorii aksjomatycznej. Po prostu — albo zmienne teorii aksjomatycznej dadzą się zastąpić terminami należącymi do jakiejś teorii empirycznej, albo nie dadzą — trzeciej możliwości nie ma. Logika prawdopodobieństwa nie ma tu zastosowania.

Rozumowania prawdopodobieństwowe funkcjonują natomiast w teorii empirycznej i służą odzwierciedleniu dynamiki faktów. Właśnie zmienność zakresów i treści doświadczenia sprawia, że obejmujące je teorie empiryczne mogą tracić funkcję semantycznego modelu dla jakiejś teorii aksjomatycznej i mogą być przedstawiane w języku innej teorii aksjomatycznej. Rozwój nauki polega na ciągłym dopasowywaniu teorii aksjomatycznych i teorii empirycznych, przy czym te ostatnie, podlegając ciągłemu sprawdzaniu przez zdania obserwacyjne, zmieniają stopień swego prawdopodobieństwa. Proces ten przypomina — według określenia Vailatiego — mechanizm dobierania rządów w państwach demokratycznych¹².

¹⁰ Por. T. Czeżowski, *Filozofia na rozdrożu*, s. 82—96.

¹¹ Por. tamże, s. 166—167.

¹² Por. tamże, s. 170.

Opowiedzenie się nauki po stronie empiryzmu nie oznacza więc wyrzeczenia się stosowania metodologii właściwej racjonalizmowi. Zdaniem Czeżowskiego, empiria jest impulsem i polem uzasadnienia teorii empirycznych, ale rozumowania dedukcyjne wyznaczają drogi formułowania teorii. Dzieje się tak zwłaszcza w przypadku opisu analitycznego, który polega na definiowaniu gatunku, rodzaju lub typowych cech jakiegoś przedmiotu na podstawie analizy ograniczonego materiału empirycznego. „Akt uogólnienia, występujący w opisie analitycznym, jest niewątpliwie swoistym aktem poznawczym — pisał Czeżowski — mającym swą podstawę w analizie własności opisywanego przedmiotu, dokonywanym przez wybór spośród nich niektórych elementów. [...] Wybór taki nie zawsze jest trafny a uogólnienie właściwe; do poprawnego rezultatu dochodzi się drogą prób i błędów, czego liczne przykłady są znane w dziejach nauki”¹³. Historia nauki wskazuje zaś na Galileusza jako na twórcę tej metody i jego wzorem pierwszym krokiem jest uzyskanie definicji analitycznej badanego zjawiska, oparte na stosunkowo nielicznych obserwacjach, drugim — dedukcyjne wyprowadzenie konsekwencji przyjętej definicji, a wreszcie trzecim krokiem jest konfrontacja owych konsekwencji (praw) z doświadczeniem. „Jeżeli sprawdzenie daje wynik negatywny, trzeba się cofnąć i rozpoczynając znów od pierwszego kroku szukać innej definicji analitycznej”. I właśnie: „Krok trzeci — kontynuuje Czeżowski — jest nowym i twórczym elementem tej metody. Dzięki niemu dopiero zostaje należycie ujęty stosunek między analitycznym i empirycznym kryterium prawdziwości twierdzenia ogólnego”¹⁴. Znaczy to, że twierdzenie ogólne, analitycznie prawdziwe, ponieważ zostało poprawnie wywiedzione z przyjętej definicji, uzyskuje ważność empiryczną w takim zakresie, w jakim jego empiryczne konsekwencje zostaną sprawdzone.

Czeżowski uprzywilejowuje tę metodę w swoich badaniach, gdyż łączy ona zalety zarówno empiryzmu, jak i metodologii wniesionej do nauki przez racjonalistyczny model poznania, a przy tym zachowany zostaje jej dynamiczny związek z empirią. Ogólnie biorąc — empirystyczny model nauki przedstawia całościowy, funkcjonalny i dynamiczny obraz poznania naukowego. Toteż żaden składnik nauki, żadna teoria, aksjomat, prawo czy hipoteza, nie mają znamion absolutnej konieczności. Ale stanowisko takie różni się od relatywizmu czy sceptycyzmu. Jak pisze autor *Filozofii na rozdrożu*: „Od relatywizmu różni się tym, iż nie relatywizuje pojęcia prawdy od warunków poznania; od sceptycyzmu zaś oddziela go rozróżnienie mocniejszego lub słabszego uzasadnienia oraz twierdzenie, iż stopień prawdopodobieństwa wiedzy może być powiększony w miarę jej wzbogacania się”¹⁵.

Metodologiczna struktura etyki jest analogiczna. Etyka jest — w ujęciu Czeżowskiego — nauką, tyle że opartą na własnych przesłankach empirycznych i z polem tej empirii konfrontowaną. Omawiane stanowisko różni się właśnie od pozytywizmu poszerzeniem zakresu pojęcia empirii na dziedzinę wartości moralnych i estetycznych. W rozprawie *Etyka jako nauka empiryczna* została przedstawiona struktura etyki, w której oceny — jako analogiczne do zdań spostrzeżeniowych — podlegają kwalifikacjom prawdziwościowym i procedurze sprawdzalności, są uogólnialne, tworząc prawa, czyli zasady etyki¹⁶. Logika tej etyki jest indukcyjna i zarazem przez to jest ona probabilistyczna. Tak też recypowana jest koncepcja Czeżowskiego w polskiej literaturze etycz-

¹³ T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, s. 138.

¹⁴ Tamże, s. 145 i 146.

¹⁵ T. Czeżowski, *Filozofia na rozdrożu*, s. 171.

¹⁶ Por. T. Czeżowski, *Odczyty filozoficzne*, s. 40—45.

nej. Traktuje się ją właśnie jako przykład modelu empiryczno-indukcyjnego w etyce¹⁷.

Tymczasem nie jest to jedyny sposób budowania etyki, jaki Czeżowski dopuszczał, zaś późniejsze teksty etyczne wskazują, że bardziej odpowiadał mu model etyki budowanej „od góry”, metodą analityczną, drogą przechodzenia od systemu aksjomatyczno-dedukcyjnego do jego konfrontacji z uogólnieniami doświadczenia moralnego. Pominiemy więc w tych rozważaniach model etyki indukcyjnej, budowanej „od dołu”, dochodzącej do niepewnych rezultatów. Probabilistyczna metodologia tak pojętej etyki jest oczywista. Natomiast skupimy się na aksjomatyczno-dedukcyjnym modelu etyki, aby uchwycić, na ile jest on probabilistyczny przez uwikłanie jego konsekwencji empiryczno-aksjologicznych w niepewne konkluzje.

Budowanie etyki „od góry” polega na tym, że wychodzi się od jakiegoś aksjomatu definiującego moralność, co pozwala odróżnić postępowanie moralnie dodatnie i ujemne. Do naczelnego aksjomatu moralnego dochodzi się w zasadzie przez opis analityczny ograniczonego zakresu doświadczenia moralnego. Aksjomat ten przybiera najczęściej postać normy deontycznej, która ma status definicji pierwotnej terminów teorii dedukcyjnej. Przykładem może być imperatyw kategoryczny I. Kanta czy norma „życzliwości powszechnej” sformułowana w koncepcji Cz. Znamierowskiego. O takim modelu etyki pisał Czeżowski, że: „Buduje ona (etyka — R. W.) metodą opisu analitycznego model, nazwany abstrakcyjnym lub idealnym, społeczności moralnej, w której panują stosunki zgodne z modelem i do której empiryczne społeczeństwa zbliżają się mniej lub bardziej”¹⁸. Jak widać, praktyka moralna stanowi semantyczny model dla idealnego, aksjomatyczno-dedukcyjnego modelu (systemu) moralności. Zawarte w nim normy deontyczne posiadają jedynie prawdziwość formalną, niezależną od ich rzeczywistej stosowalności w życiu. Materialną prawdziwość posiadają natomiast doświadczalne interpretacje budowanego „od góry” systemu moralnego. „Stosunek takiej etyki do podległej jej społeczności empirycznej jest analogiczny — pisał Czeżowski — jak stosunek ustroju prawnego do społeczeństwa, w którym ten ustrój obowiązuje, albo — szukając dalszych analogii — stosunek między jakąś teorią fizyki a dziedziną faktów przez tę teorię opisywanych. Teoria taka jest wyidealizowana, opisuje fakty w przybliżeniu, dopuszczając w pewnych granicach odstępstwa od teorii; tak samo jest w dziedzinie prawodawstwa i etyki; nakazy prawa są łamane, ale jeżeli dzieje się to w granicach nie obalających ustroju prawo nie przestaje obowiązywać”¹⁹.

Budowane „od góry” aksjomatyczno-dedukcyjne teorie etyczne przyjmują najczęściej postać układów norm deontycznych opartych na naczelnym aksjomacie definiującym moralność. Natomiast teorie etyczne budowane „od dołu” stanowią układ norm aksjologicznych, opartych na uogólnieniach ocen będących naczelnymi przesłankami rozumowań. Postępowanie sprzeczne z jednym lub drugim układem norm wpływa na ich modyfikacje. Oba rodzaje teorii etycznych są jednakowoż teoriami empirycznymi. Teoria budowana jako system hipotetyczno-dedukcyjny nie traci wprawdzie swej formalnej prawdzi-

¹⁷ Por. M. Ossowska, *Główne modele „systemów” etycznych*, Studia Filozoficzne, 1959, t. XIX, nr 1—2 oraz nr 4; T. Styczeń, *Problem możliwości etyki jako empirycznie uprawomocnionej i ogólnie ważnej teorii moralności*, Lublin 1972, s. 125.

¹⁸ T. Czeżowski, *O etyce niezależnej Tadeusza Kotarbińskiego*, Studia Filozoficzne, nr 3, 1976, s. 28—29.

¹⁹ T. Czeżowski, *Aksjologiczne i deontyczne normy moralne*, Etyka, nr 7, Warszawa 1976, s. 136.

wości, nadal obowiązuje, ale kolejne czyny sprzeczne z normą podważają materialną prawdziwość takiego systemu w świecie praktyki moralnej, ograniczają interpretowalność systemu w dziedzinie rzeczywistej praktyki. Czeżowski tłumaczy to następująco: „Jeżeli czyn uznawany za moralny w pewnej społeczności podpada pod Kantowskie pojęcie czynu moralnego, wówczas owa społeczność jest modelem semantycznym etyki Kantowskiej — w przeciwnym przypadku takim modelem nie jest lub jest nim tylko w przybliżeniu; lecz system Kanta jako teoria hipotetyczno-dedukcyjna zachowuje swą prawdziwość formalną”²⁰. Z kolei czyny sprzeczne z normą aksjologiczną ograniczają zasadę, która określa empiryczne kryterium dobra, i tym samym prowadzą do modyfikacji danej normy.

Epistemologiczny sens owych sprzeczności między praktyką a systemami norm sprowadza się ostatecznie do korygowania systemów lub ich odrzucania. Wyróżnione przez Czeżowskiego modele teorii etycznych odzwierciedlają rzeczywiste różnice między historycznie praktykowanymi sposobami konstruowania systemów etycznych. Cechą obu modeli okazuje się tendencja do przenoszenia ogólności zasad etycznych, wskazujących kryteria dobra, na jednostkowe oceny, a także skłonność do przypisywania pewności naczelnym normom w systemach aksjomatycznych. Tymczasem ani ważności uniwersalnej, ani pewności teorie etyczne nie mają. Podobnie jak w nauce, mamy i tu do czynienia z dynamiką doświadczenia moralnego, które wpływa na zmienność i ewolucję teorii (systemów) etycznych. W procesie tym występują rozmaite konflikty w stosowaniu norm i realizacji celów. I właśnie konieczność rozwiązywania tych konfliktów wpływa na zmiany (modyfikacje) systemów etycznych bądź na preferowanie któregoś z systemów budowanych odgórnie. „Wybiera się mianowicie taki system — pisze Czeżowski — którego interpretacja empiryczna jest zgodna z doświadczeniem. Podobnie spośród różnych, teoretycznie dających się skonstruować systemów etycznych, ten będzie się nadawał do zastosowania powszechnego, który najlepiej odpowie wymaganiom stawianym przez życiowe doświadczenie. Można mieć nadzieję, że będzie to system klasycznej etyki równej miary”²¹.

Takim ujęciem etyki autor *Filozofii na rozdrożu* potwierdził probabilistyczną, niepewną i ciągle otwartą poznawczą wartość wszelkich prób uchwycenia jakiegoś systemu wartości etycznych. Probabilizm metodologiczny znalazł zastosowanie również w etyce, co jest konsekwencją i ilustracją ogólniejszej tezy o logicznej jedności nauki. A etyka jest przecież nauką empiryczną. Pominięte zostały tu zagadnienia związane z poznawczymi walorami doświadczenia moralnego, ale w duchu probabilizmu trzeba zauważyć, że i one uwiklane zostało w aksjomaty definiujące moralność i systemy.

Odpowiadając wreszcie na postawione we wstępie zagadnienie, dlaczego Czeżowski nie charakteryzował nigdzie wyraźnie swojej etyki jako probabilistycznej, znajdujemy proste wytłumaczenie, że również metodologicznej struktury nauki czy swojej orientacji epistemologicznej nigdy taką etykietą nie opatrywał. Przyznanie, że elementy hipotetyczno-dedukcyjnej metodologii stoją na przeszkodzie jednoznacznemu opowiedzeniu się za probabilizmem metodologicznym zarówno w nauce, jak i w etyce, nie potwierdziło się. Okazało się, że aprioryczne teorie czy układy norm swoją materialną prawdziwość uzyskują czy potwierdzają ostatecznie w doświadczeniu moralnym, społecznej praktyce współżycia i postępowania, i że doświadczenie to nie może być ujęte inaczej, jak tylko w kategoriach niepewności, prawdopodobieństwa, przybliżenia ocen do obiektywnych wartości.

²⁰ Tamże, s. 139—140.

²¹ T. Czeżowski, *Filozofia na rozdrożu*, s. 128.

Autoreferaty z odczytów i wykładów

TADEUSZ KUBIŃSKI: Między filozofią a logiką. Pewne interpretacje bulowskie (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział we Wrocławiu, 13 III 1990).

1. ZADANIA PRACY. Jak dobrze wiadomo, pojęcia pewnej teorii sformalizowanej można na różne sposoby interpretować w innych teoriach. W pracy Jerzego Perzanowskiego *Logiki modalne a filozofia* (Kraków, 1989) przedstawiona jest teoria, zwana ontologiką. Podam różne interpretacje pewnych pojęć ontologiki w różnorodnych teoriach algebr Boole'a wzbogaconych o szereg definicji. (W dalszych rozważaniach pracę *Logiki modalne a filozofia* będę cytował jako lmaf).

Pojęciem wyjściowym rozważanych tu interpretacji jest pojęcie teoriomnogociowe przewiezawierania, którym swego czasu zajmował się prof. Wacław Sierpiński. Zbiór x jest prawie zawarty w zbiorze y , gdy różnica $x - y$ jest zbiorem skończonym. (Dwa zbiory skończone są przewiezawarte w sobie. Dwa zbiory rozłączne są także prawie zawarte w sobie). Pojęcie przewiezawierania można na różny sposób przenieść do teorii algebr Boole'a. Tym zajmę się naprzód.

2. TEORIE TYPU *J*. PSEUDOIDENTYCZNOŚĆ. Rozważać będę elementarne teorie algebr Boole'a ze znakami operacji dodawania, mnożenia i uzupełniania oraz znakiem identyczności. Kwantyfikatorami są wyrażenia Π oraz Σ (Poniżej używać będę wyrażenia $\Sigma a_1 \dots a_k$ zamiast wyrażenia $\Sigma a_1 \dots \Sigma a_k$). Przyjmuję nadto orzecznik jednoargumentowy B oraz aksjomaty Bx oraz $\Sigma n x Bx$, poza dobrze znanymi z literatury aksjomatami o dodawaniu, mnożeniu i uzupełnianiu. Wyrażenie $\Sigma n x Bx$, w którym n jest liczbą naturalną postaci 2^r , czyta się: istnieje dokładnie n x 'ów. Kwantyfikator ilościowy Σn łatwo zdefiniować przez zwykłe kwantyfikatory. Np. $\Sigma 2x \Phi x$ można uważać za skrót wyrażenia $\Sigma u \Sigma v (\sim u = v \wedge \Phi u \wedge \Phi v \wedge \Pi w (\Phi w \rightarrow w = u \vee w = v))$, przy czym Φx jest funkcją zdaniową rozważanego tu języka ze zmienną wolną x . Przyjmuję powszechnie znane definicje: $0 = x \wedge \sim x$, $1 = x \vee \sim x$, $x - y = x \wedge \sim y$ oraz $x \leq y \leftrightarrow x \vee y = y$. Orzecznik At określam następująco: $Atx \leftrightarrow \leftrightarrow \sim x = 0 \wedge \Pi y (y \leq x \rightarrow y = x \vee y = 0)$. Atx czyta się: x jest atomem. Pisać też będę $Atx_1 \dots x_n$ oraz $x_1 \dots x_n \leq y$. Pierwsze wyrażenie, $Atx_1 \dots x_n$, jest skrótem koniunkcji $Atx_1 \wedge \dots \wedge Atx_n$. Drugie wyrażenie, $x_1 \dots x_n \leq y$, skraca zaś koniunkcję $x_1 \leq y \wedge \dots \wedge x_n \leq y$. $Rx_1 \dots x_n$ znaczy: x_1, \dots, x_n są różnymi między sobą przedmiotami.

Tworzę ciąg nieskończony teorii algebr Boole'a. Pierwsza z nich, tzn. pierwszy wyraz ciągu, ma poza aksjomatami dotyczącymi operacji dodawania, mnożenia i uzupełniania, aksjomaty Bx oraz $\Sigma 4x Bx$ oraz powyżej wyszczególnione definicje

$0, 1, -, \leq, At$. Nadto definicje $J1xy \leftrightarrow \Sigma a(Ata \wedge a \leq x-y \wedge x-a = y)$ oraz $J2xy \leftrightarrow \Sigma a \Sigma b (Atab \wedge Rab \wedge ab \leq x-y \wedge x-a \cup b = y)$. Definicję pierwszą (drugą) odczytuję: x jest prawie identyczne z y miary 1 (miary 2).

r — tym wyrazem rozważanego ciągu nieskończonego teorii algebr jest teoria, różniąca się od pierwszej tym, że zamiast aksjomatu $\Sigma Ax Bx$ jest aksjomat $\Sigma 2^{r+1} x Bx$ oraz występuje układ definicji postaci $Jkxy \leftrightarrow \Sigma a_1 \dots \Sigma a_k (Aa_1 \dots a_k \wedge Ra_1 \dots a_k \wedge a_1 \dots a_k \leq x-y \wedge x-a_1 \cup \dots \cup a_k = y)$, gdzie $k = 1, 2, \dots, r+1$. Wyrażenia $J1, \dots, Jr+1$ są orzecznikami pseudoidentyeczności. $Jkxy$ odczytuję: x jest prawie identyczne z y miary k . Pojęcia pseudoidentyeczności, tu wprowadzone, są pewnymi odpowiednikami w rozważanych teoriach pojęcia pseudozawierania z teorii mnogości. Odpowiedniki dalsze poznamy poniżej.

Teorie Boole'a będące wyrazami rozważanego ciągu nieskończonego nazywam teoriami typu J . Wszystkie opisują algebry atomowe. Teoria będąca r -tym wyrazem ciągu opisuje algebrę, której uniwersum ma 2^{r+1} elementów, a zatem $r+1$ atomów. Teorię algebr Boole'a o aksjomacie $\Sigma 2^{r+1} x Bx$ oznaczam przez $taBr+1$.

3. NIEKTÓRE WŁASNOŚCI PSEUDOIDENTYCZNOŚCI. Przedstawię pewne własności pseudoidentyeczności podając dowody w sposób szkicowy.

Pseudoidentyeczność jest relacją przeciwzrotną, tzn. dla każdego całkowitego dodatniego k : $\sim Jkxx$. Wyrażenie $Jkxx$ jest równoważne wyrażeniu $x-a_1 \cup \dots \cup a_k = x$, gdzie a_1, \dots, a_k są różnymi atomami zawartymi w $x-x$. Ale $x-x = 0$, a żaden atom nie jest zawarty w 0 . Zatem $\sim Jkxx$ jest tezą każdej $taBm$, gdzie $k \leq m$. Stąd twierdzenia $\sim Jk00$ oraz $Jk11$ w każdej $taBr$, gdzie $r \geq k$.

Pseudoidentyeczność jest relacją niesymetryczną, tzn. dla każdego całkowitego dodatniego k : $Jkxy \rightarrow \sim Jkyx$. Wyrażenie $Jkxy$ jest równoważne wyrażeniu (1) $x-a_1 \cup \dots \cup a_k = y$, gdzie a_1, \dots, a_k są różnymi atomami zawartymi w różnicy $x-y$. Wyrażenie $Jkyx$ jest równoważne wyrażeniu (2) $y-b_1 \cup \dots \cup b_k = x$, gdzie b_1, \dots, b_k są różnymi atomami zawartymi w różnicy $y-x$. Ponieważ algebry rozważane są skończone, przeto każdy element różny od 0 jest sumą pewnej ilości atomów. Różnica $x-a_1 \cup \dots \cup a_k$ składa się z m różnych atomów, gdzie $m \geq k$. Różnica $y-b_1 \cup \dots \cup b_k$ składa się z n różnych atomów, gdzie $n \geq k$. Z uwagi na (1) i (2) (3) $m-k = n$ oraz (4) $n-k = m$. Z (3) otrzymujemy (5) $m-2k = n-k$. (4) i (5) dają (6) $m-2k = m$, co niemożliwe, bo k (ilość różnych atomów a_1, \dots, a_k oraz b_1, \dots, b_k) jest większe od 0 . Zatem $\sim Jkx$. Stąd łatwy wniosek, że $\sim (Jkxy \wedge Jkyx)$ jest twierdzeniem dla $k > 0$.

Łatwo zauważyć, że wyrażenie $J1xy \wedge J1yz \rightarrow J2xy$ i, ogólnie, wyrażenie $Jkxy \wedge Jmyz \rightarrow Jk+mxyz$ dla $k, m > 0$ jest tezą odpowiedniej $taBr$, gdzie $r \geq k+m$. Wspomnianą własność pseudoidentyeczności można by nazwać pseudoprzechodnością.

Dla każdego $k > 0$ jeśli I jest sumą k różnych atomów, to $JkI0$ jest twierdzeniem każdej $taBr$, gdzie $r \geq k$. Jeśli I jest sumą $k+1$ różnych atomów, zaś b jest dowolnym atomem, to $JkIb$ jest twierdzeniem każdej $taBr$, gdzie $r \geq k+1$. Dla każdego $k > 0$ $\sim JkxI$ jest twierdzeniem każdej $taBr$, gdzie $r \geq k$.

Jeśli x składa się z m różnych atomów, gdzie $m \geq k > 0$, to wyrażenie $\Sigma y I kxy$ jest twierdzeniem $taBr$, gdzie $r \geq m$.

Jeśli zaś $k > 0$ oraz y jest sumą m różnych atomów oraz $k+m \leq r$, to twierdzeniem $taBr$, jest wyrażenie $\Sigma x Jkxy$.

Przypatrzmy się teraz wyrażeniu $\Pi y Jkxy$, które — na mocy definicji orzecznika Jk — jest równoważne wyrażeniu $\Pi y (\Sigma a_1 \dots a_k (Aa_1 \dots a_k \wedge Ra_1 \dots a_k \wedge a_1 \dots a_k \leq x-y \wedge x-a_1 \cup \dots \cup a_k = y))$. Znaczy ono, że przedmiot x , który jest sumą co najmniej k różnych atomów, pomniejszony o tych k atomów równa się każdemu przedmiotowi y (bez względu na to, ile różnych atomów jest w y). A to jest niemożliwe. Zatem $\sim \Pi y Jkxy$ jest twierdzeniem każdej $taBr$, gdzie $r \geq k$.

4. TEORIE TYPU L. PSEUDOZAWIERANIE. Pojęcie pseudoidentyeczności,

wprowadzone powyżej, można nieco rozszerzyć otrzymując pojęcie pseudozawierania. Wyrażenie „ x_1 prawie zawiera się w y miary k ”, gdzie k jest liczbą całkowitą dodatnią, zapisuje symbolicznie jako $Lkxy$. W rozważanych tu teoriach algebr Boole’a zamiast definicji $Jkxy$ przyjmuje określenie $Lkxy \leftrightarrow \Sigma a_1..a_k (Aa_1..a_k \wedge Ra_1..a_k \wedge a_1..a_k \leq x - y \wedge x - a_1 \cup .. \cup a_k \leq y)$. Łatwo zauważyć, że definiens powyższej definicji różni się od definiensa określenia $Jkxy$ tylko tym, że w nim występuje (jeden raz) znak \leq zamiast znaku $=$. Teoriami typu L są teorie otrzymane z powyżej rozpatrywanych przez zastąpienie definicji $Jkxy$ przez definicje $Lkxy$ (przy niezmiennych aksjomatach i pozostałych definicjach).

Wydaje się, że pojęcie pseudozawierania mocy k , wprowadzone przez definicję powyższą $Lkxy$, jest bliższe teoriomnogościowemu pojęciu prawiezawierania niż wprowadzone poprzednio pojęcie pseudoidentyczności.

Wyrażenie $\sim Lk0x$ jest twierdzeniem teorii typu L postulujących istnienie co najmniej k różnych atomów. Jest tak dlatego, że atomy nie zawierają się w zerze.

Pseudozawieranie jest relacją przeciwną, tzn. $\sim Lkxx$, bo wyrażenie $x - a_1 \cup .. \cup a_k \leq x - x$ jest fałszywe, gdzie x zawiera w sobie k różnych atomów $a_1, .., a_k$.

Pseudozawieranie jest relacją niesymetryczną, bo istnieją takie x oraz y , że $Lkxy$ oraz $\sim Lkyx$. Np. x jest sumą k różnych atomów $a_1, .., a_k$, y jest sumą m różnych atomów $b_1, .., b_m$, $m > k$, $Ra_1..a_k b_1..b_m$. Wówczas $x - a_1 \cup .. \cup a_k = 0 \leq y$, a więc $Lkxy$, a przy tym nieprawda, że $y - b_1 \cup .. \cup b_k \leq x$, a zatem $\sim Lkyx$. Warto, być może, zauważyć, że jeśli a oraz b są dwoma różnymi atomami, to a pseudozawiera się w b miary 1 oraz b pseudozawiera się miary 1 w a , czyli, $L1ab$ oraz $L1ba$. Istnieje bowiem atom (mianowicie a), zawarty w różnicy $a - b$, taki że $a - a \leq 0 \leq b$. Jeśli k jest większe od 1 oraz a i b są różnymi atomami, to nieprawda, że $Lkab$.

5. TEORIE TYPU M . PSEUDOZAWIERANIE SILNE. Każdą teorię typu L rozszerzam dodając do niej nowe definicje indukcyjne postaci $M1xy \leftrightarrow x \leq y \vee \vee L1xy$ oraz $Mk+1xy \leftrightarrow Mkxy \vee Lk+1xy$, gdzie $k+1$ jest ilością atomów postulowanych w danej teorii (przez aksjomat postaci $\Sigma rx Bx$). Takie rozszerzenie teorii typu L nazywam teoriami typu M . Np. wyrażenie $M3xy$ jest równoważne wyrażeniu $x \leq y \vee L1xy \vee L2xy \vee L3xy$. Wyrażenie $Mkxy$ czytamy: x pseudozawiera się silnie w y miary k . Wydaje się, że pojęcie pseudozawierania silnego jest najbliższe z rozpatrywanych tu pojęć teoriomnogościowemu pojęciu prawiezawierania, zdefiniowanemu na początku tej pracy.

Jeśli x jest pseudoidentyczne (danej miary) w y , to jest też pseudozawarte w y (też miary), lecz nie na odwrót. Jeśli x jest pseudozawarte w x , to jest też pseudozawarte silnie w y , lecz nie na odwrót. Można by powiedzieć, że pseudozawieranie silne jest najogólniejszym spośród rozpatrywanych tu pojęć.

Pseudozawieranie silne jest relacją zwrotną, bo są twierdzeniami wyrażenia $x \leq x$ oraz $Mkxx \leftrightarrow x \leq x \vee .. \vee Lkxx$.

Pseudozawieranie silne jest relacją niesymetryczną. Niech x będzie atomem a . Niech y będzie sumą dwóch różnych atomów $b \cup c$, gdzie $Rabc$. Wówczas $M1xy$, bo $x - a \leq 0 \leq y$ jest prawdziwe w danej algebrze Boole’a. Nie jest jednak prawdą, że $M1yx$. $M1yx \leftrightarrow y \leq x \vee L1yx$ na mocy definicji. Prawa strona tej równoważności jest fałszywa, bo ani $b \cup c \leq a$, ani też $b \cup c - d \leq a$, gdzie d jest atomem b lub atomem c . Jest zatem prawdą, że $M1xy \wedge \sim M1yx$. A zatem wyrażenie $M1xy \rightarrow \rightarrow M1yx$ nie jest twierdzeniem. Tym bardziej nie jest twierdzeniem $Mkxy \rightarrow Mk yx$ dla wszelkich $k > 0$.

Pseudozawieranie silne jest relacją nieprzechodnią. Niech x będzie sumą $a \cup b$, gdzie a i b są atomami. Niech y będzie sumą $b \cup c$, gdzie c jest atomem różnym od a i b . Niech z będzie sumą $c \cup d$, gdzie d jest atomem gdzie $Rabcd$. Jest prawdą, że $M1xy$, bo $a \cup b - a \leq b \cup c$. Jest prawdą, że $M1yz$, bo $b \cup c - b \leq c \cup d$. Nie jest prawdą, że $M1xz$, bo jest fałszem zarówno $a \cup b \leq c \cup d$, jak też $a \cup b - e \leq c \cup d$,

gdzie e równa się a lub b . A więc $Mlxy \wedge Mlyz \wedge \sim Mlxz$ jest prawdziwe w algebrach Boole'a mających w uniwersach co najmniej cztery różne atomy. Zatem $Mlxy \wedge Mlyz \rightarrow Mlxz$ nie jest prawdziwe. A więc nie jest twierdzeniem odpowiednich teorii. Tym bardziej nie jest twierdzeniem wyrażenie $Mkxy \wedge Mkyz \rightarrow Mkxz$ dla $k > 1$.

Ponieważ w każdej teorii typu M twierdzeniem jest wyrażenie postaci $Mkxx$, przeto twierdzeniem są też wyrażenia $\Sigma x Mkxy$ oraz $\Sigma y Mkxy$.

Rozważę z kolei wyrażenie $\Pi y Mkxy$, które jest równoważne wyrażeniu $\Pi y (x \leq y \vee Llxy \vee \dots \vee Lkxy)$. Zatem wyrażenie $\Sigma y \sim Mkxy$ jest równoważne wyrażeniu $\Sigma y (\sim x \leq y \wedge \sim Llxy \wedge \dots \wedge \sim Lkxy)$. Niech x będzie sumą r różnych atomów a_1, \dots, a_r , gdzie $r > k$. Niech y będzie sumą m różnych atomów b_1, \dots, b_m gdzie $Ra_1 \dots a_r b_1 \dots b_m$ oraz $m > 0$. Wszystkie czynniki w wyrażeniu $\Sigma y (\sim x \leq y \wedge \sim Llxy \wedge \dots \wedge \sim Lkxy)$ są — jak łatwo stwierdzić — prawdziwe w każdej algebrze Boole'a mającej co najmniej $m+r$ różnych atomów (W algebrze Boole'a mającej co najmniej 3 różne atomy wyrażenie $\Sigma y \sim Mlxy$ jest już spełnialne. Niech a, b i c będą różnymi atomami. Niech x równa się $a \cup b \cup c$. Wówczas, gdy y_0 jest którymś z powyższych atomów, prawdziwe są wyrażenia $\sim x \leq y_0$ oraz $\sim Llxy_0$). A więc $\Pi y Mkxy$ nie jest prawdziwe w takiej algebrze. Zatem nie jest twierdzeniem. Rozważę wyrażenie $Mkxy \wedge Mkyx$. Konjunkcją prostą wyrażenia $Mkxy \wedge Mkyx$ nazywam każde wyrażenie postaci $x - a_1 \cup \dots \cup a_r \leq y \wedge y - b_1 \cup \dots \cup b_s \leq x$, gdzie $0 \leq r, s \leq k$, $Ata_1 \dots a_r b_1 \dots b_s$, $Ra_1 \dots a_r b_1 \dots b_s$, $a_1 \dots a_r \leq x - y$, $b_1 \dots b_s \leq y - x$ oraz, przyjmując $a = a_1 \cup \dots \cup a_r$, $\beta = b_1 \cup \dots \cup b_s$, jeśli $r = 0$, to $x - a = x$, jeśli $s = 0$, to $y - \beta = y$. Można stwierdzić, że jeśli c oraz d są pewnymi przedmiotami z uniwersum pewnej algebry skończonej, to c oraz d spełniają wyrażenie $Mkxy \wedge Mkyx$ (c jest przyporządkowane x , d jest przyporządkowane y), gdy spełniają pewną konjunkcję prostą. Z tej uwagi skorzystam poniżej, przy omawianiu interpretacji typu M .

6. INTERPRETACJE. DEFINICJE. Przejdę obecnie do interpretowania wyrażen języka ontologii w językach teorii typu J , typu L oraz typu M . W *Imaf*, s. 37, ontologikę charakteryzuje się jako „teoretyczno-formalną składową ontologię”. Wielu badaczy odmawia ontologii charakteru naukowego. Jednakże nie zawsze łatwo orzec, czy dane rozważania mają czy nie mają charakteru naukowego. To zresztą zależy od rozumienia terminu „naukowość”. Wydaje się, że współczesna teoria modeli przejęła wiele z obszaru tradycyjnej ontologii i różnym rozważaniem tradycyjnej ontologii potrafi nadać postać doskonałą pod względem precyzji. W języku ontologii występują formuły atomowe postaci $MPxy$, $x < y$ oraz $x = y$ (i jeszcze pewne inne, które tu, dla uproszczenia rozważań, pominię). Wolno też pisać $MPOx$, $MPxO$, $MPOO$ i analogicznie z pozostałymi formułami atomowymi. Wyrażenie $MPxy$ czyta się: x czyni możliwym y . (Orzecznik dwuargumentowy MP pochodzi od wyrażenia angielskiego: *make possible*). Wyrażenie $x < y$ odczytuje się: x jest prostsze od y , a $x = y$ jest identyczne z y . W *Imaf*, s. 37, spotykamy następującą charakterystykę relacji być prostszym: „Z uwagi na daną relację być prostszym' obiekty uporządkowane są w sposób przesadzający dla danej pary obiektów, które z jej elementów jest prostszy od drugiego (jest częścią drugiego), o ile tylko jeden z nich jest takowy”. Wydaje się, że wyrażenia „ x czyni możliwym y ” oraz „ x jest przyczyną y ” są we współczesnej polszczyźnie bliskoznaczne choć nie równoznaczne. Gdy mówimy „ x czyni możliwym y ” to chcemy przeważnie przez to powiedzieć coś takiego: realizacja zdarzenia x jest warunkiem (jednym z warunków) realizacji zdarzenia y . Np. „Naprawa mostu czyni możliwym przejazd ciężarówek z bronią”, „Otwarcie sali gimnastycznej czyni możliwym odbycie treningu drużyny”. W wyrażeniu „ x czyni możliwym y ”, zmienne x oraz y reprezentują na ogół nazwy dwóch zdarzeń, przy czym zdarzenia te są różne i pierwsze z nich poprzedza w czasie drugie. Czasem x nie jest zresztą zdarzeniem, lecz konkretnym przedmiotem (różnicy między zdarzeniem a przedmiotem nie będę tu starał się sprecyzować). Np. w wypowiedziach „Profesor biologii

czyni możliwym przedterminowe zdawanie egzaminu”, „Piotr czyni możliwym odbycie zebrania grupy intelektualistów”.

Wydaje się, że w ontologicie wyrażenie „ x czyni możliwym y ” ma znaczenie nieco odmienne od przytoczonych powyżej. Spotykamy bowiem wyrażenia „ x czyni możliwym x ”, czyli „ x samo się umożliwia”, co nie wydaje się dopuszczalne przy znaczeniach powyższych.

W ontologicie wprowadza się definicje szeregu pojęć, z których pewnymi zajmę się dokładnie. Oto one:

(C) $Cx \leftrightarrow MPxx$.

Wyrażenie Cx czyta się: x samo się umożliwia.

(F) $Fx \leftrightarrow \Sigma yMPxy$.

Wyrażenie Fx można by odczytywać: x coś umożliwia.

(FR) $FRx \leftrightarrow \Sigma yMPyx$.

Wyrażenie FRx czyta się: x jest przez coś umożliwione lub x jest przez coś ufundowane.

(D) $Gx \leftrightarrow \Pi yMPxy$

Wyrażenie Gx czyta się: x jest obiektem centralnym. W myśl tej definicji x jest obiektem centralnym, gdy wszystko umożliwia. Cechą obiektów centralnych jest więc wszechmoc.

(LA) $LAx \leftrightarrow MPOx$

Wyrażenie LAx można by odczytywać: x jest analitycznie konieczny.

Interpretacje naszkicowanego tu fragmentu ontologii w teorii typu J (i pozostałych) polegać będą na zamianie wszędzie wyrażen typu $MPxy$ z języka ontologii na wyrażenie $Jkxy$ z języka teorii typu J oraz na zamianie wyrażenia $x < y$ na wyrażenie $x \leq y$ przy pozostawieniu wszelkich innych niezmiennymi. Będę się zastanawiał, jaki sens bulowski otrzymują po tak rozumianej interpretacji powyżej przytoczone definiensy pojęć zdefiniowane przez (C) — (LA).

7. INTERPRETACJE TYPU J . Zaczynam od definicji (C). Jej definiens ma postać $MPxx$, które po interpretacji przechodzi w $Jkxx$. Twierdzeniem teorii algebr Boole’a jest wyrażenie $\sim Jkxx$. A więc żaden przedmiot sam się nie umożliwia.

W definicji (F) definiens po interpretacji przechodzi w wyrażenie $\Sigma yJkxy$, które głosi, że istnieje takie y , że x jest pseudoidentyczne miary k y . Jeśli $k = 1$ i dana jest pewna co najmniej 4-elementowa skończona algebra Boole’a, to wszystkie jej elementy z wyjątkiem zera coś umożliwiają.

Definiens definicji (FR) przechodzi w wyrażenie $\Sigma yJkyx$, które głosi, że istnieje takie y , które jest pseudoidentyczne miary k x . Jeśli $k = 1$ i dana jest pewna co najmniej 4-elementowa skończona algebra Boole’a, to wszystkie jej elementy z wyjątkiem jedności są przez coś umożliwione.

Relacja Jk jest niesymetryczna, o czym już była mowa. Definiens definicji (D) przechodzi po interpretacji w wyrażenie $Jkxy \wedge Jkyx$, które nie jest spełnione w jakiegokolwiek atomowej algebrze Boole’a mającej co najmniej dwa różne atomy. Można by rzec, że w takiej algebrze żadne dwa elementy nie umożliwiają się wzajemnie.

W definicji (G) definiens przechodzi po interpretacji w wyrażenie $\Pi yJkxy$, które jest fałszywe w skończonych algebrach Boole’a. Jeśli algebra Boole’a ma n elementów ($n \geq 4$) i są nimi b_1, \dots, b_n , to wyrażenie $\Pi yJkxy$ można uważać za równoważne koniunkcji $Jkb_1 \wedge \dots \wedge Jkb_n$. W tej zaś koniunkcji są na pewno wyrażenia sprzeczne: $Jkx0$ oraz $Jkx1$. A więc nie ma w tych algebrach w ogóle obiektów centralnych czyli wszechmocnych.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że obiekty centralne są w $lmaf$, s. 42, określone na drugi sposób, który — po bardzo drobnej modyfikacji — przedstawia się następująco: x jest obiektem centralnym w drugim sensie, gdy x umożliwia wszystko to, co samo się umożliwia. Tę definicję można zapisać jako: $Hx \leftrightarrow \Pi y (Cy \rightarrow MPxy)$.

Stała H jest tu oczywiście orzecznikiem definiowanym. Definiens, czyli $\Pi y (Cy \rightarrow MPxy)$ przechodzi w wyrażenie $\Pi y (Jky \rightarrow Jkxy)$, które jest zawsze prawdziwe, ponieważ Jky jest zawsze fałszywe (dla dowolnego całkowitego dodatniego k). Znaczy to, że Hx jest tezą każdej teorii algebr Boole'a, a więc że każdy przedmiot jest obiektem centralnym w drugim sensie.

W definicji (LA) definiens interpretuje się jako wyrażenie $Jk\theta x$, gdzie θ jest zerem bulowskim. To wyrażenie, na mocy definicji Jk , jest równoważne $(+) \Sigma a_1..a_k (Aa_1..a_k \wedge Ra_1..a_k \wedge a_1..a_k \leq \theta - x \wedge \theta - a_1 \cup .. \cup a_k = x)$. W tym ostatnim wyrażeniu czynnik $a_1..a_k \leq \theta - x$ jest zawsze fałszywe, bo $\theta - x = \theta$, a zatem wyrażenie $(+)$ jest fałszywe w każdej skończonej algebrze Boole'a, a więc nie jest ono twierdzeniem. Zatem żaden przedmiot nie jest analitycznie konieczny.

8. INTERPRETACJE TYPU L . Wyrażenie $LMxy$ przechodzi po interpretacji typu L w wyrażenie $Lkxy$. Pozostałe typy wyrażen interpretuje się tak samo jak w interpretacji J , powyżej omówionej.

Definiens definicji (C) z ontologii po zinterpretowaniu przechodzi w wyrażenie $Lkxx$. Negacja $Lkxx$, a więc $\sim Lkxx$ jest twierdzeniem wszystkich teorii algebr Boole'a (uzasadnienie tego faktu podałem powyżej). A z tego wynika, że żaden przedmiot w uniwersum danej algebry sam się nie umożliwia.

Definiens definicji (F) po zinterpretowaniu przechodzi w wyrażenie $\Sigma y Lkxy$, które głosi, że istnieje takie y , że x pseudozawiera się miary k w y , co jest spełnialne w pewnych algebrach Boole'a. Np. w każdej co najmniej 4-elementowej skończonej algebrze Boole'a jest prawdziwe zdanie $\Sigma y L11y$. A więc można powiedzieć, że jedność bulowska coś zawsze umożliwia.

Definiens definicji (FR) przechodzi w $\Sigma y Lkyx$, które znaczy, że dla pewnego y : y pseudozawiera się w miary k w x . To wyrażenie, tak jak i poprzednio rozpatrywane, jest spełnialne w pewnych algebrach Boole'a.

Łatwo stwierdzić, że definiens definicji (D) po interpretacji przyjmuje postać wyrażenia $Lkxy \wedge Lkyx$, które jest spełnialne — podobnie jak wyrażenia $\Sigma y Lkxy$ oraz $\Sigma y Lkyx$, rozważane powyżej — w różnych algebrach Boole'a. Niech atomami pewnej algebry Boole'a będą $a_1, \dots, a_k, b_1, \dots, b_k$, gdzie $Ra_1..a_k b_1..b_k$. Ta algebra ma w uniwersum swym m atomów, gdzie $m = 2k$. Niech $x = a_1 \cup .. \cup a_k, y = b_1 \cup .. \cup b_k$. Wówczas przedmioty x oraz y spełniają w tej algebrze wyrażenie $Lkxy \wedge Lkyx$.

Wyrażenie $\Pi y Lkxy$ jest interpretacją typu L definiensa w definicji (G). Jego negacja, tzn. wyrażenie $\Sigma y \sim Lkxy$ jest spełniane w każdej algebrze Boole'a, w której istnieje n atomów, wśród nich $a_1..a_m, b_1..b_r$, gdzie $n \geq m+r, m, r > 0$. $Ra_1..a_m b_1..b_r, k < m, y = b_1 \cup .. \cup b_r, x = a_1 \cup .. \cup a_m$ oraz $x - a_1 \cup .. \cup a_k$ nie zawiera się w y . (Jeśli $k = 1, x = a_1 \cup a_2, Aa_1 a_2, Ra_1 a_2, n = 4$, to można przyjąć $y = b_1 \cup b_2, Ab_1 b_2, Ra_1 a_2 b_1 b_2$ i $\Sigma y \sim L1xy$ jest spełnione). Zatem wyrażenie $\Pi y Lkxy$ nie jest prawdziwe w danych algebrach. A więc nie jest twierdzeniem teorii algebr Boole'a. Można by rzec, że teorie typu L nie dopuszczają obiektów centralnych.

Definiens definicji (LA) interpretuje się — zgodnie z interpretacją L — jako $Lk\theta x$. Jak łatwo sprawdzić, to wyrażenie jest fałszywe w każdej algebrze Boole'a mającej w swym uniwersum co najmniej k atomów. Zatem nie ma w tych algebrach obiektów analitycznie koniecznych.

9. INTERPRETACJE TYPU M . Przejdę z kolei do interpretacji typu M interpretując wyrażenie typu $MPxy$ z języka ontologii jako $Mkxy$, gdzie k jest dowolną liczbą całkowitą dodatnią. Tak jak powyżej, skoncentruję uwagę na definiensach definicji (C) — (LA).

Definiens definicji (C) przechodzi po interpretacji typu M w wyrażenie $Mkxx$, które jest twierdzeniem każdej taBk. Można rzec, że każdy przedmiot w uniwersach tych algebr sam siebie umożliwia.

Ponieważ wyrażenie $Mkxx$ jest twierdzeniem teorii typu M , przeto także wyrażenia $\Sigma y Mkxy$ oraz $\Sigma x Mkxy$ są twierdzeniami taBk. Zatem, zgodnie z definicjami (F)

oraz (FR), w odpowiednim uniwersum, każdy przedmiot z uniwersum danej algebry Boole'a coś umożliwia oraz każdy jest przez coś umożliwiony.

Definiens definicji (D) ma po interpretacji postać $Mkxy \wedge Mkxy$. Owe przedmioty z uniwersum pewnej co najmniej 4-elementowej algebry Boole'a mogą, lecz nie muszą się umożliwiać. Np. jedność umożliwia samą siebie, ponieważ wyrażenie $1 \leq 1$ jest twierdzeniem każdej taBk, w algebrze zaś mającej co najmniej 8 różnych atomów przedmioty $x = a_1 \cup \dots \cup a_4$ oraz $y = b_1 \cup \dots \cup b_4$, gdzie $Ata_1..a_4b_1..b_4$, $Ra_1..a_4b_1..b_4$, nie umożliwiają się wzajemnie przy $k = 1, 2, 3$.

Definiens definicji (G) z ontologii przyjmuje po interpretacji postać $\Pi y Mkxy$, co z kolei jest równoważne $\Pi y (x \leq y \vee Lixy \vee \dots \vee Lkxy)$. Ponieważ twierdzeniem taBk jest $0 \leq y$, przeto twierdzeniem jest też wyrażenie $\Pi y (0 \leq y \vee L10y \vee \dots \vee Lk0y)$, a więc również GO , czyli zero bulowskie jest obiektem centralnym. Wyrażenie $\sim Gx$ jest równoważne po interpretacji wyrażeniu $\Sigma y \sim Mkxy$, co z kolei jest równoważne $\Sigma y (\sim x \leq y \wedge \sim Lixy \wedge \dots \wedge \sim Lkxy)$. Jeśli w uniwersum algebry jest m różnych atomów, $m > k$, to twierdzeniem jest wyrażenie $\sim 1 \leq 0 \wedge \sim L110 \wedge \dots \wedge \sim Lk10$, które jest równoważne $\sim G1$. (Warto zauważyć, że w wyrażeniu $L110$, pierwsza jedynka jest częścią orzecznika $L1$, a druga jedynka oznacza jedność bulowską). A więc jedność bulowską nie jest obiektem centralnym.

Definiens definicji (LA) przyjmuje po interpretacji postać $Mk0y$, co jest równoważne wyrażeniu $0 \leq y \vee L10y \vee \dots \vee Lk0y$. Ale $0 \leq y$ jest twierdzeniem taBk, a więc też $Mk0y$ oraz LAy są twierdzeniami. A więc każdy przedmiot z uniwersum danej algebry jest obiektem analitycznie koniecznym.

10. INNE INTERPRETACJE. Powyżej rozważyłem trzy typy relacji dwuczłonowych będące pewnymi odpowiednikami relacji teoriomnogościowej prawiezawierania. Były to: pseudoidentyfikacja, pseudozawieranie oraz pseudozawieranie silne. Rozpatrzę teraz pokrótce pewne inne relacje pokrewne prawiezawieraniu.

Relacja $J1xy \vee J1yx$ łączy przedmiot x z przedmiotem y w dwóch przypadkach, a mianowicie, gdy x po wyjęciu z niego jednego atomu równa się y lub y po wyjęciu z niego jednego atomu równa się x . Zamiast wyrażenia $Jkxy \vee Jkyx$ pisał będę $aJkxy$ (przy całkowitym dodatnim k).

Relacja $aJkxy$ jest oczywiście symetryczna, choć relacja $Jkxy$ jest niesymetryczna.

Rozważę teraz relację $L1xy \vee L1yx$, która łączy przedmiot x z przedmiotem y , gdy przedmiot x , z którego wyjęto jeden atom, jest zawarty w y lub przedmiot y , z którego usunięto jeden atom, zawiera się w x . Relacja $L1xy$ (i ogólnie relacja $Lkxy$) nie jest symetryczna, natomiast $L1xy \vee L1yx$ (i ogólnie relacja $Lkxy \vee Lkyx$) jest.

Zamiast $Lkxy \vee Lkyx$ pisał będę krócej $aLkxy$. Podobnie $aMkxy$ skraca alternatywę $Mkxy \vee Mkxy$. Stała a jest więc znakiem funkcji, która relacji dwuczłonowej przyporządkowuje sumę dwóch relacji, z których jedna jest jej równa, a druga jest odwrotna do pierwszej.

Relacje wyznaczone przez $aJkxy$, $aLkxy$ oraz $aMkxy$ są nadrelacjami relacji wyznaczonych przez $Jkxy$, $Lkxy$ oraz $Mkxy$. Te nadrelacje są pewnymi odpowiednikami teoriomnogościowego prawiezawierania i ich szczegółowe badanie może się wydać interesujące.

Wyrażenie $MPxy$ z języka ontologii można interpretować jako wyrażenie $aJkxy$, $aLkxy$ lub $aMkxy$ (interpretując $x < y$ oraz $x = y$ jak powyżej) i badać — jak to uczyniłem poprzednio znaczenia definiensów pojęć zdefiniowanych w ontologicie, nadając sens czysto algebraiczny pojęciom umożliwiania czegoś, wzajemnego umożliwiania obiektów centralnych, obiektów analitycznie koniecznych, i innym.

11. SUPERELEMENTY, ELEMENTY, KOMPLEKSY, SYTUACJE I MOŻLIWE ŚWIATY. W ontologicie występują pojęcia zdefiniowane superelementu, elementu, kompleksu, sytuacji i możliwego świata. Te pojęcia można z ontologii przenieść (nadając im nieco zmieniony sens) na teren skończonych algebr Boole'a. Tym zajmę się obecnie.

Niech dana będzie pewna skończona algebra Boole'a o uniwersum mającym co najmniej 32 elementy. Podzbiór uniwersum złożony z samych atomów (jest ich co najmniej pięć) nazywam zbiorem superelementów i oznaczam przez A_1 . Podzbiór tegoż uniwersum złożony z wszystkich sum dwu różnych atomów nazywam zbiorem elementów i oznaczam przez A_2 . Zbiorem kompleksów nazywam podzbiór uniwersum złożony z wszystkich sum trzech różnych atomów. Zbiorem sytuacji jest podzbiór wszystkich przedmiotów złożony z wszystkich sum czterech różnych atomów. Zbiorem możliwych światów jest podzbiór uniwersum złożony z wszystkich co najmniej pięciu różnych atomów. Zbiory kompleksów, sytuacji i możliwych światów oznaczam odpowiednio przez A_3 , A_4 i A_5 . Zbiór złożony wyłącznie z 0 oznaczam przez A_0 . A zatem całe uniwersum jest sumą zbiorów $A_0 \cup \dots \cup A_5$. Poszczególne składniki tej sumy są rozłączne. Każdy element składnika A zawiera się (w sensie bulowskim) w pewnym elemencie składnika A_{i+1} , gdzie $i \geq 0$. Jeśli uniwersum jest 32-elementowe, to składnik A_5 jest jednoelementowy. Składa się tylko z jedności. Jeśli uniwersum liczy więcej niż 32 elementy, to A_5 ma więcej niż jeden element. Jeśli uniwersum ma mniej niż 32 elementy, to nie ma w nim w ogóle możliwych światów. Jeśli moc uniwersum równa się 4, to nie ma w nim ani kompleksów ani sytuacji.

W ten sposób można nadać prosty i zarazem precyzyjny sens algebraiczny pięciu powyższym nazwom zaczerpniętym z ontologii.

Ontologia jest teorią aksjomatyczną. Jeden z jej aksjomatów (podany w Imat, s. 40) głosi: jeśli y jest kompleksem, to istnieje takie x , że x czyni możliwym y . To ostatnie zdanie warunkowe można skrócić jako $(+)A_3y \rightarrow \Sigma xMPxy$ pamiętając, że wyrażenie A_3y czyta się: y jest kompleksem. Przechodząc od $(+)$ do interpretacji typu J , L oraz M otrzymuje się wyrażenia $A_3y \rightarrow \Sigma xJkxy$, $A_3y \rightarrow \Sigma xLkxy$ oraz $A_3y \rightarrow \Sigma xMkxy$. Są one prawdziwe w odpowiednich skończonych algebrach Boole'a. Np. wyrażenie $A_3y \rightarrow \Sigma xJkxy$ jest prawdziwe w każdej algebrze Boole'a, w której uniwersum jest co najmniej $k+3$ różnych atomów. A więc wyrażenie $A_3y \rightarrow \Sigma xJxy$ jest prawdziwe w każdej skończonej algebrze Boole'a o uniwersum mającym co najmniej 16 przedmiotów.

Inny aksjomat ontologii (dla dowolnego całkowitego dodatniego k) brzmi: jeśli y jest kompleksem, to y sam siebie umożliwia. Można to zapisać w symbolach jako $(++)A_3y \rightarrow MPyy$. Przechodząc do interpretacji typu J otrzymuję z wyrażenia $(++)A_3y \rightarrow Jkyy$. Łatwo sprawdzić, że negacja $(++)$, czyli $A_3y \wedge \sim Jkyy$ jest (również w Imaf, s. 40) spełniona w każdej algebrze Boole'a, której uniwersum ma co najmniej 3 różne atomy. Przechodząc zaś do interpretacji typu M otrzymuję z wyrażenia $(++)A_3y \rightarrow Mkyy$. Jest ono tautologiczne, ponieważ $Mkyy$ jest prawdziwe w każdej skończonej algebrze Boole'a.

EUGENIUSZ ŻABSKI: Słów kilka o nihilistycznych rachunkach zdań (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział we Wrocławiu, 29 III 1990).

1. *Uwagi wstępne.* W nihilistycznej teorii prawdy — jak wiadomo — terminy „prawda”, „fałsz” są rozumiane jako jednoargumentowe spójniki zdaniowe, odpowiednio jako asercja i negacja.

Nihilistycznymi rachunkami zdań (w skrócie: nrz) nazywać będą rachunki, w języku których występują m.in. znaki: V, F symbolizujące odpowiednio prawdę i fałsz i rozumiane tak jak prawda i fałsz są rozumiane w nihilistycznej teorii prawdy.

W pracy [2] omawiam jeden z takich rachunków: trójwartościowy nrz. Możliwe są n -wartościowe nrz, gdzie n jest dowolną liczbą naturalną taką, że $n \geq 2$. Poniżej

przedstawię owe n -wartościowe nrz. Przedstawię najpierw dwuwartościowy nrz. Zaczę od prezentacji języka tego rachunku.

2. *Język dwuwartościowego nrz. A. Alfabet dwuwartościowego nrz.* Na alfabet dwuwartościowego nrz składają się: a. jednoargumentowe spójniki: \sim, \vee, \wedge , czytane odpowiednio: nie jest tak, że, prawdą jest, że, fałszem jest, że; b. dwuargumentowe spójniki: $\vee, \wedge, \rightarrow, \equiv$, czytane odpowiednio: lub, oraz, jeśli, to, wtedy i tylko wtedy, gdy; c. zmienne zdaniowe: p_1, p_2, \dots ; d. nawiasy i przecinki. B. *Formuły języka dwuwartościowego nrz.* (1). Każda zmienna zdaniowa jest formułą języka dwuwartościowego nrz. (2). Jeśli A jest dowolną formułą języka dwuwartościowego nrz, to wyrażenia postaci: $\sim(A), \vee(A), \wedge(A)$ są także formułami języka dwuwartościowego nrz. (3). Jeśli A i B są formułami języka dwuwartościowego nrz, to wyrażenia postaci: $(A) \vee (B), (A) \wedge (B), (A) \rightarrow (B), (A) \equiv (B)$ są także formułami języka dwuwartościowego nrz. (4) Nie ma innych formuł języka dwuwartościowego nrz prócz zmiennych zdaniowych oraz tych formuł, które można zbudować według reguł (2) i (3).

Zbiór wszystkich formuł języka dwuwartościowego nrz oznaczać będę symbolem Fr_2 .

W praktyce wygodniej mi będzie — zgodnie ze zwyczajem — uznawać za formuły języka dwuwartościowego nrz wyrażenia o prostszej postaci. I tak: 1. Pojedynczych zmiennych oraz formuł o postaci: $\sim(A), \vee(A), \wedge(A)$ nigdy nie będę ujmował w nawiasy. 2. Przyjmuję, że spójniki: \sim, \vee, \wedge wiążą najmocniej, a spójniki \vee oraz \wedge mocniej niż spójniki \rightarrow i \equiv . 3. Zamiast zmiennej p_1 używać będę zmiennej p , a zamiast zmiennych p_2, p_3, \dots będę używał odpowiednio zmiennych: q, r, \dots .

3. *Funkcje prawdziwościowe i wartościowania.* Dwa dowolne lecz różne między sobą przedmioty 0 i 1 nazywam wartościami logicznymi. Funkcje dowolnej ilości zmiennych określone na zbiorze $\{0,1\}$ a przyjmujące wartości z tego zbioru nazywa się — jak wiadomo — funkcjami prawdziwościowymi. Niech n, a, k, i, r będą funkcjami prawdziwościowymi odpowiednio negacji, alternatywy, koniunkcji, implikacji i równoważności klasycznego rachunku zdań (w skrócie: krz). Niech v, f będą funkcjami prawdziwościowymi określonymi następującymi tabelkami:

	v	f
0	0	1
1	1	0

Nieskończone ciągi wartości logicznych nazywam wartościowaniami. Wartościowania oznaczać będę symbolem $\langle w_n \rangle$.

Zdefiniuję teraz funkcję dwóch zmiennych W , która każdej parze uporządkowanej złożonej z dowolnej formuły języka dwuwartościowego nrz i dowolnego wartościowania przyporządkowywać będzie pewną wartość logiczną. Jeżeli $A \in Fr_2$ oraz $\langle w_n \rangle$ jest wartościowaniem, to napis $w(A, \langle w_n \rangle)$ czytam: wartość formuły A przy wartościowaniu $\langle w_n \rangle$.

Definicja funkcji W jest następująca:

$$D3.1 \quad W(p_i, \langle w_n \rangle) = w_i,$$

$$D3.2 \quad W(\sim A, \langle w_n \rangle) = n(W(A, \langle w_n \rangle)),$$

$$D3.3 \quad W(\vee A, \langle w_n \rangle) = v(W(A, \langle w_n \rangle)),$$

$$D3.4 \quad W(\wedge A, \langle w_n \rangle) = f(W(A, \langle w_n \rangle)),$$

$$D3.5 \quad W(A \wedge B, \langle w_n \rangle) = k(W(A, \langle w_n \rangle), W(B, \langle w_n \rangle)),$$

$$D3.6 \quad W(A \vee B, \langle w_n \rangle) = a(W(A, \langle w_n \rangle), W(B, \langle w_n \rangle)),$$

$$D3.7 \quad W(A \rightarrow B, \langle w_n \rangle) = i(W(A, \langle w_n \rangle), W(B, \langle w_n \rangle)),$$

$$D3.8 \quad W(A \equiv B, \langle w_n \rangle) = r(W(A, \langle w_n \rangle), W(B, \langle w_n \rangle)).$$

4. *Tautologie dwuwartościowego nrz. Definicja D4.* Formuła A języka dwuwartościowego nrz jest tautologią dwuwartościowego nrz wtedy i tylko wtedy, gdy przy dowolnym wartościowaniu $\langle w_n \rangle$ zachodzi równość $W(A, \langle w_n \rangle) = 1$.

Łatwo sprawdzić, że tautologiami dwuwartościowego nrz są m.in. następujące wyrażenia:

$$3.1 \quad \forall p \equiv p,$$

$$3.2 \quad Fp \equiv \sim p,$$

$$3.3 \quad (p \rightarrow q) \rightarrow (\sim q \rightarrow \sim p).$$

Łatwo udowodnić następujące twierdzenie:

T3.1 Każda tautologia krz jest tautologią dwuwartościowego nrz.

5. *Dalsze uwagi.* Zarówno krz, jak i dwuwartościowy nrz są teoriami tych tylko zdań, które są albo prawdziwe, albo fałszywe. Oprócz zdań prawdziwych i fałszywych istnieją — jak wiadomo — także zdania, którym nie można przypisać żadnej z tych dwu wartości. Istnieje — jak wiadomo — wiele różnych rachunków zdaniowych, które biorą to pod uwagę. Fakt ten uwzględniają również pozostałe nrz. Np. trójwartościowy nrz, który omówiłem w pracy [2], jest teorią zdań, które mogą przyjmować już trzy wartości: prawdę, fałsz i nieokreśloność. Za nieokreślone w trójwartościowym nrz uważa się wszystkie te zdania, które nie są ani prawdziwe, ani fałszywe. Wydaje się jednak, że zdania mogą być nieokreślone z wielu różnych powodów. Np. każde z następujących zdań jest z innych powodów nieokreślone niż każde z pozostałych owych zdań: „Jutro pójdę do kina”, „Zdanie, które w tej chwili napisałem jest fałszywe”, „Obecnie pada deszcz” wypowiedziane w chwili, gdy siępi „kapuśniczek”. „Światło ma naturę korpuskularną”. „ $\frac{0}{0} = 0$ ”. „Należy dobrze wykonywać swoje obowiązki”. „Czy $2+2 = 4$?”.

Przyjmuję dalej, że jest k różnych powodów nieokreśloności zdań, gdzie $k > 0$, nie precyzując o jakie powody chodzi, gdyż nie wydaje się to konieczne. Omawiane dalej $(2+k)$ — wartościowe nrz będą zatem teoriami zdań, które mogą być prawdziwe, fałszywe, a także z k różnych powodów nieokreślone. Formalnie rzecz biorąc można rozważać nieskończenie wiele powodów nieokreśloności zdań. Intuicyjnie uzasadniona jest jedynie skończona ich ilość. Wydaje się bowiem, że istnieje tylko skończona ilość powodów, dla których zdania są nieokreślone, że istnieje więc skończona ilość nieokreśloności. Przechodzę do przedstawienia owych $(2+k)$ — wartościowych nrz. Zaczynam od prezentacji języka owych systemów.

6. *Język $(2+k)$ — wartościowego nrz.* A. *Alfabet języka $(2+k)$ — wartościowego nrz.* Na alfabet języka $(2+k)$ — wartościowego nrz. składają się wszystkie znaki alfabetu dwuwartościowego nrz, nadto jednoargumentowe spójniki $N_1 \dots N_k$ czytane odpowiednio: nieokreślone z powodu 1, .. nieokreślone z powodu k . Gdy $k = 1$ zamiast spójnika N_1 używać będę znaku N .

B. *Formuły języka $(2+k)$ — wartościowego nrz.* Definicja formuły języka $(2+k)$ — wartościowego nrz tym tylko różni się od definicji formuły dwuwartościowego nrz, że punkt (2) tej definicji przyjmuje postać (2'). Jeśli A jest dowolną formułą języka $(2+k)$ — wartościowego nrz, to wyrażenia postaci: $\sim(A)$, $V(A)$, $F(A)$, $N_1(A)$, ..., $N_k(A)$ są także formułami języka $(2+k)$ — wartościowego nrz.

Uwagi, które poczyniłem w stosunku do formuł języka dwuwartościowego nrz odnoszą się również do formuł języka $(2+k)$ — wartościowego nrz.

7. *Funkcje prawdziwościowe i wartościowania.* Wartościami logicznymi nazywać będę dowolne lecz różne między sobą przedmioty — $k, \dots, -1, 0, 1$.

Niech $n, v, f, k, a, i, r, n_1, \dots, n_k$ będą funkcjami określonymi na zbiorze $\{-k, \dots, -1, 0, 1\}$ i przyjmującymi wartości z tego zbioru, zdefiniowanymi następująco:

$$n(x) = \begin{cases} 0, & \text{gdy } x = -1, \\ 1, & \text{gdy } x = 0, \\ x, & \text{gdy } x \neq 1 \text{ i } x \neq 0. \end{cases}$$

$$v(x) = \begin{cases} 1, & \text{gdy } x = 1, \\ 0, & \text{gdy } x \neq 1. \end{cases}$$

$$f(x) = \begin{cases} 1, & \text{gdy } x = 0, \\ 0, & \text{gdy } x \neq 0. \end{cases}$$

$$n_l(x) = \begin{cases} 1, & \text{gdy } x = -1, \\ 0, & \text{gdy } x \neq -1, \text{ dla } 1 \leq l \leq k. \end{cases}$$

$$a(x, y) = \max(x, y),$$

$$k(x, y) = \min(x, y),$$

$$i(x, y) = \begin{cases} 1, & \text{gdy } x = 1 \text{ i } y \neq 1, \\ 0, & \text{gdy } x \neq 1 \text{ lub } y = 1. \end{cases}$$

$$r(x, y) = \min(i(x, y), i(y, x)).$$

Definicja wartościowania i sposób oznaczania wartościowania pozostaje bez zmiany. Na definicję funkcji W , oprócz warunków D3.1 — D3.8 składają się także następujące warunki:

$$D6.1 \quad W(N_1 A, \langle w_n \rangle) = n_1(W(A, \langle w_n \rangle)),$$

·
·
·

$$D6.k \quad W(N_k A, \langle w_n \rangle) = n_k(W(A, \langle w_n \rangle)).$$

8. *Tautologie* $(2+k)$ — wartościowego nrz. Definicja tautologii $(2+k)$ — wartościowego nrz jest analogiczna do definicji tautologii dwuwartościowego nrz.

Łatwo sprawdzić, że tautologiami trójwartościowego nrz, tzn. tautologiami $(2+k)$ — wartościowego nrz, dla $k = 1$, są m.in. następujące wyrażenia:

$$8.1 \quad p \rightarrow (q \rightarrow p),$$

$$8.2 \quad [p \rightarrow (q \rightarrow r)] \rightarrow [(p \rightarrow q) \rightarrow (p \rightarrow r)],$$

$$8.3 \quad \sim \sim p \rightarrow p,$$

$$8.4 \quad p \rightarrow \sim \sim p,$$

$$8.5 \quad p \wedge q \rightarrow p,$$

$$8.6 \quad p \wedge q \rightarrow q,$$

$$8.7 \quad (p \rightarrow q) \rightarrow [(p \rightarrow r) \rightarrow (p \rightarrow q \wedge r)],$$

$$8.8 \quad p \rightarrow p \vee q,$$

$$8.9 \quad q \rightarrow p \vee q,$$

$$8.10 \quad (p \rightarrow r) \rightarrow [(q \rightarrow r) \rightarrow (p \vee q \rightarrow r)],$$

$$8.11 \quad (p \equiv q) \rightarrow (p \rightarrow q),$$

$$8.12 \quad (p \equiv q) \rightarrow (q \rightarrow p),$$

$$8.13 \quad (p \rightarrow q) \rightarrow [(q \rightarrow p) \rightarrow (p \equiv q)],$$

$$8.14 \quad \forall p \equiv p,$$

$$8.15 \quad \exists p \equiv \sim p,$$

$$8.16 \quad \sim \forall p \equiv \exists p \vee Np,$$

$$8.17 \quad \sim \exists p \equiv \forall p \vee Np,$$

$$8.18 \quad \sim Np \equiv \forall p \vee \exists p.$$

Łatwo także sprawdzić, że tautologiami $(2+k)$ wartościowego nrz, dla dowolnej liczby naturalnej $k > 1$, są m.in. następujące wyrażenia:

8.1 — 8.15, nadto:

$$8.19 \quad \sim \forall p \equiv \exists p \vee N_1 p \vee \dots \vee N_k p,$$

$$8.20 \quad \sim \exists p \equiv \forall p \vee N_1 p \vee \dots \vee N_k p,$$

$$8.21 \quad (1) \quad \sim N_1 p \equiv \forall p \vee \exists p \vee N_2 p \vee \dots \vee N_k p,$$

$$8.21 \quad (k) \quad \sim N_k p \equiv \forall p \vee \exists p \vee N_1 p \vee \dots \vee N_{k-1} p.$$

9. *Formuły języka $(2+k)$ — wartościowego nrz o postaciach prefiksowych. Definicja D9.* (1) Jeśli A jest dowolną formułą języka $(2+k)$ — wartościowego nrz, to wyrażenia postaci: $V(A)$, $F(A)$, $N_1(A)$, .. $N_k(A)$ są formułami o postaciach prefiksowych. (2) Jeśli A jest dowolną formułą o postaci prefiksowej, to wyrażenie postaci $\sim(A)$ jest także formułą o postaci prefiksowej. (3) Jeśli A i B są formułami o postaciach prefiksowych, to wyrażenia o postaciach: $(A) \vee (B)$, $(A) \wedge (B)$, $(A) \rightarrow (B)$, $(A) \equiv (B)$ są także formułami o postaciach prefiksowych. (4) Nie ma innych formuł o postaciach prefiksowych niż te, które można zbudować według reguł (1) — (3).

Niektóre spośród formuł języka $(2+k)$ — wartościowego nrz o postaciach prefiksowych są tautologiami $(2+k)$ — wartościowego nrz. Łatwo sprawdzić, że m.in. następujące formuły języka $(2+k)$ — wartościowego nrz o postaciach prefiksowych są tautologiami $(2+k)$ — wartościowego nrz 9. $(A \rightarrow B) \rightarrow (\sim B \rightarrow \sim A)$, gdzie A i B są zmiennymi metajęzykowymi reprezentującymi formuły języka $(2+k)$ — wartościowego nrz o postaciach prefiksowych.

10. *Aksjomaty $(2+k)$ — wartościowego nrz.* $(2+k)$ — wartościowe nrz można ująć aksjomatycznie. Jako aksjomaty dwuwartościowego nrz przyjmują następujące tautologie: 1. Wyrażenia 8.1—8.15; 2. tautologia 3.3.

Jako aksjomaty trójwartościowego nrz, tzn. aksjomaty $(2+k)$ — wartościowego nrz, dla $k = 1$, przyjmują następujące tautologie trójwartościowego nrz: 1. tautologie 8.1 — 8.18; 2. tautologie 9.

Jako aksjomaty $(2+k)$ — wartościowego nrz, dla dowolnej liczby naturalnej $k > 1$, przyjmują następujące tautologie $(2+k)$ — wartościowego nrz: 1. tautologie 8.1 — 8.15; 2. tautologie 8.19—8.21 (k); 3. tautologie 9.

Jako reguły dowodzenia omawianych powyżej nrz przyjmuje dwie reguły: podstawiania i odrywania.

11. *Związki między rozważanymi wyżej rachunkami zdań.* Łatwo udowodnić następujące twierdzenia:

T11.1 Klasyczny rachunek zdań jest zawarty właściwie w dwuwartościowym nrz.

T11.2 Klasyczny rachunek zdań krzyżuje się z $(2+k)$ — wartościowym nrz, dla dowolnego naturalnego $k > 0$.

T11.3 Jeśli $k_1 \neq 0$ oraz $k_2 \neq 0$ oraz $k_1 \neq k_2$, to $(2+k_1)$ — wartościowy nrz krzyżuje się z $(2+k_2)$ — wartościowym nrz.

12. *Twierdzenia o pełności i niesprzeczności $(2+k)$ — wartościowego nrz.*

T12.1 (o pełności) A jest tautologią $(2+k)$ — wartościowego nrz wtedy i tylko wtedy, gdy A jest twierdzeniem $(2+k)$ — wartościowego nrz.

Dowód tego twierdzenia, dla $k = 1$, podałem w pracy [1]. Dla $k = 0$ i $k > 1$ dowodzi się analogicznie.

T12.2 (o niesprzeczności). Nie istnieje taka formuła A , że zarówno A , jak i $\sim(A)$ są twierdzeniami $(2+k)$ — wartościowego nrz.

Dowód tego twierdzenia dla $k = 1$, podałem w pracy [2]. Dla $k = 0$ i $k > 1$ dowodzi się analogicznie.

BIBLIOGRAFIA

[1] E. Żabski, Dowód twierdzenia o pełności nihilistycznego rachunku zdań, Acta Universitatis Wratislaviensis (w druku).

[2] E. Żabski, O nihilistycznym rachunku zdań, Ruch Filozoficzny XLVII, nr 4, 1991.

JÓZEF PIETRZAK: Fryderyk Nietzsche jako rzecznik demokracji i parlamentaryzmu (Odczyt w Zakładzie Socjologii Kultury IFiS UW — 17.XI. 89).

W rozprawie *Pozytywny program etyczny Fryderyka Nietzschego. Idea nadczłowieka* za innym autorem użytym niefortunnie, czy wręcz fatalnego sformułowania „elitarna koncepcja społeczna” (3.180). Nie wiadomo właściwie co ten kalambur oznacza. Błędy tego rodzaju to cena, jaką się płaci za wiarę w autorytety, w dodatku w autorytety oparte na publikacjach w serii „Myśli i Ludzie”, serii popularyzatorskiej i publicystycznej. Błąd ten częściowo naprawiłem w innym opracowaniu (4), jednakże nadal pozostaje nie wyjaśniony stosunek Nietzschego do demokracji w znaczeniu politycznym.

Celem swej twórczości uczynił Nietzsche uniwersalizm, nierozdzielny od nadczłowieka-kosmopolity. Lecz uniwersalizm i demokracja nie są możliwe poza ustrojem republikańskim, wyraźnie już przez Kanta wyznaczonym przez wolność, prawo i władzę. Pojęcie „demokracja” było i jest różnie pojmowane, np. Mill pisał o podwójnym znaczeniu tego pojęcia: 1. rządy wszystkich przez wszystkich na równi reprezentowanych; 2. rządy wszystkich przez zwykłą większość wyłącznie reprezentowaną. W wypadku Nietzschego przy omawianiu jego demokratyzmu i antydemokratyzmu trzeba przede wszystkim mieć na względzie aspekty psychologiczne, a dopiero po nich społeczne, polityczne, ekonomiczne.

W tym miejscu wymaga przypomnienia struktura społeczna republikańskiego państwa uniwersalnego, proponowanego przez F. Nietzschego. Posługując się terminologią Manu, Nietzsche postulował trzy kasty społeczne, wyłonione na podstawie trzech psychologicznych typów ludzi: kryterium podziału ludzi na kasty niezmiennie stanowią u Nietzschego przesłanki naturalnego wyposażenia genetycznego i zgodnego z nimi kształcenia. Każda zdrowa społeczność dzieli się na trzy warstwy (nie ma tu znaczenia samo nazewnictwo, jak np. stany, klasy, warstwy itp.), zgodnie z konstrukcją psychofizyczną swoich członków. Każdy z tych trzech typów ludzi „ma swoją higienę, swoje królestwo działania, swój własny sposób odczuwania doskonałości i mistrzostwa” (I.VI,242). Zróżnicowanie, o jakim mówi Nietzsche, jest rezultatem nie sztucznie ustanowionych przez ludzi praw, lecz praw natury, która różnie wyposaża swoje dzieci i lekceważy przy tym ich sądy na temat jej „sprawiedliwości”. Bez znaczenia są dla niego dziedziczne bądź kupione przywileje stanowe i dobra materialne: nadczłowiekowi zalecał dobrowolne ubóstwo (m. in. I.II, 505,507, 643n; III,518; IV,219; V,62,354n; VI,295). „W każdej zdrowej społeczności występują oddzielnie warunkujące się wzajemnie, trzy typy fizjologicznie zróżnicowane, z których każdy ma swoją własną higienę, swoją własną dziedzinę działalności i swój własny rodzaj poczucia doskonałości i mistrzostwa. To nie Manu, lecz natura oddziela ludzi bardziej uduchowionych, bardziej odznaczających się siłą fizyczną i temperamentem oraz tych trzecich, przeciętnych, którzy nie odznaczają się żadnymi z dwu wyżej wymienionych cech — tych ostatnich jako wielką liczbę, pierwszych jako wybór. Najwyższa kasta — nazywam ją **najmniej licznymi** — jako doskonała ma również przywileje najnieliczniejszych: szczęście, piękno i dobroć na Ziemi” (I.VI,242).

Blizsze określenie kasty najwyższej, podane przez Nietzschego, brzmi: „ludzie najbardziej uduchowieni, jako **najsilniejsi**, znajdują swoje szczęście w tym, w czym inni znaleźliby swoją zagładę: w labiryncie, w surowości względem siebie i innych, w eksperymentowaniu; ich rozkoszą jest samoprzewycięzanie siebie: ascetyzm staje się w nich naturą, potrzebą, instynktem. Trudne zadanie uważają za swój przywilej, igraszkę z trudnościami, które miażdżą innych, traktują jako wytechnienie... Poznawanie — formą ascetyzmu. — Są oni najczciodszyim rodzajem człowieka: co nie wyklucza, że są najbardziej pogodni i najbardziej przyjemni. Oni pa-

nują nie dlatego, że chcą panować, lecz dlatego, że istnieją, nie jest im dana alternatywa bycia innymi” (1.VI,243).

O następnym, niższym, drugim (jednocześnie pośrednim) szczeblu tejże hierarchicznej drabiny, pisze Nietzsche następująco: „ci drudzy: są to strażnicy prawa, kuratorzy porządku i bezpieczeństwa [...] ta grupa to egzekutywa ludzi najbardziej uduchowionych, do nich przynależna, która uwalnia ich od wszelkich spraw uciążliwych w pracy związanej z panowaniem — ich orszak, ich prawa ręka i ich najlepsi uczniowie” (1.VI,243).

O trzeciej, najniższej grupie w hierarchii społecznej, zwanej „przeciętną”, Nietzsche pisze następująco: „nie lekceważmy przywilejów ludzi przeciętnych. Życie dążące do wzniosłości staje się coraz surowsze, — rośnie chłód, rośnie odpowiedzialność. Wyższa kultura jest piramidą: może utrzymać się tylko na szerokiej podstawie, jej założeniem jest przede wszystkim silna i zdrowa, skonsolidowana przeciętność. Rzemiosło, handel, rolnictwo, nauka, większa część sztuki, jednym słowem cała sfera działalności z powołania jest zgodna jedynie ze średnią miarą pożądania i możliwości [...] Że jest się użytecznym społecznie, kołem, funkcją, zależy od wyposażenia naturalnego: nie społeczeństwo lecz rodzaj szczęścia, do którego ci najliczniejsi jedynie są zdolni, czyni z nich inteligentne maszyny. Dla człowieka przeciętnego szczęściem jest szczęście bycia przeciętnym; mistrzostwo w czymś jednym, specjalizacja, to naturalny instykt. Byłoby absolutnie niegodne głębszego ducha czynienie zarzutu przeciętności za to, że jest taka, jaka jest. Ona jest przecież pierwszą koniecznością dla zainstnienia wyjątków: ona warunkuje istnienie wyższej kultury. Jeśli człowiek wyjątkowy obchodzi się delikatniej z ludźmi przeciętnymi niż z sobą samym i z równymi sobie, to nie jest to jedynie uprzejmością serca, — lecz jest to po prostu jego obowiązkiem...” (1.VI,243—244).

Polecam uwadze, że do tej grupy, zwanej „przeciętną”, najniższą, zalicza Nietzsche „ogół ludzi pracujących zawodowo” („der ganze Inbegriff der Berufsthätigkeit mit einem Wort” — 1.VI,244). W innym miejscu Nietzsche uzupełnia ten tekst następująco: „wyższa kultura może stać tylko na szerokiej podstawie, na silnie i zdrowo skonsolidowanej przeciętności. W jej służbie i przez nią obsługiwana pracuje nauka — a nawet sztuka” (2.III,709).

Kasty w ujęciu Nietzschego nie są czymś zamkniętym jak w Indiach, lecz przynależność do określonej kasty jest rezultatem uzdolnień i nakładu pracy danej jednostki. Wyraził to Nietzsche expressis verbis we fragmencie „Kultura i kasta. — Wyższa kultura może tylko tam powstać, gdzie istnieją dwie odrębne kasty społeczne: kasta ludzi pracujących zawodowo i kasta ludzi bezczynnych, zdolnych do prawdziwej swobody; lub wyrażając się ściślej: kasta pracy przymusowej i kasta pracy wolnej. Punkt widzenia podziału szczęścia nie jest istotny w aspekcie wytwarzania wyższej kultury; w każdym bądź razie kasta ludzi pracy wolnej jest jednakże bardziej wrażliwa na cierpienie, bardziej cierpiąca, jej zadowolenie z życia jest mniejsze, jej zadanie większe. Konieczny jest przepływ pomiędzy tymi dwiema kastami tak, by mniej uzdolnione rodziny i jednostki były przenoszone z wyższej kasty do niższej i odwrotnie: ludzie bardziej wolni muszą mieć dostęp do kasty wyższej: tym sposobem osiąga się stan, ponad którym widać jeszcze tylko otwarte morze nieokreślonych zwycięż. —” (1.II,286—287).

Nietzsche często podkreśla bezwzględny postulat przepływu z kasty do kasty, a więc zmianę rodzaju zajęć, co wyznaczają nie tylko czynniki genetyczne, lecz także pedagogiczne, zwłaszcza własna aktywność. Bez możliwości przepływu między kastami najwyższa kasta uległaby szybkiej degeneracji (1.IV,195; XIII,384,394n).

Po bliższej analizie okazuje się, że najwyższa kasta to po prostu ciało ustawodawcze, kasta druga to władza wykonawcza i sądownicza, kasta trzecia to reszta ludności pracującej zawodowo. Jest to więc ustrój republikański, oparty na wolności, prawie i władzy (4). Tym samym jest to ustrój demokratyczny. Droga do tej demo-

kracji, przez Nietzschego zwanej „demokracją przyszłości”, jest system parlamentarny, a więc droga ewolucyjna. W pewnych wypadkach może prowadzić do demokracji droga przemian rewolucyjnych, postulowana przez socjalistów.

Drogę rewolucyjną ocenia Nietzsche negatywnie, podobnie jak socjalistów, jednakże zakłada jej możliwość w tych krajach, w których bogate klasy rządzące będą odmawiać płacenia wysokich podatków, amortyzujących zróżnicowania ekonomiczne ludności, i w których nie będą dopuszczane do udziału we władzy klasy uboższe, lecz liczne (I.II,503). Nietzsche dokonuje przy tym oceny socjalistów: oceny psychologicznej i oceny instrumentalnej. Mając prawdopodobnie na uwadze różniące się między sobą ugrupowania socjalistyczne, jego psychologiczne oceny socjalistów nie są jednoznaczne. Jest to w sumie ocena ambiwalentna, przechodząca od radykalnej krytyki do akcentów niekiedy pozytywnych. Ostro krytykował etaryzm, totalitarne cele socjalistów dążących do rewolucji w celu zagarnięcia władzy i ustanowienia krwawej dyktatury, połączonej z terrorem i militarystką (3.175n). Niekiedy ocenia socjalistów jako ludzi uczciwych lecz naiwnych, usiłujących wizję raju niebieskiego zastąpić wizją raju ziemskiego: jednakże człowiek jest istotą zmienną, wiecznie niezadowoloną i żaden raj ziemski, zwłaszcza oparty na „równości i sprawiedliwości”, nie jest mu przeznaczony.

Odrębną oceną, bo instrumentalną, jest ocena socjalizmu jako rewolucji (w języku Nietzschego: anarchii — 3.169n). Jest to zło, lecz w pewnych sytuacjach zło konieczne. Nietzsche wykluczał możliwość światowej rewolucji socjalistycznej, zakładał jej możliwość w niektórych państwach rządzonych despotycznie, zwłaszcza w Rosji. Despotyczna władza tego kraju nie rokowała nadziei na procesy ewolucyjne, parlamentarne, co znajdowało swój wyraz przede wszystkim w jej wrogosci do inteligencji. Wyraził to Nietzsche następująco: „najbardziej niebezpieczna emigracja. W Rosji ma miejsce emigracja inteligencji: ucieka się za granicę, by móc czytać i pisać dobre książki. Powoduje to jednak, że pozbawiona ducha Rosja staje się coraz dalej sięgającą paszczą Azji, pragnącą pożreć maleńką Europę” (I.II,657—658). Rosja, jak każde państwo despotyczne, opiera się na armii, która — by uzasadnić swoją rację bytu — musi wszczynać wojny zaborcze lub wprowadzać wewnętrzne stany wyjątkowe (6;—7). Tym samym Rosja we współczesnej Nietzschemu postaci stanowiła nie tylko zagrożenie dla demokracji we własnym kraju, lecz także w innych krajach europejskich. W związku z tym w interesie Europy leży rewolucja w Rosji: osłabiłaby ona jej militarną potęgę. Niemniej pierwszoplanowym zadaniem Europy jest jej zjednoczenie się w drodze utworzenia wspólnego europejskiego państwa uniwersalnego, zdolnego przeciwstawić się imperialnym dążeniom Rosji (I.V,140).

Warto tu przypomnieć, że swoją „demokracją przyszłości” wiąże Nietzsche nierozdzielnie z uniwersalizmem, tj. z federacją narodów Europy (potem Ziemi), złożoną na wzór szwajcarski z kantonów, lub na wzór amerykański, ze stanów (5).

Rewolucja to zło, niekiedy konieczne, które krwawymi i pokretnymi drogami ostatecznie też wiedzie do celu, tj. do demokracji i uniwersalizmu. Ze względów czysto instrumentalnych Nietzsche dopuszcza więc jej możliwość (3.179n), widzi jej sens. Optymalną drogą do demokracji, wg niego, jest droga parlamentarna. Brzmi to może jak herezja, ponieważ Nietzsche jest „powszechnie znany” jako wróg zarówno demokracji, jak parlamentaryzmu. Mamy tu po prostu do czynienia z tymi samymi nazwami, lecz z odmiennymi treściami: demokracja przeciw demokracji, parlamentaryzm przeciw parlamentaryzmowi (podobnie zresztą jest z innymi pojęciami, np. cnota, „dobry Niemiec” — 3.280n). Istotę antydemokratyzmu Nietzschego obszernie omówiłem wcześniej (4), przy czym przypominam, że w wypadku Nietzschego zasadnie można mówić tylko o antydemokratyzmie psychologicznym i zawodowym.

Nietzsche potępia współczesne mu wybory parlamentarne jako niemoralne, gdzie

liczba głosów, nie zaś wykształcenie i doświadczenie decyduje o tym, kto ma sprawować władzę. Głosowanie partiami już w swym założeniu jest niemoralne, bowiem uzależnia się od propagandy i otwiera furtkę dla wielu niekczemności, m.in. korupcji itp. Nikomu nie chodzi tu o wybitnych specjalistów, którzy mogliby mądrze pokierować znanymi sobie dziedzinami życia społecznego. Rezultat takich wyborów z góry przesądza brak kompetencji wyborców, tzn. brak ich znajomości ludzi, na których głosują, ich niezdolność do wydawania własnych, kompetentnych sądów, uleganie przeróżnym wpływom, powtarzanie cudzych zasłyszanych opinii i in. (I.II,507n). Nietzsche m.in. dlatego negatywnie ocenia głosowanie partiami, że jego zastrzeżenia budzi sama zasada partyjności (I.XIV,363): w każdej partii tylko ślepi uczniowie (wyznawcy) są coś warte dla zwierzchników (I.II,120). Żadna partia nie toleruje sceptycyzmu i relatywizmu, żąda bezwzględności, a to mówi za siebie. Nadto „kiedy chociaż pięciu złączy się ze sobą, tam szósty zawsze musi umierać” (I.IV,78).

Kwestionując współczesne sobie systemy parlamentarne Nietzsche proponuje wybory dwustopniowe. Jego zdaniem do ciała ustawodawczego powinni wchodzić ludzie nieskazitelni moralnie i koniecznie będący wybitnymi specjalistami w jakiejś dziedzinie. Tego rodzaju ludzie, wybrani w pierwszych wyborach typu zawodowego, powinni — w trakcie drugich wyborów — dokonać wyboru najlepszych spośród siebie, najbardziej czystych moralnie i najbardziej wykształconych w różnych dziedzinach życia kulturowego i społecznego. Zgromadzenie takie, składające się z ludzi moralnie czystych i wybitnie wykształconych, podejmować powinno decyzje w sposób jawny i na zasadzie równości między sobą. Dopiero w tym wypadku „prawo byłoby rezultatem rozsądku osób najbardziej kompetentnych w danej dziedzinie”. Swoje rozważania, będące alternatywą współczesnych mu systemów parlamentarnych, kończy Nietzsche następująco: „śmiesznie łatwo coś podobnego zaproponować. Tymczasem żadna potęga na świecie nie jest dość silna, żeby urzeczywistnić coś lepszego — być może kiedyś w końcu wiara w największą **pożyteczność nauki i uczonej oświeci** ludzi najgorszej woli i przełożą oni wiarę w znaczenie nauki i uczonej nad wiarę w liczbę. W znaczeniu takiej przyszłości niech naszym hasłem będzie: „więcej szacunku dla wiedzących! I precz z wszelkimi partiami!” (I.II,507—508).

Czy wszyscy obywatele mają — wg Nietzschego — prawo do prawa wyborczego? Nie. Takiego prawa pozbawia on ludzi niepracujących: wielkich bogaczy i dobrowolnych nędzarzy: „**cel i środki demokracji.** — Demokracja dąży do tego, by dla możliwie największej liczby ludzi stworzyć i zabezpieczyć **niezależność: niezależność** myśli, sposobu życia i zarobkowania. W tym celu musi pozbawić politycznego prawa wyborczego zarówno prawdziwych bogaczy, jak i nie posiadających: są to bowiem dwie niedopuszczalne klasy ludzi, których istnieniu demokracja musi permanentnie przeciwdziałać, gdyż te dwie klasy zawsze będą kwestionować jej zadania. Demokracja musi również przeciwdziałać wszystkiemu, co wydaje się zmierzać do tworzenia partii. Wynika to stąd, że trzema wielkimi wrogami niezależności w jej wyżej wyjaśnionym, potrójnym znaczeniu, są nędzarze, bogacze i partie. — Ja mówię tu o demokracji jako o czymś, co dopiero nastąpi. Bowiem to, co teraz tak bywa nazywane, różni się od dawniejszych form sprawowania władzy tym tylko, że powozi **nowymi kołmi:** lecz drogi są nadal stare, a i koła także nadal są stare. — Czyżby przy tych pojazdach zagrożenie dla ludu rzeczywiście zmalało?” (I.II,685).

Dwa przedostatnie zdania cytowanego fragmentu dobitnie wykazują, jaką demokrację Nietzsche zwalcza i dlaczego. Warte też podkreślenia są zdania dotyczące niezależności, o jakiej Nietzsche mówi: jest to pełna wolność obywatelska, możliwa jedynie w społeczeństwie obywatelskim, o którym przed Nietzschem pisał Kant (4).

Demokracja jest przyszłością ludzkości, w czym przejściowo może być przydatny nawet socjalizm. Lecz demokracja jest możliwa jedynie w skali europejskiej (potem światowej). Demokracja i uniwersalizm to małżeństwo, w którym istnienie jednego ze współmałżonków warunkuje egzystencję drugiego: „**zwycięstwo demokracji.** —

Wszystkie potęgi polityczne usiłują obecnie wykorzystać lęk przed socjalizmem w celu wzmocnienia siebie. Lecz trwałą korzyść wyciąga z tego jedynie demokracja: wynika to stąd, że wszystkie partie są obecnie zmuszone do schlebienia 'ludowi' i udzielania mu ułatwień oraz swobód wszelkiego rodzaju, na skutek czego stanie się on w końcu wszechpotężny. Lud jest jak najdalszy od socjalizmu, jako nauki o zmianie sposobu nabywania własności: i kiedy w końcu poprzez swą ogromną przewagę parlamentarną weźmie w swoje ręce śrubę podatkową, wówczas za pomocą podatku progresywnego dobierze się do skóry kapitalistyczno-kupiecko-giełdowym księstwom i powoli stworzy de facto stan średni, który będzie mógł zapomnieć o socjalizmie tak, jak się zapomina przebytą chorobę. — Praktycznym rezultatem tej rozszerzającej się demokracji będzie przede wszystkim federacja narodów europejskich, w której każdy naród poszczególny, zajmujący określony teren w granicach wyznaczonych warunkami geograficznymi, mieć będzie status kantonu i swoje szczególne prawa wewnętrzne: małe znaczenie mieć będzie przy tym pamięć historyczna dotychczasowych narodów, gdyż troska o nią zostanie w ogóle do gruntu wykorzeniona przez żadne nowoczesności i spragnione eksperymentów panowanie zasady demokratycznej. Korekty granic, jakie przy tym okazały się konieczne, zostaną tak przeprowadzone, by służyły **pożytkowi** dużego kantonu i całej federacji, nie zaś wspomnieniom jakiegokolwiek zamierzchłej przeszłości; wynajdywanie punktów widzenia dla tych korekt będzie zadaniem przyszłych **dyplomatów**, którzy muszą być jednocześnie badaczami kultur, znawcami Ziemi i komunikacji, mającymi za sobą nie armie lecz argumenty i względy użyteczności. Dopiero wtedy zostanie nierozzerwalnie związana polityka **zewnątrzna** z polityką **wewnętrzną**: obecnie ciągle jeszcze ta ostatnia biegnie za swą dumną rozkazodawczynią i w nędzny koszyczek zbiera pokłosie, jakie pozostaje po żniwie tej pierwszej" (I.II,683—684).

BIBLIOGRAFIA

- [1] F. Nietzsche, *Sämtliche Werke. Kritische Studienausgabe in 15 Bänden*, hg. von G. Colli und M. Montinari, Berlin/New York 1980.
- [2] F. Nietzsche, *Werke in drei Bänden*, hg von K. Schlechta, München 1966.
- [3] J. Pietrzak, *Pozytywny program etyczny Fryderyka Nietzschego. Idea nadszłowiecka*, Warszawa 1989, Wyd. SGGW-AR.
- [4] J. Pietrzak, *Nietzscheańska koncepcja społeczna*, Kultura i Społeczeństwo 1989, nr 3.
- [5] J. Pietrzak, *Uniwersalizm europejski a kultury narodowe w filozofii Fryderyka Nietzschego*, Kultura i Społeczeństwo 1987, nr 1.
- [6] J. Pietrzak, *Stosunek Fryderyka Nietzschego do problemu wojny*, Ruch Filozoficzny 1989, nr 2.
- [7] J. Pietrzak, *Antymilitaryzm Fryderyka Nietzschego*, Ruch Filozoficzny 1989, nr 4.

JERZY KOPANIA: Descartes i Kant czyli dwie odmienne koncepcje języka (Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa 15 grudnia 1989 r.).

O. Systemy filozoficzne Descartes'a i Kanta są wyrazem zasadniczo odmiennych wizji świata, różnią się więc zestawem i treścią swych tez. A jednak te dwa odmienne systemy filozoficzne prowadzą do tej samej podstawowej tezy będącej ogólnym wnioskiem z ontologicznych i epistemologicznych tez systemów. Teza ta brzmi:

[T] *Przedmiot poznania jest konstruowany w procesie poznania*
Oczywiście, systemy te są faktycznie odmienne, a więc i teza [T] ma odmienne znaczenie (treść) w każdym z nich, wymaga ona bowiem zinterpretowania, a każda

interpretacja zależy będzie od kontekstu systemu. W konsekwencji, dwa odmienne rozumienia jednej i tej samej tezy muszą prowadzić do odmiennych rozstrzygnięć problemów stawianych w każdym z tych systemów. Zamierzam przedstawić, jak ze wspomnianej tezy wynikają dwie odmienne koncepcje języka naturalnego i dwie różne opinie o jego wartości i użyteczności poznawczej. Spójrzmy wpieryw na system kartezjański.

I. W procesie metodycznego wątpienia Descartes doszedł do wniosku, że jedynym pierwotnym twierdzeniem niepowątpiewalnym jest teza „Myślę, więc jestem”. O czym jednak mogę myśleć, jeżeli wszystko zostało poddane w wątpliwość, jeżeli zakładam, że nie istnieje nic oprócz mego myślącego umysłu? Narzuca się jedna możliwa odpowiedź: mogę myśleć jedynie o moim własnym myśleniu. Mówiąc innymi słowy: myślenie jest całkowicie immanentnym i samowystarczalnym procesem, a jedynym bezpośrednim przedmiotem poznania jest wewnętrzna treść umysłu. Umysł ludzki musi posiadać pełny zestaw wrodzonych idei — idei będących zarówno jedynym bezpośrednim przedmiotem poznania, jak i warunkiem koniecznym możliwości i prawomocności tego poznania.

Zauważmy, że stanowisko takie rodzi problem, jak udowodnić istnienie świata czyli rzeczywistości pozaumysłowej. I znamienne jest, że to właśnie ta immanentystyczna postawa umożliwia przeprowadzenie dowodu. Przecież jeśli dopuszczamy możliwość dochodzenia czegoś z zewnątrz do umysłu, to tym samym zakładamy istnienie rzeczywistości pozaumysłowej czyli tego, czego istnienia mieliśmy dowieść.

Postawa taka musi prowadzić do przekonania, że wszelki przedmiot poznania ludzkiego jest natury umysłowej, a nie materialnej. Wszystko, co istnieje poza moim umysłem, jest jedynie bodźcem, impulsem dla umysłu, by stał się świadomym swej własnej zawartości treściowej. A zawartość ta nie jest zestawem gotowych wzorców izomorficznych względem poszczególnych rzeczy; zawartość umysłu musi być jakoś adekwatna względem owej różnorodności oddziaływań mechanicznych atakujących zewsząd nasze zmysły. Ale to znaczy, że każdy przedmiot naszego poznania jest rezultatem twórczej aktywności mojego umysłu. Gdy np. widzę ten oto dom, to nie widzę żadnego realnego, materialnego domu, lecz jedynie ideę domu. Wierzę, iż realny dom istnieje — a wiara taka jest całkiem naturalna dla każdego człowieka — lecz ten materialny dom nie może być dla mnie obecnym bezpośrednio, gdyż dla moich zmysłów jest on jedynie ciągiem mechanicznych impulsów. To właśnie te impulsy są dla mego umysłu okazją zaktualizowania wrodzonych mu idei kształtu, wielkości, wymiaru, barwy itp., w rezultacie czego mój umysł staje się świadomy idei domu, która jest jego własną, całkowicie przez niego skonstruowaną ideą, a elementy tego konstruktury są natury umysłowej i nie dotarły do umysłu z zewnątrz. Proces poznania realizowany jest zgodnie z tezą [T].

Oczywiście, powstaje pytanie, czy ów konstrukt jest adekwatny względem rzeczywistego domu. Odpowiedź na to pytanie jest celem, do którego zmierza metodologia Descartes'a i nie będziemy się tu zajmować tą kwestią¹. Chcemy ukazać jedynie konsekwencje takiej postawy filozoficznej w kwestii natury języka².

¹ Całościowe omówienie zagadnienia zob. J. Kopania, *Funkcje poznawcze Descartes'a teorii idei*, Dział Wydawnictw Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1988.

² Descartes rozważa zagadnienia językowe jedynie okazjonalnie, przy omawianiu kwestii ściśle filozoficznych. Najważniejsze fragmenty to: list do Mersenne'a z 20 listopada 1629 (AT I, 76—82); *Rozprawa o metodzie*, cz. V, *Odpowiedzi na zarzuty drugie*, *Odpowiedzi na zarzuty trzecie*; list do More'a z 5 lutego 1649 (AT V, 276—279); list do Mersenne'a z lipca 1641 (AT III, 392—393); list do Clerseliera z 12 stycznia 1644 (AT IX-1, 209—210); list do Mersenne'a ze stycznia 1630 (AT I, 112). Symbol AT wskazuje tom i stronę wydania dzieł Descartes'a przez Adama i Tannery'ego.

Ze swych epistemologicznych tez Descartes wyprowadził następujące twierdzenia dotyczące natury i wartości poznawczej języka³.

1. Myślenie jest warunkiem koniecznym ludzkiej zdolności posługiwania się językiem. Zwierzęta nie posiadają języka, ponieważ nie myślą.

2. Język, w przeciwieństwie do takich sygnałów jak: jęki czy krzyki, służy jako narzędzie wyrażania myśli. Język nie jest niczym innym jak samym myśleniem przejawiającym się poza umysłem.

3. Wyrażenia języka naturalnego (tj. słowa i zdania) odnoszą się bezpośrednio do rzeczywistości idei. Można powiedzieć, że idea jest zarówno znaczeniem, jak i desygnatem słowa.

Fakt, że słowa są bezpośrednio odniesione do idei, a nie do rzeczy materialnych, nie musi separować umysłu od rzeczywistości pozaumysłowej, albowiem jeżeli idea jest skonstruowana w prawomocnym procesie myślenia (tzn. jeżeli jest ideą prawdziwą), wówczas jest w pełni adekwatna względem rzeczy. Mówiąc ogólnie: język jest wtórny względem struktury myślenia, lecz jednocześnie może być w pełni adekwatny względem tej struktury; z powyższego wynikało, że jeśli relacja między rzeczywistością a poznaniem jest prawidłowo ustalona, wówczas język będzie całkowicie zgodny z rzeczywistością.

Jest jednak również faktem, że w naszym codziennym życiu posługujemy się językiem w taki sposób, iż nie jest on zwierciadłem odbijającym rzeczywistość. Ale właśnie w takich przypadkach musimy być świadomi, że wina nie leży po stronie języka — wszelka odpowiedzialność spada na gramatykę, ponieważ to gramatyka opisuje i reguluje język. Jeżeli język ma adekwatnie oddawać empiryczną rzeczywistość, jego gramatyka powinna być całkowicie zgodna z zasadami myślenia, tj. powinna być gramatyką racjonalną. W ten sposób Descartes ustalił filozoficzne podstawy teorii gramatyk uniwersalnych. Pierwszym krokiem w tym kierunku była słynna gramatyka z Port-Royal⁴.

II. Przejdźmy teraz do filozofii Kanta. W przeciwieństwie do kartezjańskiej postawy racjonalistycznej Kant był przekonany, że jesteśmy świadomi naszego istnienia w świecie jedynie poprzez doświadczenie danych zmysłowych. Przed jakimkolwiek aktem myślenia istnieje w umyśle świadomość zdarzeń zewnętrznych. Niemniej jednak Kant zgadzał się całkowicie z Descartes'em w kwestii, jaka jest natura owych pozaumysłowych zdarzeń — dla naszego umysłu nie są one niczym innym jak różnorodnością mechanicznych impulsów, wielością bodźców mechanicznych. Ale oczywiście świadomi jesteśmy nie owych impulsów jako takich, lecz świadomi jesteśmy poszczególnych przedmiotów poznania; a zatem nasz umysł musi posiadać do swej dyspozycji odpowiednią metodę ujmowania wielości wrażeń w jedność przedmiotów poznania.

Jak wiadomo, Kant uważał, iż owa jedność osiągnana jest wpraw na poziomie naszych zmysłów, a następnie na poziomie intelektu. Na pierwszym poziomie synteza wielości mechanicznych impulsów w jedność zjawiska jest możliwa dzięki temu, że umysł jest zdolny do porządkowania ich w przestrzeni i w czasie. Na drugim poziomie realizowana jest synteza jednej i tej samej percepcji (lecz percepcji danej w sekwencji momentów czasowych) w jedność przedmiotu poznania,

³ Szerzej na ten temat zob. J. Kopania, *Descartes'a koncepcja języka*, *Studia Semiotyczne* XVI—XVII, 1989, s. 21—31; tenże, *Stanowisko Descartes'a w kwestii języka uniwersalnego* [w:] J. Pele (red.), *Na tropie znaczenia*, PWN, Warszawa (w druku) oraz rozdz. III monografii cytowanej w przypisie 1.

⁴ Zob. J. Kopania, *Gramatyka z Port-Royal czyli kartezjanizm lingwistyczny*. Przegląd Humanistyczny (w druku).

a jest to możliwe dzięki temu, że umysł posiada zestaw czystych pojęć intelektualnych — apriorycznych kategorii.

Zauważmy, że zgodnie z tą postawą rzeczywistość jako „rzecz w sobie” jest całkowicie niepoznawalna. Przedmioty naszego poznania są wytworami umysłu w tym sensie, że umysł konstruuje jeden jednolity przedmiot z wielości i różnorodności wrażeń. Mówiąc ogólnie: przedmiot poznania jest konstruowany w procesie poznania, zgodnie z tezą [T].

Oryginalną i indywidualną cechą postawy Kanta było uznanie, że zmysły są bierne, a intelekt aktywny. Rzeczą zmysłów jest oglądać (*anschauen*), rzeczą intelektu jest myśleć. Ale myślenie o danym przedmiocie nie jest nigdy myśleniem o treści czy odmianach substancjalnych tego przedmiotu. Zawartość treściowa przedmiotu jest nam dana jedynie w naszym oglądzie, w naszym postrzeganiu zmysłowym, i nie może być przedmiotem myślenia; myślenie jest zawsze myśleniem o przedmiocie „w ogóle”, jest zawsze natury czysto formalnej. Gdy widzę np. ten oto dom i nawet gdy jestem świadomy, że to jest dom, wtedy bynajmniej nie myślę o nim. To jest tylko mój ogląd, moje postrzeganie zmysłowe, a nie moje myślenie. Jeżeli chcę myśleć o tym domu, muszę ująć wielość postrzeżeń za pomocą czysto intelektualnych pojęć i dopiero teraz mogę myśleć o nim posługując się takimi kategoriami jak substancja, jedność, przyczyna, rzeczywistość itp.

Oczywiście, mogę poczynić refleksję nad tym domem, ale ta moja refleksja pozostanie nadal postrzeżeniem zmysłowym i w ogóle nie stanie się myśleniem. Jediną różnicą jest teraz to tylko, że uświadamiam sobie, iż moje postrzeżenie zmysłowe jest postrzeżeniem domu i w tym samym momencie tworzę empiryczne pojęcie domu. Ale takie empiryczne pojęcia są prawomocne jedynie w płaszczyźnie subiektywnej, w przeciwieństwie do czystych pojęć intelektu, które są prawomocne obiektywnie, gdyż nie są utworzone, lecz dane *a priori*.

Zauważmy, iż stanowisko Kanta prowadzi faktycznie do ścisłego rozgraniczenia dwu odmiennych języków: języka postrzegania zmysłowego i języka pojęciowego (kategorialnego) myślenia. I zdaje się to być nieuniknione w sytuacji, gdy z jednej strony Kant utrzymuje, iż przedmiot poznania jest konstruowany w procesie poznania, z drugiej zaś ściśle oddziela aktywność intelektu od receptywności zmysłów⁵.

Według Kanta pojęcia empiryczne należą do naszej wyobraźni, a nie do naszego intelektu, i to jest powód dla którego nie możemy myśleć przy ich pomocy. Możemy ich używać jedynie jako narzędzia w naszym oglądzie, w naszym postrzeganiu empirycznej treści rzeczy, którą postrzegamy. Jednak ta empiryczna treść jest zawsze zmienna, bez jakiegokolwiek stabilności. Przykładowo: w moim empirycznym pojęciu złota mogę umieszczać takie cechy jak pewna waga, barwa itp., a także i tę, że złoto nie rdzewieje. Jeśli ktoś nie zna tej ostatniej własności, to nasze empiryczne pojęcia złota są odmienne.

Z tego punktu widzenia było dla Kanta całkiem oczywiste, iż język naturalny nie przedstawia żadnej wartości dla procesu poznania naukowego i filozoficznego. Każde słowo języka naturalnego odnosi bezpośrednio do jakiegoś pojęcia empirycznego, a więc do zmiennego zestawu cech. Nie powinniśmy więc polegać na znaczeniu słowa odpowiadającego danemu pojęciu empirycznemu, lecz powinniśmy przeprowadzać różnorodne eksperymenty, aby spełnione zostały warunki użycia pojęć apriorycznych (intelektualnych). Widzimy teraz, iż Kant nie był zdolny przyznać jakiegokolwiek użyteczności w procesie poznania językowi naturalnemu. Taki jest właśnie powód słynnego milczenia Kanta o języku⁶.

⁵ W kwestii natury pojęć najistotniejsze są fragmenty B 736—B 766 w: Kant, *Krytyka czystego rozumu*.

⁶ Szersze omówienie zagadnienia zob. J. Kopania, *Kanta milczenie o języku. Przedmiot, pojęcie i słowo w filozofii transcendentalnej*, *Studia Filozoficzne* 1990 (w druku).

III. Jak widzieliśmy, zarówno Descartes, jak i Kant uznają, iż język jest wtórny względem struktur myślenia, lecz jedynie Kant zaprzecza, jakoby miał on jakąś użyteczność poznawczą, a wręcz przeciwnie, uznaje go za po prostu zwodniczy. Stanowisko Kanta było konsekwencją jego postawy filozoficznej, jego przekonania, że prawomocny proces poznania filozoficznego ma naturę formalną. Fakt ten jest bardzo ważny nie tylko z historycznego punktu widzenia — winniśmy mieć go na uwadze, gdy staramy się konstruować formalne modele języka. Zagadnienie to wymaga oczywiście odrębnego omówienia.

JAROSŁAW FRĄCKOWIAK: Program epistemologii semantycznej (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Warszawie, 21 IV 1990 r.).

Praca zawiera szczegółową, krytyczną prezentację epistemologii semantycznej jako pewnej teorii epistemologicznej, a także jej zastosowań do rozwiązywania problemów filozoficznych oraz odniesień do innych dziedzin. Podjęto w niej także próbę uogólnienia i interpretacji osiągnięć epistemologii semantycznej oraz wskazania możliwych dróg jej rozwoju.

Ze względu na układ i treść niniejszą pracę można podzielić na dwie części. Pierwszą część stanowi pięć rozdziałów, w których przedstawiono konkretne zastosowania epistemologii semantycznej do ujmowania i rozwiązywania problemów filozoficznych. Każdy z rozdziałów zawiera analizę jednej z pracy Ajdukiewicza. Tok rozumowania autora *Logiki pragmatycznej* ujęto w formie tez, wniosków i przypuszczeń co ułatwia dokonanie analizy poprawności formalnej rozumowania. Poza zbadaniem spójności wywodu sprawdzono adekwatność rekonstrukcji poglądów innych filozofów, do których odwołuje się Ajdukiewicz. Na końcu każdego z rozdziałów zamieszczono omówienie i uwagi krytyczne, zarówno własne, jak i przytoczone za innymi.

Rozdział 1 („Epistemologia semantyczna i idealizm”) zawiera analizę artykułu Ajdukiewicza zatytułowanego *Problemat transcendentálního idealizmu w sformułowaniu semantycznym*. Naszkicowana tu została po raz pierwszy idea epistemologii semantycznej jako nauki zajmującej się poznaniem w sensie logicznym, czyli takim, którego przedmiotem są znaczenia językowe wyrażań. Dokonano przekładu języka idealistów (Rickerta) na język dyrektywnej koncepcji języka, co pozwoliło na zastosowanie doń wyników badań metalogicznych. Okazało się, że konsekwencją stanowiska idealistów jest konieczność uznania języka nauki za zupełny system dedukcyjny. Skądinąd zaś wiadomo, że język nauki jest niezupełnym systemem dedukcyjnym (ponieważ zawiera arytmetykę, która jest niezupełnym systemem dedukcyjnym).

W rozdziale 2 („Idealizm i prawda”) poddano analizie pracę Ajdukiewicza pt. *Epistemologia i semiotyka*. Bazując na dyrektywnej koncepcji języka i analogii między epistemologią i semiotyką autor *Zagadnień i kierunków filozofii* pokazuje w niej, że idealisci (Berkeley i idealisci transcendentálni) posługują się *syntaktycznym systemem języka*, czyli takim, który odnosi się tylko do wyrażań tego języka, a nie odnosi się do rzeczywistości pozajęzykowej. Dlatego nie może być językiem epistemologii, która powinna opisywać rzeczywistość.

W rozdziale 3 („Idealizm a pojęcie istnienia”) poddano analizie pracę pt. *W sprawie pojęcia istnienia. Kilka uwag w związku z zagadnieniem idealizmu*. Ajdukiewicz stara się w niej wyeksplikować znaczenie i zakres terminów „istnienie” i „przedmiot” na gruncie, uzyskanych przez rozszerzenie ontologii Leśniewskiego, języków idealisty

i realisty. Wnioskiem z przeprowadzonego rozumowania jest stwierdzenie niemożliwości wprowadzenia języka przedmiotowego (a więc odnoszącego się do świata) w obręb języka idealistów.

Rozdział 4 („Reizm i uniwersalia”) zawiera krytyczną analizę artykułu *W sprawie uniwersaliów*. Ajdukiewicz wykazuje, że w zależności od tego, jaką przyjmijemy koncepcję języka, otrzymamy różne rozwiązania problemu uniwersaliów. Język reizmu, który jest badany w tej pracy, jest tylko jednym z możliwych języków, które mogłyby powstać przez doprecyzowanie chwiejnych terminów języka potocznego.

W rozdziale 5 („Empiryzm a koncepcja języka”) przedstawiono rekonstrukcję treści i omówienie pracy pt. *Zagadnienie empiryzmu a koncepcja znaczenia*. Zawiera on analizę problemu empiryzmu w zależności od przyjętej koncepcji języka. Ajdukiewicz pokazuje, że na gruncie *dyrektywnej koncepcji języka*, którą do tej pory się posługiwał, nie jest wyrażalne stanowisko empiryzmu. Jedynie przejście do innej, *empirystycznej koncepcji języka* umożliwia uprawianie epistemologii z pozycji empiryzmu.

Wszystkie omówione rozdziały zawierają szczegółowe uwagi krytyczne, nie pozwalające na uznanie całkowitej konkluzywności wywodów Ajdukiewicza.

W drugiej części pracy przedstawiono związku epistemologii semantycznej z dyrektywną koncepcją języka i konwencjonalizmem (rozdział 6: „Epistemologia semantyczna a koncepcja języka i konwencjonalizm”). Stwierdzono mianowicie, że epistemologia semantyczna bazuje na dyrektywnej koncepcji języka, zatem w konsekwencji ogranicza się do badania relacji syntaktycznych w językach, w których sformułowany jest dany problem filozoficzny. Postawiono i uzasadniano hipotezę, że idee epistemologii semantycznej nie były możliwe do sformułowania na gruncie skrajnego konwencjonalizmu i powstanie ich związane jest z odejściem Ajdukiewicza od konwencjonalizmu. W ostatnim rozdziale pracy (rozdział 7: „Program epistemologii semantycznej”) dokonano uogólnienia i interpretacji idei epistemologii semantycznej na podstawie materiału zawartego w pierwszej części pracy. Stwierdzono, że akceptacja wyników zastosowania koncepcji Ajdukiewicza wymaga uznania: 1) możliwości precyzyjnego ujęcia problemu filozoficznego i poddania go przekładowi na terminy dyrektywnej koncepcji języka, metalogiki itp.; oraz 2) możliwości zastosowania wyników badań semiotycznych, metalogicznych i logicznych do opracowania i rozwiązania danego problemu filozoficznego. Podano metodę przekładu oraz warunki jego dokonywania na podstawie relacji semantycznych i pragmatycznych (Ajdukiewicz ograniczał się do relacji syntaktycznych). Przedstawiono dwa sposoby ujmowania i interpretacji epistemologii semantycznej. Pierwszy nazwano *epistemologią semantyczną językową* (SEJ), drugi *epistemologią semantyczną metafizyczną* (SEM) lub *konwencjonalizmem metafizycznym*. SEJ „posługuje” się określoną koncepcją języka i na jej gruncie rozwiązywane są dane problemy filozoficzne (SEJ stosuje Ajdukiewicz w artykułach analizowanych w rozdziałach 1–3). SEM jest uprawiana w języku (przynajmniej) o stopień wyższym od języka SEJ, a jej zasadniczym zadaniem jest stwierdzanie zależności między obroną koncepcją języka a określonym stanowiskiem onto-epistemologicznym. Przedmiotem refleksji SEM są też założenia danej koncepcji języka, a także zbudowanej na jej podstawie SEJ. Najbardziej interesującą hipotezą sformułowaną na gruncie SEM jest „wyznaczalność” przez określoną koncepcję języka danego stanowiska onto-epistemologicznego oraz zależności odwrotnej. Wybór owej koncepcji jest rzeczą konwencji.

JERZY GOŁOSZ: Krytyka idealizmu przez K. Ajdukiewicza (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Warszawie, 21 IV 1990 r.).

W pracy swojej przedstawiam krytykę, jakiej poddaje Ajdukiewicz idealizm oraz analizuję tę krytykę pod kątem jej konkluzywności. Ajdukiewicz zawarł ją w trzech rozprawach. W pierwszej z nich, zatytułowanej *Problemat transcendentálního idealizmu w sformułowaniu semantycznym*, przedmiotem krytyki autora stała się naczelną tezę transcendentálního idealizmu Rickerta (NTTI), mówiąca, że prawdziwe są tylko sądy podyktowane przez tzw. normy transcendentálne. Ajdukiewicz sparafrazował NTTI na zdanie mówiące, że w języku nauk przyrodniczych prawdziwe są tylko zdania podyktowane przez reguły bezpośredniego wynikania właściwe temu językowi, a następnie pokazał, że przy klasycznym rozumieniu terminu „prawda”, występującego w NTTI, semantyczna parafraza NTTI nie może być prawdziwa, gdyż zbiór zdań prawdziwych jest zupełny, a zbiór też niezupełny (tw. Gödla o niezupełności). Korzystał on jednak w swojej argumentacji z metalogicznej zasady wyłączonego środka, przez co jej ważność została ograniczona do języka pozbawionego terminów nieostrych. W językach zawierających takie terminy — a więc również w języku empirycznym, który analizował Ajdukiewicz w swojej pracy — metalogiczna zasada wyłączonego środka nie obowiązuje. Uogólnienie argumentacji Ajdukiewicza w taki sposób, aby nie wymagała użycia metalogicznej zasady wyłączonego środka, można osiągnąć przez odwołanie się bądź do niedefiniowalności semantyki w składni, bądź też do innej, niż zastosowana przez Ajdukiewicza, postaci twierdzenia Gödla (istnieje przynajmniej jedno zdanie, które jest prawdziwe a niedowiedlne). Uogólnienie to zostało zaproponowane przez Jana Wołęńskiego.

Rezultat tej pierwszej krytyki można ująć w następujący sposób: NTTI, przy założeniu trafności jej semantycznej parafrazy, jest fałszywa, jeżeli występujący w niej termin „prawda” jest rozumiany klasycznie. Teza ta daje się natomiast obronić, gdy tenże termin „prawda” jest definiowany syntaktycznie, jednakże NTTI staje się wówczas pustą tautologią.

W drugiej rozprawie *Epistemologia i semiotyka* Ajdukiewicz starał się pokazać, że epistemolog-idealista nie może w poprawny sposób dojść do stwierdzeń negujących tezy egzystencjalne języka przedmiotowego. Przeprowadzone porównanie między epistemologią a semantyką i pewne twierdzenia tej ostatniej (niedefiniowalność semantyki w składni) doprowadziły go do konkluzji, że epistemolog, który zaczyna od języka syntaksy — w szerokim tego terminu rozumieniu (tzn. od języka, w którym występują tylko nazwy wyrażen języka przedmiotowego oraz nazwy myśli, będących znaczeniami tych wyrażen) — nie potrafi dojść do żadnych wypowiedzi języka przedmiotowego. Zasadę tę łamią, zdaniem Ajdukiewicza, idealisci, m.in. Berkeley. Berkeley wychodzi od języka syntaksy (w szerszym rozumieniu), w którym istnieją pierwotnie tylko nazwy myśli. W języku wyprowadza aprioryczne twierdzenie $esse = percipi$, które przez ekwiwokację traktuje jako wypowiedź języka przedmiotowego. W rezultacie dochodzi do nieuprawnionego w języku przedmiotowym wniosku, że ciała istnieją tylko w myśli. O ile przyjmujemy formułę „ $esse = percipi$ ” jako próbę zdefiniowania semantycznego (odnoszącego się do przedmiotów) terminu „ $esse$ ” poprzez syntaktyczny (odnoszący się do myśli) termin „ $percipi$ ”, wówczas staje się ona błędna ze względu na niedefiniowalność semantyki w składni.

Jednakże również epistemolog, który zaczyna od języka przedmiotowego, nie może nigdy dojść, według Ajdukiewicza, do wniosku zaprzeczających tezom egzystencjalnym języka przedmiotowego. Bowiem „zagadnienia sformułowane w języku przedmiotowym rozstrzygać wtedy będzie wedle tych samych reguł, wedle których je rozstrzyga badacz o nastawieniu czysto rzeczowym, nie uprawiający

żadnej refleksji epistemologicznej”. Argumentacja powyższa oparta jest na nie dowiedzionej przez autora przesłance, że język przedmiotowy idealisty jest taki sam, jak język badacza-realisty lub, że przynajmniej reguły obu tych języków są takie same. Tymczasem język przedmiotowy idealisty wykazuje pewne odmienności — wydaje się na przykład, co staram się pokazać w swojej pracy, że jest pozbawiony reguł empirycznych. Argumentacja ta byłaby konkluzywna tylko wtedy, gdyby Ajdukiewicz wykazał, że reguły języka przedmiotowego idealisty również zabraniają odrzucania tez egzystencjalnych. Tego jednak autor nie dokonuje i dlatego uznałem jego argumentację za niewystarczającą.

W trzeciej rozprawie *W sprawie pojęcia istnienia* Ajdukiewicz dowodzi, że idealista nie może, jeśli chce być konsekwentny, przyznawać tworum przyrody istnienia intencjonalnego, odmawiając im jednocześnie istnienia rzeczywistego. Ontologiczne twierdzenia idealistów wygłaszane są, jego zdaniem (o ile mają być traktowane jako wypowiedzi języka przedmiotowego), w dwóch językach: w języku intencjonalnym oraz w języku empirycznym. Idealista, twierdzi Ajdukiewicz, aby móc uznać istnienie intencjonalne (ze względu na pewien podmiot psychologiczny lub ze względu na kryteria, rozumiane jako reguły języka) tworum przyrody, np. drzew, musi odwołać się do doświadczenia i w języku empirycznym stwierdzić, że ktoś uznaje zdanie „drzewa istnieją rzeczywiście” (przypadek idealizmu subiektywnego), lub też, że to samo zdanie spełnia kryteria empiryczne przypadku idealizmu obiektywnego). Zarówno idealista subiektywny, jak i obiektywny, muszą tym samym popaść w sprzeczność z drugą częścią swojej tezy, w której odmawiają drzewom istnienia rzeczywistego.

Rozumowanie powyższe oparte jest na założeniu, że język empiryczny, do którego odwołuje się idealista, aby uzasadnić istnienie intencjonalne jakiegoś przedmiotu, jest tym samym językiem, w którym stwierdza, że tworum przyrody nie przysługuje istnienie rzeczywiste. W swojej pracy wysuwam jednak przypuszczenie, że założenie to może być błędne, gdyż język, za pomocą którego idealisci odmawiają przyrodzie istnienia rzeczywistego, wydaje się być pozbawiony reguł empirycznych i dlatego nie może być utożsamiany z żadnym językiem empirycznym. Jeżeli moje przypuszczenie jest trafne, wówczas argumentacja Ajdukiewicza chybiałaby celu.

Przedstawiając Ajdukiewicza krytykę idealizmu starałem się pokazać ograniczenia jego argumentacji. Wątpliwości, jakie wzbudza ta argumentacja, dotyczą dokonywanych przez Ajdukiewicza interpretacji twierdzeń idealistycznych. Twierdzenia te wyrażone są w niejasnym języku, który z trudem poddaje się analizie logicznej. Toteż każda próba poddania ich takiej analizie wiązać się musi, jak się wydaje, z koniecznością przełożenia ich na precyzyjny język, oparty na jakiejś bazie logicznej. Zabieg taki wiąże się jednak zawsze z ryzykiem zmiany ich sensu.

MAREK NOWIŃSKI: Metodologiczna ewolucja teorii pomiaru (Polskie Towarzystwo Filozoficzne, Oddział w Warszawie, 21 IV 1990 r.).

Ogólnie rzecz biorąc, daje się w teorii pomiaru zauważyć tendencja do pełniejszej aksjomatyzacji i formalizacji, i to nie tylko w teorii Suppesa, ale i w ujęciach utrzymanych w tradycyjnym stylu (Hempel, Ajdukiewicz). Zainteresowania teorii pomiaru odsuwają się natomiast do praktycznych zagadnień związanych z czynnością mierzenia, czym zajmowali się Campbell, Nagel, ale też Ajdukiewicz i Hempel.

Prace Kazimierza Ajdukiewicza stanowią ciekawe połączenie tradycyjnego poglądu na zasięg procedur pomiarowych z nowoczesnym wykorzystaniem aparatury pojęciowej. Polski logik wprowadzał w analizie rozróżnienia drobiazgowe, lecz uzasadnione formalną strukturą przedmiotu badań. Konsekwentnie starał się wyrazić swoje poglądy w języku formalnym, korzystając z pojęć teorii relacji i pojęć matematycznych. Można chyba zaryzykować tezę, że niezależnie od Suppesa dostrzegł momenty i podstawowym znaczeniu dla teorii pomiaru. W rozdziale „Logiki pragmatycznej” poświęconym pomiarowi podaje Ajdukiewicz rozwiązanie problemów reprezentacji i jednoznaczności dla kilku systemów pomiarowych. Nie ustrzegł się jednak błędu: Ajdukiewiczowi — podobnie jak teoretykom pomiaru z początku wieku — zarzucić można nieadekwatność definicji pojęcia addytywności. Wedle niego bowiem „rodzina cech jest *addytywna* zawsze i tylko wtedy, gdy *istnieje* (podkr. MN) taki stosunek trójczłonowy S_a , którego polem jest rodzina cech a i który jest izomorficzny ze stosunkiem arytmetycznej sumy do jej składników”. Operację dodawania fizycznego charakteryzuje więc w terminach teoriomnogościowych, co sugeruje, że mowa o ekstensjonalnie rozumianej trójargumentowej relacji; przy tym założeniu jednak powyższa definicja nie wyróżnia żadnego zbioru (spełnia ją każda rodzina cech). Ujęcie Ajdukiewicza, jak się wydaje, miesza dwa znaczenia słowa „operacja” (przykłady wskazują, że chodziło o specjalny sposób łączenia).

Wczesne teorie pomiaru posiadały aspekt normatywny. Przyczyną tego było przekonanie, że jedynie operacja fizycznego dodawania pozwala na korzystanie z aparatu matematycznego przy wnioskowaniu o strukturach empirycznych i tworzeniu praw ilościowych. Wyrażenie „pomiar podstawowy” nie tylko wskazywało na bezpośredniość procedury pomiarowej, ale także ograniczało zbiór procedur do spełniających aksjomaty ekstensywności, czyli do niektórych procedur pomiaru fizycznego. Wzorowanie się na fizyce i swoisty *horror nonsensus* powodowały dobieranie dziedziny empirycznej do jedynej uprawomocnionej metody pomiarowej. Obecnie empiryczny system relacyjny traktuje się jako dany. Zadaniem badacza jest znaleźć jego liczbową reprezentację i ustalić jej własności formalne. Nie ma nawet „przymusu precyzji”, który by nakazywał wykorzystywanie całej wiedzy o relacjach zachodzących między przedmiotami lub zdarzeniami i stosowanie najmocniejszej z możliwych do użycia skal. Typ skali zrelatywizowany jest do celu, w jakim dany pomiar jest przeprowadzany.

W ciągu z górą stu lat rozwoju w teorii pomiaru nastąpiła zmiana, a ściślej — rozszerzenie definicji samego pomiaru. W początkowym okresie przez pomiar rozumiano przyporządkowanie liczb wielkościom addytywnym, później jego definicja zaczęła obejmować każde liczbowe przyporządkowanie zgodne z jakąś konsekwentną regułą, albo precyzyjniej: każdy homomorfizm między empirycznym a liczbowym systemem relacyjnym. W konsekwencji zmieniały się przedmiot i treść teorii pomiaru: od opisu szczególnego rodzaju procedury, przez analizę rezultatów szeregu typów procedur pomiarowych, do sformułowania problemów, których rozwiązanie jest warunkiem utworzenia każdego systemu pomiarowego. Teoria przedstawiona przez Suppesa jest więc niejako metateorią badającą strukturę poszczególnych teorii pomiaru konkretnych własności przedmiotów czy zdarzeń, wewnątrz których pro-

blemy reprezentacji i jednoznaczności otrzymują konkretną postać i rozwiązanie. Wraz z rozszerzeniem zakresu definicji pomiaru pojawia się ważne pojęcie skali i stopniowo otrzymuje ściśle określenie w formalnym języku współczesnej teorii. Oprócz precyzacji pojęciowej, którą znakomicie ilustruje zmiana poglądów na to, co właściwie stanowi przedmiot pomiaru (od intensjonalnie rozumianych szczególnych rodzajów własności i mniej lub bardziej intuicyjnie pojmowanych relacji między przedmiotami posiadającymi te własności, do empirycznych systemów relacyjnych, tworzonych konstruowanych za pomocą pojęć matematycznych, gwarantujących jednoznaczność), następuje także ewolucja metod teorii. Matematyzacja aparatu pojęciowego pozwoliła na korzystanie w teorii pomiaru z logicznych i matematycznych metod (na przykład metod teorii modeli). Teoria ta była pierwszą — a przynajmniej jedną z pierwszych — teorii pozamatematycznych w pełni zrekonstruowanych formalnie. Matematyka nie tylko dostarczyła jej języka, ale i narzędzi badawczych.

Recenzje i sprawozdania

ROBERT S. COHEN — THOMAS SCHNELLE (eds.): *Cognition and Fact. Materials on Ludwik Fleck*, Boston Studies in the Philosophy of Science, vol. 87, D. Reidel Publishing Company, Dordrecht/Boston/Lancaster/Tokyo, 1986, s. 468.

Z dużą satysfakcją można obserwować prawdziwy renesans myśli Ludwika Flecka (1895—1961), polskiego filozofa, aktywnego we Lwowie w okresie międzywojennym. W ówczesnym wieku po swej śmierci nie tylko został on uznany, zwłaszcza na Zachodzie, za klasyka, lecz jego idee wciąż budzą zainteresowanie i stanowią żywą inspirację dla współczesnej filozofii nauki. Dowodem tego jest wydany niedawno tom z serii „Boston Studies in the Philosophy of Science” w całości poświęcony lwowskiemu filozofowi.

Tom składa się z czterech części. Pierwsza zawiera szczegółową biografię Flecka pióra Thomasa Schnelle, współwydawcy tomu i autora obszernej niemieckiej monografii o Flecku. Druga część — to siedem artykułów Flecka z lat 1927—1960. Trzecia najobszerniejsza, jest zbiorem artykułów różnych autorów. Jedne z nich poświęcone są bezpośrednio epistemologii Flecka, inne zaś — tylko myślą Flecka inspirowane. Całość uzupełnia pełna bibliografia prac Flecka zarówno filozoficznych, jak i ściśle naukowych z dziedziny biologii i medycyny.

Odkrycie Flecka pod koniec lat siedemdziesiątych było związane przede wszystkim z ukazaniem się niemieckiej reedycji jego głównej monografii epistemologicznej *Entstehung und Entwicklung einer wissenschaftlichen Tatsache* (Basel 1935, Frankfurt 1980) oraz jej angielskiego przekładu *Genesis and Development of a Scientific Fact* (Chicago/London 1979)¹. Inne prace Flecka, publikowane w różnych polskich czasopiśmiech, były dotychczas nieznanne i niedostępne dla zagranicznych czytelników. W tomie pod redakcją Cohena i Schnellego ukazują się po raz pierwszy w angielskim tłumaczeniu. Artykuły Flecka są cennym uzupełnieniem monografii, dając głębszy wgląd w jego koncepcje filozoficzne. Zawierają też bardziej zwięzłą, niekiedy nieco zmodyfikowaną i pogłębioną prezentację jego teorii stylów myślowych. Pozwalają nadto prześledzić jego intelektualny rozwój.

¹ Polskie wydanie tej książki, *Powstanie i rozwój faktu naukowego*, ukazało się w Wydawnictwie Lubelskim w 1986 roku. Zob. też moja recenzja *Prekursor Kuhna*, *Edukacja Filozoficzna*, Nr 7/1989.

Najwcześniejszy artykuł *O niektórych swoistych cechach myślenia lekarskiego* (1927)², zawiera już szkieł głównych idei Flecka dotyczących stylów myślowych, historycznej genezy pojęć oraz socjologicznych i historycznych czynników określających zakres uznawanych faktów. Ciekawe natomiast, że w tej wczesnej pracy Fleck uważa te cechy za specyficzne dla medycyny, a nie dla nauki w ogóle. Co więcej, przeciwstawia medycynę innym „normalnym” naukom przyrodniczym, które odkrywają „obiektywne” fakty. Żywi więc jeszcze głęboką wiarę w obiektywność poznania naukowego, którą później tak ostro krytykował zarówno w socjologii wiedzy jego czasów, jak i w głównych nurtach filozofii nauki. Myśl, że jego idee dotyczące rozwoju medycyny mogą mieć zastosowanie uniwersalne i sformułowanie ogólnej filozofii nauki miały przyjść dopiero kilka lat później.

Drugi artykuł, *Kryzys „rzeczywistości”* (1929)³, rozwija dalej myśl o roli twórczego myślenia w procesie poznania. Zdaniem Flecka nie ma w ogóle takiego zjawiska w świadomości jak bierna kontemplacja danej rzeczywistości. Aby cokolwiek widzieć, człowiek musi najpierw nauczyć się widzieć określone rzeczy. Nauka ta odbywa się zawsze w pewnym kolektywie myślowym, z którego człowiek czerpie pewien określony styl myślenia. Tak więc nawet sam akt widzenia, nie wspominając już o bardziej złożonych formach poznania, jest aktywną kreacją tego, co jest widziane jako rzeczywistość. Pojęcie jednej, obiektywnej rzeczywistości nie ma więc zastosowania w teorii poznania. Artykuł jest przyczynkiem nie tylko do filozofii nauki, lecz również do sporu dotyczącego problemu rzeczywistości, który był centralnym problemem filozoficznym w pracach innych lwowskich filozofów tego okresu. Z drugiej strony sugeruje wymianę myśli z Leonem Chwistkiem. Koncepcja Flecka, według której nie ma jednej, obiektywnej rzeczywistości, lecz wiele różnych rzeczywistości tworzonych w procesie poznawczym przez różne kolektywy myślowe, jest uderzająco podobna do teorii wielości rzeczywistości rozwijanej przez Chwistka w latach dwudziestych. Sam Chwistek jednak, widział dla swej teorii większe zastosowanie w teorii sztuki niż w filozofii nauki.

Dwa kolejne artykuły, opublikowane w renomowanym wówczas „Przeglądzie Filozoficznym”, pochodzą z tego samego okresu, co monografia Flecka (1935) i zawierają, w skróconej formie, te same główne idee co książka. Pierwszy z nich, *O obserwacji naukowej i postrzeganiu w ogóle* (1935)⁴, rozwija dalej tezę, że to co widzimy jest rezultatem uczenia się w ramach pewnego kolektywu myślowego. Nabyty w ten sposób styl myślowy wytwarza określoną gotowość percepcyjną do postrzegania pewnych form. Warto podkreślić, że zjawisko gotowości percepcyjnej stało się przedmiotem szczegółowych analiz i wyrafinowanych eksperymentów prowadzonych przez J. S. Brunera i jego współpracowników w latach pięćdziesiątych, a ich wyniki zostały wykorzystane przez Kuhna w *Strukturze rewolucji naukowych*. Drugi artykuł, *Zagadnienie teorii poznawania* (1936)⁵, zawiera najbardziej chyba zwartą i spójną prezentację teorii epistemologicznej Flecka. Głównym błędem tradycyjnej epistemologii jest — zdaniem Flecka — traktowanie poznania jako aktu abstrakcyjnego podmiotu — absolutnego, niezmiennego i ogólnego. Taka epistemologia nie jest w stanie uchwycić istotnych cech ludzkiego poznania i pozostanie zawsze — jak ją Fleck określa — epistemologią imaginabilis. Jeśli

² Rzecz wygłoszona na IV posiedzeniu Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny we Lwowie, *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny oraz Historii Nauk Przyrodniczych*, 6, s. 55—64.

³ Oryginał niemiecki: *Zur Krise der „Wirklichkeit”*, *Die Naturwissenschaften*, 17, s. 425—430.

⁴ *Przegląd Filozoficzny*, 38, s. 57—76.

⁵ *Przegląd Filozoficzny*, 39, s. 3—37.

epistemologia chce być nauką użyteczną i zdolną do rozwoju, musi stosować metody psychologiczne, socjologiczne i historyczne. Musi również wziąć pod uwagę trzy podstawowe fakty: (1) mentalne zróżnicowanie ludzi związane z kolektywami myślowymi, do których należą: (2) fakt, że cyrkulacja myśli w społeczeństwie jest zawsze związana z jej transformacją; (3) historyczny rozwój stylów myślowych. Fleck analizuje również główne typy kolektywów myślowych, ich strukturę, oraz podstawowe typy relacji między kolektywami i wewnątrz nich. Następnie stara się określić specyficzne cechy kolektywów naukowych. Podejmuje również krytykę współczesnej mu socjologii wiedzy, która wprawdzie uznawała rolę czynników społecznych i historycznych w kształtowaniu ludzkiego myślenia w innych kulturach, ale czyniła — niedopuszczalny zdaniem Flecka — wyjątek dla współczesnej europejskiej myśli naukowej.

Trzy kolejne artykuły, napisane przez Flecka już po II wojnie światowej, nie zdradzają istotnych zmian jego poglądów. Pierwszy z nich, *Problemy naukoznawstwa* (1946)⁶, napisany w formie dialogu Simpatusa z Simpliciusem, zawiera niezwykle interesującą analizę własnych obserwacji Flecka poczynionych w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, gdzie wraz z innymi więźniami pracował w zespole badawczym usiłującym wyprodukować szczepionkę przeciwko tyfusowi. Działalność tego pseudonaukowego kolektywu, odizolowanego od innych ośrodków naukowych, była — zdaniem Flecka — wręcz laboratoryjnym przykładem dla jego teorii nauki. Zespół wytworzył własny styl myślowy, a wraz z nim — zespół teorii i potwierdzających je faktów. Cała konstrukcja myślowa upadła dopiero w konfrontacji z oficjalną nauką. Następny artykuł, *Patrzyć, widzieć, wiedzieć* (1947)⁷, o bardziej popularnym charakterze, ukazał się w „Problemach”. Ostatni, *Crisis in Science*, napisany w oryginale po angielsku jako głos w dyskusji na łamach „Science” w 1960 roku, został odrzucony przez redakcję i jest tu publikowany po raz pierwszy. W obu tych artykułach Fleck podkreśla ogromne korzyści, jakie może przynieść ludzkości socjologiczno-historyczna teoria nauki. Umożliwia ona bowiem — jego zdaniem — racjonalne kierowanie życiem intelektualnym społeczeństw, zabezpiecza masy przed szkodliwym działaniem propagandy i eliminuje irracjonalną wrogość między różnymi grupami ludzkimi. Pozwala ponadto widzieć prawdę naukową nie jako sztywną i obojętną, lecz jako dynamiczną, rozwijającą się twórczą myśl ludzką.

Druga część książki zawiera 14 artykułów związanych w różny sposób z życiem bądź filozofią Flecka. Znalazły się tu studia historyczne dotyczące Flecka i jego intelektualnego środowiska, krytyczne analizy różnych aspektów myśli Flecka, jak również artykuły z zakresu filozofii nauki inspirowane jego ideami.

Artykuły historyczne koncentrują się wokół tych aspektów europejskiej, a w szczególności polskiej filozofii, które pozwalałyby wyjaśnić nie tylko możliwe źródła inspiracji Flecka, lecz również przyczyny zupełnego braku oddźwięku jego myśli wśród współczesnych.

T. Schnelle uzasadnia tezę, że zasadniczy wpływ na kształtowanie się myśli Flecka miały prace trzech lwowskich filozofów: K. Twardowskiego, K. Ajdukiewicza i L. Chwistka. Inspirowali oni Flecka nie tyle rozwiązaniami, ile problemami i pytaniami, które stanowiły jądro ich badań filozoficznych. Były to zagadnienia związane z podstawami rzeczywistości, wiedzy i prawdy. K. Twardowski (1866—1938), wierny zasadom psychologii deskryptywnej swego mistrza, F. Brentany, reprezentował kantyzm w wersji psychologicznej: przedmiot wiedzy jest tworzony przez twórczo działające podmioty w akcie reprezentacji. Bronił się on jednak przed przyjęciem relatywizmu. Pytania dotyczące obiektywnej rzeczywistości i prawdy, jak

⁶ Życie Nauki, 1, s. 332—336.

⁷ Problemy 1947, 2, s. 74—84.

też problem czynników wpływających na tworzenie przedmiotu poznania — pozostały jego nigdy nie rozwiązanymi dylematami. K. Ajdukiewicz (1890—1963) rozwinął radykalny konwencjonalizm (później przez niego porzucony), zgodnie z którym znaczenia zdań i ich prawdziwość wynikają jedynie ze strukturalnych własności języka, bez żadnego semantycznego odniesienia. Sądy o rzeczywistości empirycznej mówią o niej jedynie pozornie — w rzeczywistości bowiem nie mogą jej nigdy osiągnąć. Ajdukiewicz nie był jednak przygotowany do rozszerzenia swojego relatywizmu również na teren metodologii. L. Chwistek (1884—1944) stworzył wspomnianą już teorię wielości rzeczywistości, bardzo bliską ideom Flecka. Socjologiczna teoria wiedzy Flecka była świeża i oryginalna, ale — jak konkluduje Schnelle — stanowiła rozwiązanie podstawowych problemów nurtujących najwybitniejszych przedstawicieli lwowskiego środowiska filozoficznego.

J. Giedymin występuje przeciwko rozpowszechnionemu przekonaniu, jakoby lwowska szkoła filozoficzna — tak ważna dla rozwoju polskiej logiki i filozofii nauki w okresie międzywojennym — była zdominowana przez empiryzm logiczny. Przedstawia on szczegółowo całą polską filozofię tego okresu, ukazując jej różnorodność i odnajdując kilka oryginalnych koncepcji zbliżonych w swym stylu myślowym, do Flecka. Analizuje zwłaszcza wybrane prace J. Łukasiewicza, K. Ajdukiewicza, E. Poznańskiego i A. Wundheilera, które podkreślają rolę swobodnej twórczości w aktach poznawczych oraz względność prawd empirycznych. Giedymin broni tezy że Fleck był niewątpliwie pod wpływem tego kolektywu myślowego — nie stanowił więc sam kontrprzykładu dla swojej własnej teorii, która przypadki całkowicie indywidualnych dokonań myślowych zdawała się wykluczać. Trzeba tylko przyjąć, że związki z kolektywem mogą być jednostronne, jak miało to zapewne miejsce w przypadku Flecka.

I. Lōwy wysuwa tezę, że głównym źródłem idei Flecka, nie wykluczając pewnego wpływu innych filozofów, było jego doświadczenie profesjonalne jako lekarza i naukowca. Stąd właśnie Fleck, bystry i refleksyjny obserwator, zaczerpnął swą wizję medycyny, a w szczególności jego własnych specjalności — mikrobiologii i immunologii, które w owym czasie znajdowały się w stanie kryzysu. Epistemologiczne idee Flecka można więc widzieć jako uogólnienie jego wizji medycyny w stanie kryzysu. Omówiony wyżej artykuł Flecka z 1927 roku przemawia wyraźnie na rzecz tezy autorki.

N. Rotenstreich wskazuje na kilka nurtów w europejskiej filozofii, które zbliżone były w stylu myślowym do Flecka, choć sam Fleck nie miał zapewne z nimi kontaktu. Pokrewieństwa takie odnajduje autor w pojęciu form myślenia Hansa Leiseganga, w koncepcji form życia Sprangera oraz w wielu ideach Schelera Diltheya i — później — Foucault.

B. Wolniewicz stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego idee Flecka, tak świeże i oryginalne, przeszły niezauważone czy też wręcz zignorowane przez polskich filozofów. Wysuwana niekiedy hipoteza, że przyczyną był relatywizm Flecka, wydaje się mało przekonująca: relatywizm wszak nie był obcy lwowskiej filozofii (występował np. u Ajdukiewicza). Bardziej prawdopodobnym powodem było negowanie przez Flecka możliwości racjonalnej dyskusji między różnymi kolektywami myślowymi — przeczyło to jednej z głównych zasad polskiej szkoły filozoficznej. Główny powód upatruje jednak Wolniewicz w niezwykle wysokich standardach logicznych szkoły lwowsko-warszawskiej, odziedziczonych po Twardowskim. Styl Flecka, mglistość stosowanych pojęć i brak logicznej precyzji nie spełniały zupełnie wymagań tych standardów.

Kilka artykułów w tomie rozważa poszczególne idee Flecka w różnych kontekstach filozoficznych i naukowych.

S. Toulmin, uznając Flecka za swojego własnego prekursora, wskazuje na kilka trudności jego teorii i stara się zarysować niektóre rozróżnienia ostrzej niż uczynił

to Fleck. Wprowadza np. rozróżnienie dyscyplin i zawodów naukowych oraz modyfikuje rozumienie istoty związków między jednostką i grupą w rozwoju nauki. Zarysowując całe spektrum poglądów we współczesnej filozofii nauki, Toulmin sytuuje Flecka w pozycji umiarkowanej przypisując mu wiarę w postęp nauki. Pogląd ten zasługuje na uwagę, gdyż możliwość progresywnego rozwoju nauki w teorii Flecka była często kwestionowana przez innych autorów.

D. Bloor analizuje ideę stylu myślowego i stara się wyróżnić kilka jego konstytutywnych składników. Koncentruje się on zwłaszcza na różnych strategiach wobec anomalii i kontrprzykładów. Systematyczne stosowanie określonej strategii w tej dziedzinie jest bowiem — zdaniem autora — najbardziej charakterystyczną cechą poszczególnych stylów myślowych w nauce.

P. A. Heelan rekonstruuje idee Flecka w pojęciach fenomenologii hermeneutycznej, a D. Wittich rozważa dorobek Flecka z marksistowskiego punktu widzenia. B. Zalc analizuje interpretację Flecka reakcji Wassermanna z punktu widzenia dzisiejszej wiedzy biologicznej. Y. Elkana polemizuje z J. Zimanem przypisującym Fleckowi rozróżnienie zewnętrznej i wewnętrznej socjologii nauki, wykazując brak podstaw dla takiej interpretacji poglądów Flecka. A-M. Moulin analizuje styl myślowy samego Flecka, charakteryzując go jako strukturalistyczny i antyredukcjonistyczny.

S. Shapin, w najdłuższym i chyba najciekawszym artykule w książce, ocenia prace Flecka z punktu widzenia historyka nauki. Dorobek Flecka należy oceniać nie tylko w jego warstwie teoretycznej. Obejmuje on bowiem również istotny wkład badań empirycznych w dziedzinie historii i socjologii nauki. „Można albo dyskutować nad możliwością historycznej socjologii wiedzy naukowej — pisze Shapin — albo ją uprawiać. Ludwik Fleck wybrał ten drugi kierunek działania” (s. 325). Podejmując również ten kierunek, Shapin analizuje pokaźną liczbę przypadków historycznych łącznie z najnowszymi, ujawniając olbrzymią rozmaitość czynników socjologicznych, które mogą wywrzeć swój wpływ w procesie odkryć naukowych. Autor zadaje pytanie, dlaczego tak bogaty materiał empiryczny nie jest na ogół wykorzystywany w teoretycznych debatach na terenie filozofii nauki i dlaczego, z drugiej strony, większość historyków nauki czyni wszystko, aby powstrzymać się od jakichkolwiek wniosków teoretycznych z prowadzonych przez siebie badań empirycznych. Wydaje się, że ta paradoksalna sytuacja może być wyjaśniona właśnie teorią Flecka: przepływ myśli jest tutaj blokowany przez odmienne style myślowe odnośnych kolektywów naukowych. Inny, ważniejszy nawet, problem wiąże się z pewnymi nieporozumieniami dotyczącymi istoty socjologii wiedzy. Większość filozofów i historyków nauki wierzy w „zniewalający model” socjologii wiedzy. Model ten zakłada, że wyjaśnienia socjologiczne widzą związki pomiędzy sytuacją społeczną a przekonaniem jako determinację i dodatkowo zrównuje czynniki społeczne z „irracjonalnymi”. Taki model, budzący uzasadnioną odrazę u wielu filozofów nauki, jest jednak fałszywy i daleki od rzeczywistej, codziennej praktyki socjologii wiedzy, która korzysta raczej z „modelu instrumentalnego”. Przyjmuje się w nim, że tworzenie i sprawdzanie wiedzy są aktami ukierunkowanymi na cel. Wiedza jednak tworzona jest zawsze przez konkretnych ludzi w kontekście wiedzy zastanej w danej kulturze, społecznie określonych celów i informacji uzyskanych w badaniach empirycznych. Rzecz nie polega na tym, że pewne czynniki społeczne determinują przekonania, lecz że jakiegokolwiek czynniki społeczne mogą mieć pewien wpływ na działania poznawcze i przekonania, i że w związku z tym takie czy inne czynniki społeczne muszą praktycznie w każdym przypadku działać. Tak rozumiane społeczne uwikłanie poznania nie pozbawia nauki racjonalności. Socjologia wiedzy nie ma — zdaniem Shapina — żadnego związku z debatą na temat racjonalności nauki.

Książka *Cognition and Fact* ukazuje jak bogate i inspirujące są idee Ludwika Flecka zwłaszcza dla współczesnej filozofii nauki, która od czasu T. Kuhna poszła

w znacznej mierze drogą zapoczątkowaną przez Flecka. Niektórzy autorzy (np. D. Wittich) uważają nawet, że pojęcia stworzone przez Flecka posiadają większe teoretyczne możliwości uchwycenia myśli naukowej jako części intelektualnego życia społeczeństw, niż np. pojęcia Kuhna. Ponadto wydają się one bardziej uniwersalne, przydatne nie tylko dla analizy poznania naukowego, ale również innych dziedzin ludzkiej myśli w ich uwikłaniu w procesy społeczne, kulturowe i historyczne.

Życie Flecka i los jego idei są nie mniej intrygujące niż jego myśli. Zupełny brak oddźwięku u współczesnych i nagły renesans w kilka dekad później; pojawia się pokusa, aby tłumaczyć to zjawisko opierając się o jego własną teorię. Filozofia Flecka, obca dla jego czasów, należała do stylu myślowego, który miał nadejść dopiero po jego śmierci. Ale czy w takim razie Fleck, wielki indywidualista wyalienowany z intelektualnej wspólnoty swej epoki, nie jest najlepszym kontrprzykładem dla swojej własnej teorii?

Książka wydana przez Cohena i Schnellego nie stanowi zamknięcia, lecz raczej otwarcie studiów nad Fleckiem, jego życiem i jego ideami. Zebrane w niej materiały są niezwykle inspirujące zarówno dla filozofów, jak i dla historyków.

Krzysztof J. Nahlik

IAN WINCHESTER, KENNETH BLACKWELL (eds.): *Antinomies and Paradoxes. Studies in Russell's Early Philosophy*, McMaster Univ. Library Press, Hamilton, Ontario 1989, ss. 248, cena 15 C\$.

Eseje zebrane w tej książce zostały przedstawione w Trinity College w Toronto na trzydniowej konferencji, która odbyła się w czerwcu 1984 r. Były one również opublikowane w czasopiśmie "Russell: The Journal of the Bertrand Russell Archives" t. 8 nr 1—2. Zbiór składa się z 15 prac poprzedzonych wstępem i zgrupowanych w trzech częściach. Na końcu zamieszczono treść dyskusji panelowej, której tematem była możliwość obrony wczesnej filozofii Russella. Moderatorem tej dyskusji był A. J. Ayer.

I. Winchester, jeden z wydawców zbioru, wyjaśnia we wstępie, że eseje tu zebrane dotyczą głównie poglądów filozoficznych Russella z lat 1896—1914, zwłaszcza odnoszących się do Hegłowskiej filozofii nauki, do badań nad dynamiką, logicznymi paradoksami, podstawami geometrii, koncepcjami Meinonga oraz sposobem pojmowania filozofii. Winchester stara się też usprawiedliwić wybór 1914 roku jako cezury zamykającej wczesny okres rozwoju technicznej filozofii Russella a zarazem przyznaje, że można obrać także inną cezurę, gdyż część swych poglądów z tego okresu Russell był skłonny podtrzymywać również później. Wstęp przedstawia pokrótce tematykę kolejnych esejów tego zbioru. Tutaj wszakże nie będziemy wchodzić w szczegóły tej tematyki. Ograniczymy się do ogólnej charakterystyki, a bliższe informacje podamy jedynie w odniesieniu do niektórych pozycji.

Część pierwsza, zatytułowana „Szczątkowy Heglizm” obejmuje trzy prace: N. Griffin — *The Tiergarten programme* (chodzi o plany pisarskie, które Russell snuł w 1895 r.); I. Winchester — *The antinomy of dynamical causation in Leibniz and the Principles and Russell's early picture of physics*, G. H. Moore — *The roots of Russell's paradox*.

Część drugą jasno charakteryzuje tytuł: „Wczesne matematyczne i logiczne dzieło Russella”. J. L. Richards omawia tu *Essay on the Formulation of Geometry* (1897) Russella na tle tradycji matematycznej panującej w Cambridge w końcu

XIX wieku. Wydawcy zamieścili także krótką notkę o pracy I. Grattan-Guinnessa opublikowanej w „History and Philosophy of Logic”, 6 (1985), a dotyczącej logicznych manuskryptów Russella.

W tej części znalazł się również ciekawy artykuł A. Urquharta (Toronto) przedstawiający historię powstawania rozgałęzionej teorii typów. Dowiadujemy się z niego m.in., że Russell niechętnie przyjmował wszelkie ograniczenia uniwersum, gdyż podzielał pogląd Fregego, że logika jest nauką ogólnie stosowalną. Dlatego właśnie Russell chciał używać kwantyfikatorów bez jakichkolwiek restrykcji uniwersum (także w definicji liczby kardynalnej) i uważał, że wszystkie antynomie winny mieć jedno wspólne rozwiązanie (stąd jego zigzag theory usiłująca uniknąć podziału na typy). Urquhart przyznaje, że nie ma żadnej absurdałności w poszukiwaniu ogólnej metody rozwiązywania antynomii logicznych i semantycznych oraz stwierdza, iż stosunek większości matematyków do teorii mnogości Zermelo-Fraenkela jest obecnie raczej dogmatyczny a alternatywne rozwiązania nie znajdują wśród nich akceptacji powszechnej.

Następna praca tego zbioru, napisana przez D. J. O’Leary’ego jest rezultatem szczegółowych badań formalnych nad rachunkiem zdań w *Principia Mathematica* i w niektórych wcześniejszych pismach Russella. Autor ujawnia przemilczane w tym dziele reguły inferencji i wskazuje na pewne skrótowo zapisane w *Principiach* dowody, które nie dają się odtworzyć w pełnej postaci.

Z kolei J. Couture rozważa problem eliminacji klas za pomocą podstawieniowo rozumianych kwantyfikatorów i zestawia ujęcie Russella z ujęciem Kripkego. M. Seymour zaś stara się tak zdefiniować pojęcie odnoszenia się (reference), aby dało się zastosować do Russellowskiej teorii określonych deskrypcji. Dalej M. Harrell pisze o rozszerzeniu systemu *Principia Mathematica* i pokrewnych systemów na geometrię. Jest to już druga praca tej autorki na ten temat. Harrell podkreśla znaczenie geometrii w pierwotnym programie *Principiów*.

Część trzecia zbioru nosi tytuł: „Filozofia, wiedza i umysł”. Otwiera ją praca J. G. Slatera *Russell’s conception of philosophy*. Autor wykracza poza limity czasowe przyjęte w zbiorze. Wykorzystując nie tylko publikacje, ale i korespondencję filozofa, szkicuje rozwój poglądów Russella na filozofię od początkowej fazy idealistycznej. Twierdzi, że neutralny monizm Russella wynikał w sposób niemal konieczny z przyjętej metody filozofowania, która łączyła elementy analizy i empirii w sposób podobny jak metoda naukowa. Filozofia w ujęciu Russella była nauką o apriorycznych elementach wiedzy.

W tej ostatniej części książki znajdujemy jeszcze cztery inne pozycje. I tak J. F. Smith zajmuje się głównie szerokim pojęciem *acquaintance* występującym zwłaszcza w książce *Theory of Knowledge* (1913) i podkreśla liczne poglądy wspólne Brentany, Meinonga i Russella. Natomiast M. Bradie — na podstawie pięciu publikacji Russella z lat 1910—1915 — stara się uzasadnić tezę, że filozof używał wyrazu ‘realny’ wieloznacznie i w pewnych znaczeniach tego wyrazu był naukowym realistą. R. Tully charakteryzuje neutralny monizm Russella, opierając się przede wszystkim na dwóch pracach filozofa: *The Analysis of Mind* oraz *The Analysis of Matter*. Na koniec W.V.O. Quine przedstawia swą korespondencję z Russellem w zakresie tematyki logicznej, cytując fragmenty listów. Dowiadujemy się tu m.in., że Quine był jednym z tych, którzy dzięki swym staraniom umożliwili Alfredowi Tarskiemu wyjazd z Polski do USA niemal w ostatniej chwili przed wybuchem wojny. Również Bertrand Russell popierał te starania.

Aczkolwiek Russell kilkakrotnie zmieniał swe poglądy w rozmaitych zasadniczych kwestiach, należy on niewątpliwie do grona najwybitniejszych filozofów naszego stulecia. Nic więc dziwnego, że wciąż budzi żywe zainteresowanie wielu badaczy, z których znaczna część poświęciła mu swe liczne prace. Pisma Russella — mimo jego umiłowania precyzji i starań by osiągnąć pełną ścisłość sformułowań — jak

często bywa w filozofii — pozostawiają sporo niejasności i możliwości niezgodnych interpretacji. Zbiór tu zaprezentowany w większości swych składników przyczyni się do lepszego rozumienia dzieł tego filozofa i pogłębienia naszej wiedzy historycznej o nim samym oraz o jego twórczości logicznej i filozoficznej.

Niemniej wydaje się, że niektórzy autorzy nie dość dokładnie analizowali teksty Russella. Wątpliwości nasuwa zwłaszcza praca M. Bradiego w niektórych fragmentach. Autor ten formułuje cztery znaczenia wyrazu 'realny', które rzekomo Russell stosował w *Our Knowledge of the External World*. Definicje tego wyrazu sugerowane przez Bradiego mają postać równoważności, chociaż teksty, które przytacza i z których zostały „wyabstrahowane” pozwalają w najlepszym razie na użycie implikacji. Rzecz jasna, że jeśli komuś mylnie przypisuje się pewne poglądy, łatwo później o formułowanie zarzutów bądź fałszywych stwierdzeń. Książkę tę więc — jak zresztą niemal każdą — trzeba czytać krytycznie.

Leon Gumatański

Pragmatik. Handbuch pragmatischen denkens, Hrsg. von H. Stachowiak, Hamburg, Felix Meiner Verlag 1986—1987. Band 1: Pragmatisches Denken von den Ursprungen bis zum 18. Jahrhundert 1986, p. 578, DM 178. Band 2: Der Aufstieg pragmatischen Denkens im 19. und 20. Jahrhundert 1987, p. 481, DM 186.

Pragmatik jest encyklopedycznym projektem, który ma zaprezentować myśl pragmatyczną w jej teoretycznej różnorodności oraz historycznym wymiarze. Do udziału w tym przedsięwzięciu redaktor całości, Herbert Stachowiak zaprosił znawców problematyki pragmatycznej z wielu krajów świata. Publikowane są artykuły w języku niemieckim oraz angielskim. Każdy tom poprzedzony jest wstępem H. Stachowiaka, a zakończony indeksami oraz notami o autorach prac zawartych w tomie.

Prezentację myśli pragmatycznej rozpoczynają dwa tomy historyczne. Pierwszy z nich poświęcony jest początkom myśli pragmatycznej, zaś drugi przedstawia rodziny oraz główne idee systematycznie uprawianej refleksji pragmatycznej. Punktem wyjścia do tych analiz są ustalenia etymologiczne oraz dotyczące relacji między różnymi wersjami myśli pragmatycznej. W centrum, a jednocześnie u początków refleksji pragmatycznej stoją greckie pojęcia *prágma* i *práxis*. Bezpośrednio tym pojęciom poświęcone są dwa artykuły: Wilhelma Duprè *Das Pragma in schriftlosen Kulturen* oraz Justina Stagla *Theorie und Praxis in segmentären Gesellschaften*. Te dwa artykuły uzupełnione następnymi dwoma (Erika Hornunga *Handeln und Wissen in primären Hochkulturen: das Beispiel Altägyptens* oraz Wernera Starka *Die Religion in ihrem Verhältnis zur lebensweltlichen Praxis*) pokazują relację i rolę tych dwóch pojęć w odniesieniu do takich całości jak kultura czy religia. Wprowadzają te artykuły również na pierwszą z dróg rozwojowych wywiedzionych od wspomnianych wyżej greckich terminów. Droga ta wiedzie do filozoficznego pojęcia *praxis*, do *praxis* w działaniu i postępowaniu, *praxis* religijnego, mitycznego *praxis* oraz do najbardziej „ziemskiego” *praxis*, nazywanego przez Stachowiaka „mundane” *praxis*. Ta oto tematyka obejmuje właściwie cały tom pierwszy *Pragmatik* wskazując na jej obecność w filozofii europejskiej do XVIII wieku. Wątki pragmatyczne w starożytnej filozofii greckiej i rzymskiej prezentuje sześć prac. Do Homera sięga Eberhard Lang w pracy *Der Kybernetes-Begriff bei Homer und die Chancen einer Handlungsphilosophie des Ägäischen Meeres*. Zagadnienie roli myślenia pragmatycznego w sofistyce greckiej rozważa Michael Emsbach w pracy *Pragma-*

tisches Denken in der griechischen Sophistik odwołując się do Gorgiasza, Prodikosa oraz Protagorasa. Ekkehard Martens swoją uwagę kieruje na relację między platońskim pragmatyzmem i arystotelesowskim esencjalizmem (*Platonischer Pragmatismus und Aristotelischer Essentialismus*). O znaczeniu Pitagorasa, ontologii Eleatów oraz *Elementów* Euklidesa dla myśli pragmatycznej pisze Klaus Mainzer w *Axiomatischer Konstruktivismus und Ontologie: Zum philosophischen Selbstverständnis der griechischen Mathematik*. W tej grupie prac znajduje się również omówienie wątków pragmatycznych w filozofii starożytnego Rzymu (Arno Baruzzi: *Römische Philosophie — eine pragmatische Philosophie*) i filozofii św. Augustyna (Franz Körner: *Existentielle Pragmatik aus transzendentaler Immanenz als innere Tragkraft letzter Wahrheitssuche am geistesgeschichtlichen Beginn des abendländischen Rationalismus*).

Średniowiecze jest w historii myśli pragmatycznej traktowane jako epoka przejściowa. Tematyka pragmatyczna obecna jest w rozważaniach św. Tomasza z Akwinu, Dunsa Scotusa, Ockhama oraz Mikołaja z Kuzy. Wątki pragmatyczne stanowią jednak najczęściej element tła myśli wspomnianych wyżej filozofów. Przekonanie takie podtrzymują uwagi zaprezentowane w dwóch ogólnych artykułach: Karla Bosla *Grundausprägungen gesellschaftlichen Wandels vom 10.—14. Jahrhundert* oraz Gerharda Endresa *Wissenschaft und Gesellschaft in der islamischen Philosophie des Mittelalters*.

Następna grupa prac zawartych w pierwszym tomie *Pragmatik* dotyczy epoki renesansu, reformacji i oświecenia. Po ogólnych refleksjach nad pojęciem praxis w tym czasie (Rudolf zur Lippe: *Praxis und Bewusstsein in der „Neuzeit“*) następuje prezentacja miejsca problematyki pragmatycznej w dorobku filozofów tej miary co Erazm z Rotterdamu, Leibniz, Bacon i inni. W tej grupie znajdują się także dwie prace rysujące szerszą perspektywę. Robert K. DeKosky w *The Origins of Experimental Science* ukazuje początki nauk eksperymentalnych wskazując m.in. na tradycję okultystyczną oraz dorobek Paracelsusa, G. Della Porta oraz W. Gilberta. Severin Müller zaś ukazuje historię pojęcia pracy i techniki od Kartezjusza po Kanta poprzez Locke'a, D'Alemberta i Diderota. Ten artykuł Müllera *Arbeit und Technik im Paradigma der Aufklärung* jest pomostem między analizą myśli pragmatycznej renesansu, reformacji i oświecenia a prezentacją jej roli w niemieckim idealizmie transcendentalnym. Tego obszaru historii filozofii dotyczą trzy prace ostatniego rozdziału omawianej książki. Omawiają one dorobek Kanta, Fichtego, Schellinga i Hegla w perspektywie pragmatycznej. Zagadnienie filozofii działania oraz praktycznego i pragmatycznego rozumy w koncepcji Kanta omawia Friedrich Kaulbach w *Kants Philosophie des Handelns und ihre aktuelle Bedeutung*. Pojęcie działania jest również przedmiotem zainteresowania Clausa Baldusa w artykule *Fichtes idealistischer Handlungsbegriff auf der Folie eines traditionsbezogenen Interpretationsplans*. Ostatni tekst zamieszczony w pierwszym tomie *Pragmatik* zatytułowany *System und Geschichte im Spannungsfeld zwischen Schelling und Hegel* jest autorstwa Claudio Ceza. Zajmuje się w nim autor systemowymi różnicami między koncepcją Schellinga i Hegla.

Prezentacja wątków pragmatycznych w historii filozofii do XVIII wieku służyła ukazaniu drogi dojścia do systematycznego uprawiania refleksji pragmatycznej. Temu właśnie poświęcony jest tom drugi *Pragmatik*. Prace zawarte w tym tomie podzielone są na trzy grupy. Pierwsza grupa artykułów dotyczy „pragmatycznej emancypacji”, druga rozkwitu myśli pragmatycznej, zaś ostatnia pokazuje współczesne próby systematyzacji pragmatycznego podejścia. Drugi tom *Pragmatik* wskazuje jednocześnie kolejne drogi wiodące od początkowego, bazowego pojęcia *pragma*. Te drogi wiodą odpowiednio do pragmatyzmu, „pragmatologii” oraz prakseologii.

Książkę rozpoczyna ogólny artykuł Karin i Dietera Claessensów *Das 19. Jahrhundert: Wissenschaftsentwicklung, Industrialisierung, Machterpansion und neue Formen subjektivistischer Realitäts- und Lebenszuwendung* omawiający i rysu-

jący tło kulturowe okresu przełomu wieków. Szczególną uwagę zwracają autorzy tego artykułu na sytuację w Niemczech. Wątek niemiecki jest kontynuowany w następnym artykule *Pragmatik im deutschen Postidealismus (1818–1888)* Hansa Ebelinga, traktującym o pragmatyce cierpienia u Schopenhauera, bytowania u Marksa oraz działania u Nietzschego. Dwa jeszcze są artykuły prezentujące i dopełniające obraz okresu z historii filozofii bezpośrednio związanego z powstaniem pragmatyzmu. Pierwszy to *Pragmatism in Theories of Induction in the Victorian Era: Herschel, Whewell, Mach and Mill* Roberta E. Buttsa, zaś drugi to *Der Konventionalismus des beginnenden 20. Jahrhunderts: Entstehungsbedingungen, Einsichten, Probleme* Lothara Schäfera. Butts w swej pracy omawia koncepcje indukcji czolowych przedstawicieli dziewiętnastowiecznych ujęć w zakresie metodologii nauk, teorii oraz filozofii nauki. Analizy przeprowadzone przez Buttsa w tym artykule doprowadziły go do konkluzji, iż wszystkie mocne wersje pragmatyzmu metodologicznego (np. w ujęciu N. Reschera) mają swoje początki w samoświadomości filozofii nauki epoki wiktoriańskiej. Filozofia ta posługiwała się takimi pojęciami, jak np. praktyczna konieczność (Herschel), odwoływała się do historycznych osiągnięć nauki (Whewell i Mill), ujmowała naukę jako narzędzie prowadzące do ekonomii myślenia (Mach) czy też podejmowała próby traktowania przewidywania jako sposobu konfirmacji (Mill). Z kolei Lothar Schäfer rozważa różne koncepcje konwencjonalizmu, którego rozwój przypada również na przełom wieków XIX i XX. Omawia on definicyjny konwencjonalizm Poincarè, holistyczny konwencjonalizm Duhema, intuicyjnistyczny konwencjonalizm Bergsona, Le Roya i Milhauda oraz operacjonalistyczny konwencjonalizm Dinglera.

Po tak zarysowanym tle historycznym, kulturowym oraz teoretycznym następuje krótka prezentacja koncepcji Charlesa S. Peirce'a, klasyka myśli pragmatycznej oraz twórcy pewnej wersji pragmatyzmu zwanej przez niego samego pragmatycyzmem. Prezentacji tej dokonuje Carolyn Eisele w artykule *Peirce's Pragmaticism*, pamiętając o zasługach Peirce'a w filozofii, semiotyce oraz wielu dziedzinach nauki (astronomia, matematyka, geodezja). Chociaż koncepcje Peirce'a należy traktować jako pewien system, jako całość, to wydaje się, iż w kontekście historii myśli pragmatycznej najważniejsza jest sformułowana przez niego tzw. zasada pragmatyczna. Zasada ta, zwana też maksymą, głosi iż: „Aby całkowicie zrozumieć znaczenie jakiejś myśli, wystarczy ustalić, jakie reguły postępowania z niej wynikają, bowiem znaczenie czegokolwiek i wynikające z tego czegoś reguły postępowania to jedno i to samo” (H. Buczyńska: *Peirce*, WP, 1965, s. 137). W innym sformułowaniu zasada ta brzmi: „Aby ustalić znaczenie pojęcia intelektualnego należy rozważyć, jakie praktyczne konsekwencje mogą w sposób oczywisty wynikać koniecznie z prawdziwości tego pojęcia, suma tych konsekwencji będzie tworzyła całe znaczenie pojęcia” (H. Buczyńska: *Peirce*, WP, 1965, s. 64). Oba te ujęcia zasady pragmatycznej niejednokrotnie prowadziły do nieporozumień interpretacyjnych, dokonując przy tym błędnej rekonstrukcji myśli Peirce'a. Czytelnik drugiego tomu *Pragmatik* może tego uniknąć, ponieważ w części książki zatytułowanej *Der Aufstieg des Pragmatismus* znajdują się cztery artykuły, które w mniejszym lub większym zakresie pokazują myśl Peirce'a z odmiennych perspektyw teoretycznych. Myślę tu o pracach Roberta Almedera *A Definition of Pragmatism*, Davida Sidorsky'ego *Pragmatism — Method, Metaphysics and Morals*, Eugene Rochberg-Haltona *Inquiry and the Pragmatic Attitude* oraz Mihaia Nadina *Pragmatics in the Semiotic Frame*. Dopełnieniem prezentacji myśli pragmatycznej z epoki jej wznoszenia są zdaniem Herberta Stachowiaka, redaktora *Pragmatik*, cztery kolejne artykuły. Irving Louis Horowitz w pracy *The Sociology of Knowledge as a Theory of Knowledge: Observations on the Structure of Social Science* poszukuje pragmatycznych podstaw socjologii poznania. Następny autor, Carl Friedrich Gethmann, wskazuje wątki pragmatyczne we współczesnej filozofii niemieckiej ze szczególnym uwzględnieniem myśli Cassirera i neo-

kantystów, Heideggera, Macha i Husserla. Do wspomnianego już operacjonalizmu Dinglera wraca w swym artykule *Voluntarismus, Operationalismus, Konstruktivismus. Zur Pragmatischen Begründung der Naturwissenschaften* Peter Janich. Janich szkicuje tu także swoją koncepcję tzw. profizyki. Tę część książki kończy analizą krytycznego racjonalizmu Poppera przeprowadzona przez Hansa Lenka i Matthiasa Maringa w *Pragmatische Elemente im Kritischen Rationalismus*.

Kontynuacją problematyki zawartej w drugiej części tomu II *Pragmatik* są prace zawarte w ostatniej partii książki dotyczącej współczesnych prób systematycznego ujmowania podejścia pragmatycznego. George Meggle w *Pragmatische Semantik im Ausgang von Ludwig Wittgensteins Sprachspielkonzept* zajmuje się nie tylko koncepcją gier językowych Wittgensteina, lecz również przedstawia własne ujęcie, semantykę odwołującą się do teorii działania i aktów komunikacji oraz teorie aktów językowych reprezentowaną przez Austina i Searle'a. Autor wskazuje jednocześnie pragmatyczny charakter tych teorii. Odmienny jest paradygmat, z którego wychodzi, zmarły już, Richard M. Martin w artykule *On Carnap and the Origins of Systematic Pragmatics*. Rozważania te mieszczą się w tradycji analitycznej Koła Wiedeńskiego. Ocena roli Carnapa dla formułowania systematycznej pragmatyki uzupełniona jest prezentacją doniosłych osiągnięć samego Martina w tym zakresie, pochodzących z *Toward a Systematic Pragmatics*. Kolejne dwa artykuły to polskie akcenty w *Pragmatik*. Pierwsza praca Alfred Korzybskis *'Allgemeine Semantik' als Beitrag zu einer Epistemologischen Pragmatik* Anatola Rapoport'a omawia koncepcje semantyki ogólnej Korzybskiego. Ten sam Rapoport w innym artykule tej części drugiego tomu *Pragmatik* zatytułowanym *Der 'Systemic Approach' — eine pragmatische Bewegung* analizuje podejście systemowe, wskazując przy tym na atrakcyjność ekologicznego modelu prowadzenia studiów. Drugim polskim akcentem w tej książce jest artykuł Tadeusza Pszczołowskiego *Die Praxeologie von Tadeusz Kotarbiński und ihre Fortsetzung* ukazujący wkład Tadeusza Kotarbińskiego w tworzenie prakseologii jako teorii sprawnego, efektywnego działania oraz jako pewnej ogólnej metodologii. Tadeusz Pszczołowski rozważa też rozwój i ewolucje niektórych idei Tadeusza Kotarbińskiego w myśli innych prakseologów.

Drugi tom *Pragmatik* zamyka praca edytora całości, Herberta Stachowiaka, omawiająca ostatnie systematyczne próby ujęcia podejścia pragmatycznego. Szczególnie szeroko potraktowane zostały neopragmatyczne ujęcia Quine'a, White'a i Reschera oraz możliwość systemowego neopragmatyzmu.

Bardzo trudno ocenić omawiane książki wydane przez Stachowiaka z uwagi na ogromny zakres przedsięwzięcia, jak też częściową dopiero realizację projektu. Jeśli praca edytorska Stachowiaka skupia się na wskazaniu głównych zaledwie dróg myśli pragmatycznej i to dróg prowadzących do współczesnych wersji pragmatyzmu, to wydaje się, iż omawiane tomy *Pragmatik* zadanie to spełniają doskonale. Natomiast jeśli ma to być pełna prezentacja myśli pragmatycznej w perspektywie historycznej i teoretycznej to wtedy praca edytorska Stachowiaka nie jest już tak doskonała, ponieważ omawiane dwa tomy historyczne zawierają istotne braki. Pominięto np. pragmatyzm angielski ważny dla początków pragmatyzmu systematycznego w XIX wieku. Pominięto też bardzo ważnego przedstawiciela współczesnego neopragmatyzmu — R. Rorty'ego. To tylko dwa przykłady. Wydaje się jednak, że Stachowiak świadomie dokonuje wyborów, chcąc zaprezentować pewien przewodnik po myśli pragmatycznej, a nie encyklopedię pragmatyzmu. Jeśli taki był cel edytora to z pewnością w omawianych tomach *Pragmatik* został on osiągnięty.

Tomasz Komendziński

Przegląd czasopism

Zestawił W. Mincer

I

Archiv für Geschichte der Philosophie, 70:1988 no 1. FINKELBERG A.: Parmenides: between material and logical monism; MACKENZIE M. M.: Impasse and explanation: from the "Lysis" to the "Phaedo"; PASCALE C., SAVORELLI A.: Sechzehn Briefe von L. Feuerbach an J. Moleschott; MÜLLER U.: Die Erfahrung des Negativen. Hegels Wirklichkeitsverständnis in der „Phänomenologie des Geistes“.

II

Archives de Philosophie, 52:1989 nos 3—4. TARR Z.: Lukács, Marcuse et leur postérité (no 3); SCHMIDT A.: Historisme, histoire et historicité dans les premiers écrits de Herbert Marcuse (no 3); VAYSSE J.-M.: Heidegger et la philosophie de l'histoire chez le jeune Marcuse (no 3); LABARRIÈRE P.-J.: De la Raison comme histoire. Une confrontation avec Hegel (no 3); GANGL M.: "Quelques implications sociales de la technologie moderne". Herbert Marcuse dans le contexte de la Théorie critique (no 3); SOEL-LNER A.: "The Philosopher not as king". La théorie politique de Herbert Marcuse dans les années quarante et cinquante (no 3); FLEGO G.: Eros contre Logos? (no 3); RAULET G.: Raison et fiction: l'émancipation en quête de fondements (no 3); GAVIN W. J.: William James. Dieu et la possibilité actuelle (no 4); THIBAUD P.: Catégories et raison chez C. S. Peirce (no 4); ENGEL-TIERCELIN C.: C. S. Peirce et le projet d'une „logique du vague“ (no 4); WASZEK N.: La réception du Saint-Simonisme dans l'école hégélienne: l'exemple d'Édouard Gans (no 4); BREUVART J.-M.: Notion et l'idée de science chez Éric Weil (no 4); PORÉE J.: L'innocence de l'être-pour-la-mort

(no 4); MAESSCHALCK M.: Habermas interprète de Schelling (no 4).

Archives de Philosophie, 53:1990 nos 1—2. VINSON A.: Paramnésie et katamnésie (no 1); TOSEL A.: La critique marxienne de la religion (no 1); HENDERSON E. H.: Philosophie et théologie chez Austin Farrer (no 1); GRONDIN J.: L'herméneutique comme science rigoureuse selon Emilio Betti (1890—1968) (no 2); RAD-NITZKY G.: La révolution kuhniene est-elle une fausse révolution? (no 2); PINSON J.-C.: Philosophie, poésie et contingent (no 2); GRIMALDI N.: Religion et philosophie chez Descartes et Malebranche (no 2); MALHERBE M.: Le règne de Dieu par la nature chez Thomas Hobbes (no 2); ROCKMORE T.: Whitehead et Hegel. Réalisme, idéalisme et philosophie spéculative (no 2); SCHÖNBERGER R.: Louis Lavelle: L'expérience de l'être comme acte (no 2).

III

Deutsche Zeitschrift für Philosophie, 38:1990 nos 1—12. [Wybór artykułów]. MARNITZ P.: Die Lehre W. I. Wernadskis vom Werden einer Noosphäre und die Herausforderungen der Gegenwart (no 2); LUHMANN N.: Über systemtheoretische Grundlagen der Gesellschaftstheorie (no 3); SANDKÜHLER H. J.: In den Zeiten der Schwäche. Über die „Krise des Marxismus“ (no 4); LOSURDO D.: Hegel, die Französische Revolution und die liberale Tradition (no 4); FRITZSCHE H.: Dialog und Verständigung. Erwägungen zu einer modernen Verständigungskultur (no 5); OITTI-NEN V.: Deleuze und Spinozas „Ethik“ (no 5); RÖD W.: Das Problem des Unendlichen bei Kant (no 6); ZAHN M.: Kants Theorie des Friedens und die Schwerpunkte der jüngeren Diskussion über sie (no 6);

MOCEK R.: Von Hegel zu Lukács. Das Ontologieproblem in gesellschafts- und naturtheoretischer Sicht (no 6); KRÜGER H. P.: Postmoderne als das kleinere Übel. Kritik und Affirmation in Lyotards, „Widderstreit“ (no 7); JAMME Ch.: Hegel als Advokat Machiavellis (no 7); POTT M.: Radikale Aufklärung und Freidenker. Materialismus und Religionskritik in der deutschen Frühaufklärung (no 7); GLOY K.: Platon, die Wissenschaftsgeschichte und unser Naturverständnis. Platons Naturbegriff im Timaios (no 7); GÖTTLICHER G.: Die Mathematisierung als Konstruktion theoretischer Denkformen in der Abfolge naturwissenschaftlicher Weltbilder (no 7); ZÖHRER-ERNST U.: In Campanellas 'Sonnenstaat' herrscht der Liebe ohne Gefühl (no 8); WINKLER N.: Dialektik in der Metaphysik — Nikolaus von Kues: Koinzidenzdenken und das idealistisch gefasste Naturwissenschaft (no 8); MÖLLER W.: Emergentistischer psychoneuraler Monismus. Mario Bunge und das Leib-Seele-Problem (no 8); RÜDIGER W.: Einige philosophische Aspekte der Psychophysiologie — Elemente einer „Neurophilosophie“ (no 8); DÖLLING E., DÖLLING J.: Michael Dummett und die Ursprünge der analytischen Philosophie oder: Philosophie des Gedankens versus Philosophie der Sprache (no 8); JACOBS W. G.: Ideal und Sittlichkeit (no 9); SCHULTE Ch.: Geschichtsphilosophie ist Heteronomiephilosophie (no 9); MÖCKEL Ch.: Zur Spezifik des Erkenntnisfortschritts in der Philosophie. Am Beispiel Max Adlers (no 9); ADLER M.: Marx und die Dialektik (no 9); WAGNER G.: Historisierung contra Fetischisierung — der technische Fortschritt in Walter Benjamins ästhetischer Reflexion (no 9); HOLZ H. H.: Das theologische Geheimnis der ästhetischen Theorie Th. W. Adornos (no 9); ENGLER W.: Macht, Wissen und Freiheit. Was Foucaults dreifacher Bruch mit der Ideengeschichte zu sagen hat (no 9); EWALD F.: Ethik und Politik (no 10); SCHMID W.: Ethik und Aktualität. Zur Frage der Aufklärung bei Michel Foucault (no 10); BENJOWSKI R.: Die Oszillation des Vernunftsbegriffs bei Michel Foucault (no 10); SEITTER W.: Michel Foucault: Von den Geisteswissenschaften zum Denken des Politischen (no 10); RAATZSCH R.: Wittgenstein und Marx — einige methodologische Bemerkungen (no 10); LÜTTERFELDS W.: Löst Wittgensteins Begriff des Sprachspielparadigmas das Platonische Problem der Selbstprädikation? (no 10); HERDER-DORNEICH Ph.: Unternehmensphilosophie (no 10); BOLZ N.: Das Böse jenseits von Gut und Böse (no 11); MAURER R.: Der andere Nietzsche. Zur Kritik der moralischen Utopie (no 11); SAUTET M.: Geistergeschichte

(no 11); SCHÜSSLER I.: Troeltsch und Nietzsche. Kritische Überlegungen zum Nietzsche-Bild von Ernst Troeltsch (no 11); NOWAK K.: Historismusfrage und Theologieverständnis im Zeitalter Ernst Troeltschs (no 11); SCHRÖDER R.: Grundfrage der Philosophie. Hinweise zur anstehenden philosophischen Vergangenheitsbewältigung in der DDR (no 11); ZIEMKE A., STÖBER K.: Autopoiese — Subjekt Wirklichkeit (no 11); WOLLGAST S.: Zu Grundfragen des Toleranzproblems in Vergangenheit und Gegenwart (no 12); SCHNEIDERS W.: Aufklärung und Reform (no 12); TIETZ U.: Dasein — Mitsein — Sprache: Heideggers Auffassung über das „Wesen der Sprache“ in „Sein und Zeit“ (no 12); USLAR D. von: Heideggers Bedeutung für die Psychologie (no 12); RÖTTGERS K.: Buchphilosophie und philosophische Praxis (no 12); GÖNNER G.: Vom „Wahr-Lachen“ der Moderne: Karl Valentins Semantik paradoxer Lebenswelten (no 12).

IV

Paragon
Page 150

Filosofia, 40:1989 nos 1–2. GARRONI E.: Kant e il problema estetico (no 1); MORETTO A.: Techne e pedagogia: una esperienza pilota in Canavese (no 1); CONTANGELO A.: Arte e provvidenza in Vico (no 1); BOTTANI L.: Ermeneutica del sublime e malinconia (no 1); PACERSON L.: Le "Lecture dai Vangeli" (no 2); HÖLLHUBER I.: Antonio Rosmini, Michele Federico Sciaccia on Hans-Eduard Hengstenberg: un paragone (no 2); POSSENTI V.: Difficoltà della filosofia pubblica (Riflessioni sul pensiero di Norberto Bobbio) (no 2); TAGLIAPIETRA A.: Metafora e concetto: sulla metafora dello specchio in Schelling e nel giovane Hegel (no 2); GONZI A.: Circolarità di condizione in L'homme et le langage di Jean Brun (no 2); ADDANTE P.: La "fucina del mondo" (no 2).

V

Journal of Philosophical Logic, 19:1990 nos 1–4. KELLY K. T., GLYMOUR C.: Theory discovery from data with mixed quantifiers (no 1); BRADY R. T.: The Gentzenization and decidability of RW (no 1); HANSSON S. O.: Preference-based deontic logic (PDL) (no 1); BROWN M. A.: Action and ability (no 1); BENTHEM J. van: Categorical grammar and type theory (no 2); GOBLE L.: A logic of 'good, should' and 'would'. Part I (no 2); PRIEST G.: Boolean negation and all that (no 2); AKAMA S.: Subformula semantics for strongnegation systems (no 2); BONEVAC D.: Paradoxes of fulfillment (no 3); GOBLE L.: A logic of 'good, should' and

'would' part 2 (no 3); SIMMONS K.: The diagonal argument and the liar (no 3); VICKERS J. M.: Compactness in finite probabilistic inference (no 3); DANIELS Ch. B.: The propositional objects of mental attitudes (no 3); DETLEFSEN M.: On an alleged refutation of Hilbert's program using Gödel's first incompleteness theorem (no 4); CARLSTROM I. F.: A truth-functional logic for near-universal generalizations (no 4); SEAGER W.: The logic of lost lingers (no 4); TURNEY P.: Embeddability, syntax, and semantics in accounts of scientific theories (no 4).

VI

Journal of the History of Ideas, 50:1989 nos 1—4. [Wybór artykułów]. HARIMAN R.: Composing modernity in Machiavelli's 'Prince' (no 1); MICHAEL E., MICHAEL F. S.: Corporeal ideas in seventeenth-century psychology (no 1); SINGER Th. C.: Hieroglyphs, real characters and the idea of natural language (no 1); PREUS J. S.: Spinoza, Vico and the imagination of religion (no 1); BOS A. P.: *Exoterikoi logoi* and *enkyklioi logoi* in the 'Corpus Aristotelicum' and the origin of the idea of the *enkyklios paideia* (no 2); SALMON J. H. M.: Stoicism and Roman example: Seneca and Tacitus in Jacobean England (no 2); ADAMS J. C.: Alexander Richardson's philosophy of art and the sources of the puritan social ethics (no 2); SCHMIDT J.: The question of Enlightenment: Kant, Mendelssohn and the 'Mitwochsgesellschaft' (no 2); GELFAND T.: Charcot's response to Freud's rebellion (no 2); MONFASANI J.: Was Lorenzo Valla an ordinary language philosopher? (no 2); GRAVELLE S. S.: A new theory of truth (no 2); STALEY K.: *Al-Kindi* on creation: Aristotle's challenge to Islam (no 3); WHITNEY Ch.: Francis Bacon's "Instauratio": dominion of and over humanity (no 3); GUERRINI A.: The ethics of animal experimentations in seventeenth-century England (no 3); PACKER M.: Kant on desire and moral pleasure (no 3); PICKERING M.: New evidence of the link between Comte and German philosophy (no 3); DEL CARO A.: Dionysian classicism, or Nietzsche's appropriation of an aesthetic norm (no 4); MORAN S. F.: Patrick Pearse and the European revolt against reason (no 4).

Journal of the History of Ideas, 51:1990 nos 1—2. [Wybór artykułów]. KELLEY D. R.: What is happening to the history of ideas (no 1); RUBIDGE B.: Descartes's "Meditations" and devotional meditations (no 1); PFAU Th.: Immediacy and the text: Friedrich Schleiermacher's theory of style and interpretation (no 1); MORRIS

R. C.: Whitehead and the new liberals on social progress (no 1); HABIB M.A.R.: The prayers of childhood: T. S. Eliot's manuscripts on Kant (no 1); MARTIN D.D.: The "via moderna", humanism and the hermeneutics of late medieval monastic life (no 2); GLAUSSER W.: Three approaches to Locke and the slave trade (no 2); KNELLER J.: Imaginative freedom and the German Enlightenment (no 2); SEIGEL J.: Avoiding the subject: a Foucaultian itinerary (no 2).

VII

+ **Mind**, 99:1990 nos 393—396. PETTIT P.: The reality of rule-following (no 393); LEWIS D.: Noneism or allism? (no 393); ROBINSON W. S.: States and beliefs (no 393); FRENCH R. M.: Subcognition and the limits of the Turing test (no 393); HOOKER B.: Rule-consequentialism (no 393); DELL'UTRI M.: Choosing conceptions of realism. The case of the brains in a vat (no 393); KRAUT R.: Varieties of pragmatism (no 394); CRANE T., MEUOR D.H.: There is no question of physicalism (no 394); HOSSACK K. G.: A problem about the meaning of intuitionist negation (no 394); PRICE H.: Why 'not'? (no 394); WETZEL L.: Dummett's criteria for singular terms (no 394); ROSEN G.: Modal fictionalism (no 395); WALLACE R. J.: How to argue about practical reason (no 395); MACDONALD C.: Weak externalism and mind-body identity (no 395); RESNIK M. D.: Immanent truth (no 395); DETLEFSEN M.: Brouwerian intuitionism (no 396); TYE M.: Vague objects (no 396); ADLER J. E.: Conservatism and tacit confirmation (no 396); BOSTOCK D.: Logic and empiricism (no 396); SCALTSAS T.: Is a whole identical to its parts? (no 396); LARAUDOGOITIA J. P.: This article should not be rejected by 'Mind' (no 396).

VIII

The Monist, 72:1989 no 4. The Philosophy of R. G. Collingwood. MARTIN R.: Collingwood's claim that metaphysics is a historical discipline; SOMERVILLE J.: Collingwood's logic of question and answer; CODE L.: Collingwood's epistemological individualism; WEINRYB E.: Re-enactment in retrospect; COHEN T.: Reflections of one idea of Collingwood's aesthetics.

The Monist, 73:1990 nos 1—2. No 1: Hellenistic ethics. BETT R.: Carneades' distinction between assent and approval; ROSENBAUM S.E.: Epicurus on pleasure and the complete life; WHITE N. P.: Stoic values; IRWIN T. H.: Virtue,

praise and success: Stoic responses to Aristotle; STRIKER G.: 'Ataraxia': happiness as tranquility; No 2: The theory of interpretation. ROCKMORE T.: Epistemology as hermeneutics: antifoundationalist relativism; CARROLL N.: Interpretation, history and narrative; McCORMICK P.: Interpretation in aesthetics: theories and practices; SHUSTERMAN R.: Beneath interpretation: against hermeneutic holism; STERN L.: Factual constraints on interpreting; KRAUSZ M.: Interpretation and its art objects: two views; GILMOUR J. C.: Perspectivism and postmodern criticism; KIVY P.: A new music criticism?; ALTIERI Ch.: Life after difference: the positions of the interpreter and the positionings of the interpreted; ZEMACH E. M.: Nesting: the ontology of interpretation; MARGOLIS J.: Interpretation at risk.

IX

+ **The Review of Metaphysics** 43: 1989/1990 nos 3-4. LIEB I. C.: Time and value (no 3); GRACIA J. J. E.: Texts and their interpretations (no 3); WIPPEL J. F.: Truth in Thomas Aquinas, part 2 (no 3); MANN S. J. W., NADDEN E. H.: Victor Cousin: commonsense and the absolute (no 3); NEMOLANU V.: Mihai Sora and the traditions of Romanian philosophy (no 3); ROTENSTREICH N.: Can expression replace reflection? (no 3); SOKOLOWSKI R.: The question of being (no 4); POLS E.: Realism vs antirealism: the venue of the linguistic consensus (no 4); MURPHY J. B.: Nature, custom, and stipulation in law and jurisprudence (no 4); NELSON J. O.: Was Aristotle a functionalist? (no 4); PAUL J., MILLER F. D. Jr.: Communitarian and liberal theories of

the good (no 4); PINKARD T.: How Kantian was Hegel (no 4); PIPPIN R. B.: Hegel and category theory (no 4).

+ **The Review of Metaphysics**, 44:1990/1991 no 1. OKSENBERG-RORTY A.: Varieties of pluralism in a polyphonic society; IRWIN T. H.: The scope of deliberation: a conflict in Aquinas; COBB-STEWENS R.: Being and categorial intuition; SOFFER G.: Phenomenology and scientific realism: Husserl's critique of Galileo; BALABAN O.: Circularity of thought in Hegel's logic.

X

+ **Rivista di Filosofia Neo-Scolastica**, 80: 1988 nos 1-4. COTTIER G.: La tâche de la philosophie dans l'élaboration de l'enseignement social de l'Eglise (no 1); BOSCO D.: Rigorismo e perfezione. Appunti sull'etica di Louis Thomassin (no 1); GILARDI R.: "Hume, Newton e il "principio di analogia" (no 1); BLANDINO G.: Per una nuova fase della filosofia cristiana (no 1); BOSCO D.: „Intérêt" e coscienza. Antropologia e politica in Jean de Silhon (no 2); BABOLIN A.: Il pensiero religioso in Isaac Newton (no 2); CORRADI M.: L'imperativo categorico nella fondazione della "Metafisica dei costumi". Un'interpretazione (no 2); MOVIA G.: La diairesi nel "Sofista" (no 3); MICCOLI P.: La cultura dei simboli nel Romanticismo (no 3); POSSENTI V.: Sul concetto di popolo. Momenti della filosofia pubblica antica e moderna (no 3); SACCHI D.: Hegel e il paradosso del linguaggio (no 3); MOVIA G.: La diairesi nel "Sofista" (no 4); BRITO E.: La puissance divine. Thomas d'Aquin et Hegel (no 4).

Zapiski bibliograficzne 1989

(Bibliographical Notes)

oraz uzupełnienia z lat poprzednich

Zestawił W. Mincer

a) **Prace opublikowane w Polsce**
(Polish publications)

Filozofia w ogóle
(Philosophy in general)

Ankieta „Edukacji Filozoficznej” na temat: Nauczanie filozofii w szkołach wyższych. Wypow. Jan Garewicz i in. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 9—21; vol. 6 s. 9—11.

Blanshard B.: Miejsce filozofii w rozumieniu świata. Tł. — *Prz. Powsz.* 1989 nr 4 s. 87—102.

Jadczak R.: Memoriał Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie w sprawie wytycznych programu „propedeutyki filozofii” w liceach ogólnokształcących (Rękopis Kazimierza Twardowskiego). — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 491—496.

Miś A.: Relacje między filozofią a ekonomią polityczną. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 6 s. 121—128.

Nowicki A.: Polska filozofia spotkania. Uwagi na marginesie V Zjazdu Filozofii Polskiej. — *Euhemer* 1988 nr 3 s. 4—16. Sum.

Patyjewicz L.: Rodzaje ilustracji w dziełach filozoficznych. — *Zesz. Nauk. PŚwiętokrz. Nauki Społ.* — *Ekon.* 1988 z. 18 s. 277—298. Sum.

Proceedings of the 1st International Symposium of Universalism: Warsaw, 6—9 November 1989. Vol. 1—3. Warszawa IFiS PAN 1989 s. 339.

Syska D.: O potrzebie filozofii. — *Więź* 1989 nr 6 s. 147—150.

Szulakiewicz M.: Tradycja a perspektywy filozofii. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 75—86.

Zdybel L.: Bibliografia filozofii polskiej (1918—1939). — *Zesz. Nauk. WSI Radom Ekon.* 1987 nr 16 s. 47—120.

V Zjazd Filozofii Polskiej. [Materiały]. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 1 s. 3—180.

Teksty źródłowe i ich przekłady
(Sources and their translations)

Filozofia egzystencjalna: wybór tekstów. Oprac. M. Kostyszak. Wrocław Univ. Wr. 1989 s. 238. 260 zł.

Jung C. G.: Rebis czyli Kamień filozofów. Wybór, przekł. i wst. J. Prokopiuk. Warszawa PWN 1989 s. LXI, 632. Bibl. Współcz. Filozofów. 3500 zł.

Historia filozofii
(History of philosophy)

Bober I.: Wokół sporów o filozofię w Polsce międzywojennej. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 6 s. 23—42.

Brzozowski S.: Polskie doktoraty na austriackich wydziałach filozoficznych w XIX i XX wieku. — *Stud. Mater. Dziej. Nauki Ser. I* 1988 t. 3 s. 3—29. Rés.

Czarnecki Z. J.: History and the values of bourgeois philosophy. — *Ann. UMCS Sect. I Vol. 7:1982 s. 89—102.*

Domański J.: Scholastyka. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 3—24. Sum.

Galas M.: Metoda aforyzmów G. Scholema, czyli o stosunku współczesnej filozofii do kabaty. — *Ruch Biblij.* 1989 nr 2 s. 139–141.

Hayto A.: Trwałość a zanik czynników dziejowych. Hegel i Fromm w perspektywie Marksa. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 143–162.

Jedynak S.: O filozofii dwudziestolecia międzywojennego. — *Zesz. Nauk. WSI Radom Ekon.* 1987 nr 16 s. 7–45.

Kuderowicz K.: Filozofia nowożytnej Europy. Warszawa PWN 1989 s. 693. 2800 zł.

Kuksewicz Z.: Averroistic fourteenth century Bolognese texts in the MS BJ 742. — *Mediæv. Philos. Pol.* 1988 t. 29 s. 9–48.

Skarga B.: Granice historyczności. Warszawa PIW 1989 s. 228. Bibl. Myśli Współcz. 2100 zł.

Teuchmann R.: O żywiołach w starożytnej filozofii chińskiej, indyjskiej i greckiej. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 27–44. Sum.

Współczesne kierunki filozoficzne

(Contemporary philosophical trends)

Kolakowski L.: Główne nurty marksizmu. Cz. 1–3. Warszawa „Krag” „Pokolenie” 1989 s. 1223. 13.000 zł

Kuczyński J.: Uniwersalizm jako metafizologia. T. 1. Polskość i uniwersalistyczny socjalizm. Warszawa Centr. Ośr. Met. Stud. Nauk Polit. 1989 s. 335.

Petrenko E. L., Ševčenko V. N.: Entwicklung des philosophischen Denkens in der UdSSR in der Nachkriegszeit. — *Ruch Filoz.* 1988 nr 4 s. 341–368.

Szydłowska W.: Co to jest egzystencjalizm? — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 107–120. Sum.

Monografie o filozofach i pisarzach filozofujących (Monographs on philosophers)

Dobrowolski J.: Atheismus Triumphatus Tomasz Campanelli. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 13–21.

Pawłowski K.: Filozoficzne posłannictwo Epikura w aspekcie antropologicznym i teologicznym. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 45–58. Sum.

Jasiński B.: Heidegger i tradycja hermeneutyczna. — *Prz. Hum.* 1988 nr 11/12 s. 15–32.

Głombik Cz.: Tradycja narodowa a perspektywy kultury: wokół publicystyki i krytyki filozoficznej Pawła Hoffmana. Lublin Wyd. Lubel. 1989 s. 189. 2000 zł.

Alquié F.: Kartezjusz. Przeł. oraz wyboru pism Kartezjusza dokonał S. Cichowicz. Warszawa „Pax” 1989 s. 297. 6000 zł.

Mejbaum W.: Filozofia Kartezjusza. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 229–248.

Kasperski E.: Ironia, poetyka, antropologia (w kręgu Kierkegaarda). — *Prz. Hum.* 1988 nr 11/12 s. 1–14.

Smolucha Z.: Tadeusz Kotarbiński (1886–1981): bibliografia. Olsztyn Pedagog. Bibl. Wojew. 1988 s. 159.

Stachowski R.: Przed stu laty. Ernst Kretschmer (1888–1964). — *Prz. Psychol.* 1988 nr 2 s. 597–603.

Skrzypek M.: La Mettrie i jego „religia lekarza”. — *Euhemer* 1988 nr 3 s. 97–114. Sum.

Marciszewski W.: Miejsce Stanisława Leśniewskiego we współczesnej myśli logiczno-filozoficznej. — *Rocz. Pol. Tow. Mat. Ser. 2* 28:1988 z. 1 s. 65–68.

Orzeł J.: Wielka Teoria — pojęcie dialektyki u Karola Marksa. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 101–113.

Pepperle H.: Rewizja marksistowskiego obrazu Nietzschego? O wewnętrznym związku fragmentarycznej filozofii. Tł. z niem. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 59–85.

Falkiewicz A.: Jeden i liczba mnoga: o materializmie historycznym i metafizyce unitarnej Leszka Nowaka. Wrocław „Kret” 1989 s. 227.

Borowski H., Gryko Cz., Symotiuk S.: Bibliografia prac — siedemdziesięciolecia profesora Andrzeja Nowickiego. Lublin UMCS 1989 s. 98.

Symotiuk S.: Muzyka jako klucz filozoficzny. [A. Nowicki]. — *Akcent* 1989 nr 2 s. 193–195.

Smoczyński P.: Maria Ossowska. — *Kult. Ośw. Nauka* 1989 nr 3/4 s. 82–112.

Mackiewicz W.: Jan Ożarowski (1918–1988). — *Stud. Filoz.* 1988 nr 11 s. 223.

Kleszcz R.: Perelman a tradycja racjonalizmu. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 129—145. Sum.

Rulewicz W.: Interpreting a text. Paul Ricoeur and hermeneutics. — *Anglica* 1988 vol. 1 s. 141—149.

Panasiuk R.: Krytyczne wydanie dzieł Schellinga rozpoczęte. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 181—184.

Fritzhand M.: Materializm, metafizyka, etyka [T. Ślipko]. — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 47—58. Rés.

Stróżewski W.: Miłośnik mądrości. Przem. podczas uroczystości nadania godności doktora honoris causa Uniwersytetu prof. dr Stefanowi Świeżawskiemu. — *Tyg. Powsz.* 1989 nr 21 s. 9.

Świeżawski S.: Wielki przełom 1907—1945. Lublin KUL 1989 s. 412. 750 zł.

Jadczak R.: Rola Kazimierza Twardowskiego w stworzeniu analitycznej szkoły filozoficznej w Polsce. — *Prz. Hum.* 1988 nr 11/12 s. 137—147.

Życiński J.: W cieniu filozoficznych niedopytań [Whitehead]. — *Prz. Powsz.* 1989 nr 6 s. 451—458.

Indiana G.: Ludwig Wittgenstein, architekt. Tł. — *Pis. Lit. -Artyst.* 1989 nr 4 s. 92—106.

Rzepa T.: Wspomnienia o Władysławie Witwickim. — *Prz. Psychol.* 1988 nr 3 s. 753—770. Sum.

Rzepa T.: Czesław Gabriel Stanisław Znamierowski (1888—1967). — *Prz. Psychol.* 1988 nr 3 s. 892—897.

Ontologia i metafizyka (Ontology. Metaphysics)

Aleksandrowicz D.: Hegel i argument ontologiczny. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 25—37.

Miś A.: Ontologia jako wstęp do filozofii. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 263—274.

Paradowska W.: Problem ontycznego statusu innego „Ja” u Husserla. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 65—87. Sum.

Paradowski R.: Edwarda Abramowskiego poszukiwanie absolutu. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 107—117. Sum.

Pieniżek P.: Problem wiecznego powrotu w filozofii Fryderyka Nietzschego.

— *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 179—201. Zsfg.

Snihur S.: Czas a pojęcie istnienia. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 6 s. 69—85.

Teoria poznania (Epistemology)

Ajdukiewicz K.: Wykłady... z teorii poznania w roku akad. 1930—1931. Oprac. J. Woleński. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 447—477.

Dębowski J.: Fenomenologiczny projekt bezzalożeniowej teorii poznania. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8: 1983 s. 75—94. Sum.

Jadacki J. J.: O istocie prawdziwości. (Uwagi o definicji syntaktycznej i pragmatycznej). — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 6 s. 87—97.

Jadacki J. J.: Uwagi na marginesie „Sporu o naturę prawdy”. — *Prz. Hum.* 1989 nr 2 s. 139—148.

Kociuba M. T.: Od teorii ewolucji do teorii poznania. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 95—140 Sum.

Mizińska J.: Obiektywność a społeczna i kulturowa determinacja wiedzy: od epistemologii do doksologii. Lublin UMCS 1989 s. 238. Rozpr. Habilit., 53.

Mizińska J.: Próba klasyfikacji koncepcji teoriopoznawczych w oparciu o kryterium kontekstowości. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 57—73. Sum.

Skolimowski H.: Mechanistyczny zegar i tańczący Sziwa (pogodzenie wschodniego i zachodniego podejścia do wiedzy). — *Prakseologia* 1987/1988 nr 101 s. 355—365. Sum.

Historia i filozofia nauki (History and philosophy of science)

Chmielewski A.: Projekty metametanaukowe. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 121—123. Sum.

Curtis R. C.: Czy metodologie są teoriami racjonalności naukowej? Tł. z ang. — *Zag. Naukozn.* 1988 z. 2 s. 313—335.

Czerny J.: Recentywizm jako nowa postać redukcjonizmu we współczesnej nauce. — *Pr. Nauk Społ. UŚL.* 1987 t. 18 s. 31—49. Sum.

Dorobiński A.: Próba rekonstrukcji kulturowego ujęcia nauki na przykładzie

koncepcji Ludwika Flecka. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 6 s. 99—120.

Hempel C. G.: Wartościowanie i obiektywność w nauce. Tł. z ang. — *Zag. Naukozn.* 1988 z. 2 s. 281—302.

Herman W.: Epistemologia Karla Poppera. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 115—131.

Jodkowski K.: Pojęcie paradygmatu a wspólnotowy charakter nauki w ujęciu Thomasa S. Kuhna. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 41—56.

Jones K.: Czy Kuhn jest socjologiem? Tł. z ang. — *Zag. Naukozn.* 1988 z. 2 s. 303—311.

Justiak J.: Filozofia nauki Alfreda North Whiteheada. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 181—193. Sum.

Kucia M.: Refleksja nad nauką w twórczości Maxa Webera. — *Zag. Naukozn.* 1988 z. 2 s. 263—279.

Kucia M.: „Szkoła edynburska” wobec racjonalizmu w filozofii nauki. — *Stud. Socjol.* 1989 nr 1 s. 189—201.

Motycka A.: Epistemologiczny sens poglądu nauki. — *Zag. Naukozn.* 1988 z. 2 s. 211—223. Sum.

Murawski R.: W sprawie twierdzeń Gödla i konwencjonalizmu. — *Zag. Naukozn.* 1988 z. 2 s. 377—383.

Stonert H.: Uzasadnienie twierdzeń nauk praktycznych według Tadeusza Kotarbińskiego. — *Prakseologia* 1987/1988 nr 101 s. 345—354. Sum.

Tuchańska B.: The idea of incommensurability and the Copernican revolution. — *Pol. Sociol. Bull.* 1988 nr 1 s. 65—79.

Życiński J.: W kręgu nauki i wiary. Kalwaria „Calvarianum” 1989 s. 225.

Logika i metodologia.
Semiotyka
(Logic. Methodology. Semiotics)

Blela A.: Analogia w nauce. Warszawa „Pax” 1989 s. 223. 1800 zł.

Brodowski M.: Warstwy teorii a normy metodologiczne: studium z metodologii formalnej nauk empirycznych. Lublin RMCS 1988 s. 101. Realizm, Racjonalność, Relatywizm, 13.

Doroblińska E.: Znak i struktura jego opisu. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 3 s. 53—74.

Gabler D.: Entstehung des „Modus significandi”. — *Mediaev. Philos. Pol.* 1988 t. 29 s. 3—7.

Giński J. P.: O poprawności logicznej definicji wyraźnych. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 103—127. Rés.

Godycki-Ćwirko M.: Rozważania wokół wartości logicznych. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 15—24. Sum.

Hajnicz E.: Formalizacja systemu wnioskowania o zależnościach czasowych między zdarzeniami. Warszawa Inst. Podstaw Inf. PAN 1989 s. 135. Prace IPI PAN, 658.

Kociuba M. T.: Tendencje rozwojowe współczesnej metodologii w świetle tradycyjnych kategorii epistemologicznych. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 111—124. Sum.

Koj L.: Walter Dubislav und Kazimierz Ajdukiewicz über die Definition. — *Zesz. Nauk. UW Białyst. Log.* 1987 t. 12 s. 93—116.

Kopania J.: Descartes on explanation and deduction. — *Zesz. Nauk. UW Białyst. Log.* 1987 t. 12 s. 17—29.

Kowalski Z.: Niesemantyczne odpowiedzi antynomii klamcy. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 15—22. Sum.

Kowalski Z.: Potwierdzanie zdań przeczących, zasady rachunku zdań a organizacja doświadczenia. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 1—13. Sum.

Lewandowska M.: Pojęcie „zaniechania działania” w świetle koncepcji logicznej teorii działania. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 83—92. Sum.

Lubański M.: Analogia a interpretacja. — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 209—219. Sum.

Łukso Z., Kleszcz R.: Zdania elementarne w „Traktacie” L. Wittgensteina. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 75—82. Sum.

Muszyński Z.: Podmiotowy aspekt znaczenia. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 23—39. Sum.

Nowak M.: O możliwości interpretowania trójwartościowej logiki Łukasiewicza metodą J. Słupeckiego. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 3—13. Sum.

Nowicki A.: O inkluzywnej teorii kwantyfikacji. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 25—45. Sum.

Narskij I.: O ewolucji metodologicznych poglądów Bucharina. Tł. z ros. — *Mysl Marks.* 1989 nr 2 s. 16—26.

Pańszczyk J.: Meinongowska wersja logiki klasycznej: jej związki z filozofią języka, poznania, bytu i fikcji. Lublin UMCS 1988 s. 239. Realizm, Racjonalność, Relatywizm, 14. 450 zł.

Rydzewski P., Zabolski T.: Teoria jakości. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 47—60. Sum.

Tiuchtin W.: Metoda a metodologia naukowa. Tł. — *Ann. UMCS Sect. I vol. 8:1983* s. 166—180. Sum.

Tokarski F.: Guillaume de Vaurouillon et son commentaire sur les „Sentences” de Pierre Lombard. — *Mediaev. Philos. Pol.* 1988 t. 29 s. 49—23.

Trzęsicki K.: The thesis of determinism and the principle of causality and effectivity. — *Zesz. Nauk UW Białyst. Log.* 1987 t. 12 s. 117—150.

Uliński M.: Zdania faktualne a wyrażenia performatywne — kilka uwag o propozycjach Maxa Blacka. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 149—154. Sum.

Urchs M.: O formalizacji związku przyczynowego. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 61—74. Zsfg.

Wiśniewski J.: O pewnych aspektach formalizacji teorii nauk szczegółowych. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 135—148. Sum.

Woleński J.: Klasyfikacje rozumowań. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 23—51.

Wolicka E.: Mit — symbol rozwinięty: w kręgu platońskiej hermeneutyki mitów. Lublin KUL 1989 s. 99.

Zhang J.: On Aristotle's categorical syllogistic. — *Zesz. Nauk. UW Białyst. Log.* 1987 t. 12 s. 5—16.

Psychologia (Psychology)

Adamska M., Surdej A.: Kennetha Kenistona teoria postaw wyalienowania. — *Zesz. Nauk. AE Krak.* 1988 nr 272 s. 43—55. Sum.

Bobyryk J.: Cognitive science — the science of artifacts. Tł. z pol. — *Pol. Psychol. Bull.* 1989 nr 1 s. 3—14.

Dąbrowski K.: Elementy filozofii rozwoju. Warszawa Pol. Tow. Hig. Psych. 1989 s. 155.

Hotka M.: Podstawy rozwoju poznawania wartości w ontogenezie. — *Zesz. Nauk AE Krak.* 1988 nr 270 s. 19—30. Sum.

Jung C G.: Podróż na Wschód; wybór, oprac. i wst. L. Kolankiewicz. Przekł. z ang., niem. Warszawa „Pusty Obłok” 1989 s. 214.

Kosnarewicz A.: Kilka uwag o historii introspekcji. — *Prz. Psychol.* 1988 nr 2 s. 379—390. Sum.

Leszczyński A. C.: Pojęcie osoby w psychologii humanistycznej. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 167—179. Sum.

Letkiewicz W.: Norma moralna w teorii psychologicznej. — *Kult. i Ośw.* 1989 nr 1 s. 40—46.

Martyna W.: Filozoficzne aspekty problemu struktury psychiki. — *Ann. UMCS Sect. I vol. 8:1983* s. 125—137. Sum.

Najder K.: Reprezentacje i ich reprezentacje: analiza podstawowych kontrowersji teoretycznych we współczesnych koncepcjach reprezentacji poznawczej. Wrocław „Ossolineum” 1989 s. 165. Monogr. Psychol. t. 59.

Obuchowski K.: W poszukiwaniu właściwości człowieka. Warszawa „Książka i Wiedza” 1989 s. 255. 2000 zł.

Przyłębski A.: Viktor E. Frankl: wolność w obliczu logosu. — *Eduk. Filoz.* 1989 vol. 5 s. 133—141.

Siek S.: The appliance of the knowledge of psychology of personality in the study of the functioning of a state. — *Collec. Theol.* 1988 fasc. spec. s. 203—217.

Tyszkowa M.: Kierunek kulturowo-historyczny w psychologii rozwojowej. — *Człow. i Spol.* 1987 z. 3 s. 51—75. Sum.

Vygotskij L. S.: Myślenie i mowa. Przekł. z ros. E. i J. Fleszner. Warszawa PWN 1989 s. 413. Bibl. Klasyków Psychologii. 1200 zł.

Antropologia filozoficzna (Philosophical anthropology)

Bańka J.: An open ontology: prolegomena to a recentivist ontology. Transl. from Pol. Ch. A. Kisiel. Katowice UŚ 1989 s. 161. Pr. Nauk. Uniw. Śl. w Katowicach, nr 1047.

Gogacz M.: Filozoficzna identyfikacja godności osoby ludzkiej. — *Stud., Philos. Christ.* 25: 1989 nr 1 s. 181–207. Sum.

Górniak-Kocikowska K.: Kultura — cywilizacja — człowiek w perspektywie filozoficznej Fryderyka Nietzschego. — *Człow. i Społ.* 1987 z. 3 s. 21–34. Sum.

Jaroszewski T. M.: Irracjonalizm we współczesnej filozofii człowieka. — *Mysł Marks.* 1988 nr 6 s. 75–77.

Mikołajczyk H.: Metodologiczno-epistemologiczne problemy antropologii filozoficznej S. Kierkegaarda. — *Stup. Pr. Hum.* 1986 nr 7a s. 139–153.

Olejniki S.: Podstawowe przesłanki antropologii humanistycznej. — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 161–180. Zsfg.

Podrez E.: Podstawy dialogu międzyosobowego w filozofii osoby Karola Wojtyły. — *Odpow. i Czyn* 1988 nr 4 s. 8–20.

Aksjologia (Axiology)

Borowski H.: Prawda i wartości. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 39–52. Sum.

Hermeren G.: The anatomy of value change. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 1–12.

Klimowicz E.: Naturalistic-instrumentalistic axiology of B. F. Skinner. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 103–118.

Klimowicz E.: Poglądy aksjologiczne Talcotta Parsonsa. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 119–135. Sum.

Plużański T.: Interakcje jako źródło wartości. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 3–16. Sum.

Tobor Z.: O pewnych rozumieniach ocen pierwotnych i wtórnych. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 53–64. Sum.

Wojciechowski K.: Potrzeba i interes jako punkty odniesienia wartości w filozofii praktycznej marksizmu. Cz. 1. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 6 s. 139–154.

Etyka i teoria postępowania (Ethics)

Airaksinen T.: Moralne implikacje stosowania przymusu. Tł. — *Prakseologia* 1987/1988 nr 101 s. 407–416.

Bednarski F.: Zasada konstytutywna wartości moralnej w etyce św. Tomasza z Akwinu. — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 59–78. Rés.

Filek J.: Heideggera ideał egzystencji a materialna etyka wartości. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 89–105. Sum.

Góralczyk P.: Możliwość uwzględnienia założeń systemowych etyki Dietricha von Hildebranda w teologii moralnej. Poznań „Pallotinum” 1989 s. 249. Zsfg.

Grzegorzczak A.: Działania pokojowe a postawy etyczne. — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 141–159. Zsfg.

Jadczak R.: Władysław Witwicki — o wartościach moralnych. — *Prz. Hum.* 1988 nr 7 s. 43–53.

Jedynak S.: Etyka Władysława Witwickiego. — *Prz. Hum.* 1988 nr 7 s. 35–41.

Kurdziałek M.: Dwie starożytne koncepcje sprawiedliwości. — *Ethos* 1988 nr 2/3 s. 162–170.

Leżoń A.: Ideał doskonałości etycznej w twórczości Henryka Elzenberga. — *Zesz. Nauk. WSI Radom Ekon.* 1987 nr 16 s. 121–129.

Ortega y Gasset J.: Szkice o miłości. Przekł. K. Kamyszewa. Warszawa „Czytelnik” 1989 s. 196.

Podrez E.: Myśl etyczna Księdza Profesora Tadeusza Ślipko [oraz] Bibliografia prac... — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 9–46. Zsfg.

Przełęcki M.: Chrześcijaństwo niewierzących. Warszawa „Czytelnik” 1989 s. 96.

Rodziński A.: Z rozważań nad moralnymi aspektami mowy. — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 111–115. Zsfg.

Rosik S.: Sumienie jako norma moralności. — *Stud. Philos. Christ.* 25:1989 nr 1 s. 117–139. Zsfg.

Szrednicki J.: Is “is” just an “is”, on is it also an “ought”? — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 13–25.

Trębiński J. M.: Postęp moralny: w perspektywie aksjologii, antropologii filozoficznej i historiozofii. Gdańsk Wyd. Uniw. Gd. 1989 s. 213. Zesz. Nauk. UG, Rozprawy i Monografie, 139. 2400 zł.

Urbańska Z.: Sens życia: wybór materiałów bibliograficznych z lat 1980–1987. Warszawa WAP 1988 s. 31.

Estetyka i filozofia sztuki
(Aesthetics. Philosophy of art)

Dąbrowski S.: Estetyczne a etyczne. (Szkicowy spis wariantów zapatrywań). — *Prz. Hum.* 1988 nr 6 s. 107—114.

Dziemidok B.: On the aesthetic and artistic evaluation of the world of art. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 57—68.

Górniewicz J.: Sztuka i wyobrażenia. Warszawa Wyd. Szk. i Ped. 1989 s. 105.

Jodko A.: Czernyszewski a Hegel. Interpretacja heglowskiej estetyki. — *Myśl Marks.* 1989 nr 2. s. 73—80.

Kawiecki P.: Sztuka i nauka. — *Stud. Filoz.* 1988 nr 8 s. 53—63.

Kocot I.: On Mikel Dufrenne's theory of aesthetic values. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 139—154.

Mitias M. H.: Basis of the aesthetic experience. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 69—80.

Puszko H.: Metafizyka a zmienność sztuki: studium z historii estetyki. Warszawa Centr. Ośr. Met. Stud. Nauk Polit. 1988 s. 116.

Smoczyńska B.: Monroe Beardsley on aesthetic evaluation. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 119—138.

Szkołut T.: A. Woronski i początki marksistowskiej estetyki gnoseologicznej. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 139—157. Sum.

Szkołut T.: Modern art and human values. Tł. — *Ann. UMCS Sect. I* 7:1982 s. 41—55.

Truitt W. H.: Art and values. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 7:1982 s. 27—39.

Ulleka D.: Ingardenowska filozofia literatury na skrzyżowaniu prądów epoki. Fragm. książki — *Prz. Hum.* 1988 nr 4/5 s. 89—112.

Filozofia społeczna
(Social philosophy)

Bucharin N.: O ujęciu problemów teorii materializmu historycznego. Tł. z ros. — *Myśl Marks.* 1989 nr 2 s. 27—37.

Burakowski S.: Two concepts of "social world" in Znaniecki's philosophy and sociology. — *Pol. Sociol. Bull.* 1988 nr 2 s. 5—15.

Eidlin F. H.: Updating Weber. Ideal type analysis and Popper's situational logic. — *Pol. Sociol. Bull.* 1988 nr 2 s. 17—26.

Gwiazdowski R.: Idea wolności w amerykańskiej myśli konserwatywnej. — *Prz. Hum.* 1988 nr 11/12 s. 49—62.

Kureczak J.: Filozofia społeczna Fryderyka Skarbka. — *Acta UL Pol. Philos.* 1988 z. 5 s. 157—178. Sum.

Legutko R.: Spór o Platona. — *Znak* 1989 nr 5 s. 56—67.

Mackiewicz W.: Marksizm jako filozofia społeczna. — *Eduk. Filoz.* 1988 vol. 5 s. 217—228.

Ogryzko-Wiewiórowski H.: Podstawowe założenia epistemologiczne Alfreda Schutza socjologii fenomenologicznej. — *Ann. UMCS Sect. I* vol. 8:1983 s. 159—166. Sum.

Rudniański J.: Kompromis i walka: sprawność i etyka kooperacji pozytywnej w gestym otoczeniu społecznym. Warszawa „Pax” 1989 s. 333.

Szczepański M.: Teoria kompetencji komunikacyjnej Jürgena Habermasa i jej związek ze sposobem pojmowania ideologii politycznej. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 2 s. 137—156. Sum.

Filozofia prawa
(Philosophy of law)

Gizbert-Studnicki T.: Konflikt dóbr i kolizja norm. — *Ruch Praw.* 1989 z. 1 s. 1—15. Sum.

Jelenkowski M. M.: Doktryna sprawiedliwości społecznej Johna Rawlsa. Lublin UMCS 1989 s. 221. Rozprawy Habilit. 45.

Lyda Z.: Relatywizacja metaetyczna klauzul generalnych. — *Stud. Praw.* 1988 z. 4 s. 123—146.

Styczeń T.: Für ein Ethos des Rechts. — *Rev. Comp. Law* 1988 vol. 1 s. 9—23.

Filozofia kultury
(Philosophy of culture)

Brozi K. J.: Marvin Harris — materializm kulturowy w antropologii amerykańskiej. — *Prz. Hum.* 1989 nr 2 s. 159—174.

Kwieceń K.: O podstawach kultury i doświadczeniu tajemnicy „życia” w filozofii Stanisława Brzozowskiego. — *Stud. Filoz.* 1989 nr 3 s. 87—95. Sum.

Ziólkowski J.: Antropologia kulturowa i społeczna. — *Prz. Antrop.* 52:1986 z. 1/2 s. 35—54. Sum.

Prakseologia
(Praxiology)

Auspitz J. L.: O zbieżności prakseologii i etyki w filozofii Tadeusza Kotarbińskiego. — *Prakseologia* 1987/1988 nr 101 s. 71—92. Sum.

Gasparski W.: O pojęciu praktyczności. — *Prakseologia* 1987/1988 nr 101 s. 57—70. Sum.

Popa C.: Logika działania, skuteczność i ekonomiczność. Tł. — *Prakseologia* 1987/1988 nr 101 s. 37—55. Sum.

Strzalecki A.: Twórczość a style rozwiązywania problemów praktycznych: ujęcie prakseologiczne. Wrocław „Ossolineum” 1989 s. 232. Inst. Fil. i Socj. PAN. 2430 zł.

Filozofia wychowania
(Philosophy of education)

Kaczmarek S.: Filozofia nauczania i wychowania Profesora Jana Legowicza. — *Prz. Hum.* 1988 nr 3 s. 9—20.

Filozofia techniki
(Philosophy of technology)

Gregorowicz J., Horbaczewska D.: Die Idealisierungsmethode in technischen Wissenschaften. — *Acta UL Fol. Philos.* 1988 z. 5 s. 93—101.

b) Piśmiennictwo obce
(Foreign publications)

Filozofia w ogóle
(Philosophy in general)

The Institution of philosophy: a discipline in crisis. Eds. A. Cohen and M. Dascal. La Salle ILL Open Court 1989 s. XV, 334.

McCarthy M. H.: The crisis of philosophy. Albany State Univ. of New York Press 1989 s. XXI, 383. 59, 50 dol.

Nye A.: Feminist theory and the philosophies of man. New York Routledge 1989 s. X, 244. 14,95 dol.

Philosophie und Weisheit. Hrsg. von W. Celmüller. Paderborn Schöningh 1989 s. 365. Kolloquien zur Gegenw. Philos. Bd 12. 39,80 DM.

Purfill R. L.: A logical introduction to philosophy. Englewood Cliffs Prentice Hall 1989 s. XIV, 264. £ 21.40.

Rhetorik und Philosophie. Hrsg. von H. Schanze u. J. Kopperschmidt. München Fink 1989 s. 376. 48 DM.

Taylor Ch.: Sources of the Self: the making of the modern identity. Cambridge Univ. Press 1989 s. 622. £ 30.

Historia filozofii
(History of philosophy)

Graham A. C.: Disputers of the Tao: philosophical argument in Ancient China. La Salle ILL Open Court 1989 s. XI, 502. 34,95 dol.

L'Intelligenza della fede: filosofia e religione in Averroce e nell'averroismo. Ed. M. Campanini. Bergamo P. Lubrina Ed. 1989 s. 215.

Jolley N.: The light of the soul: theories of ideas in Leibniz, Malebranche and Descartes. Oxford Univ. Press 1989 s. 219. £ 25.

Jones H.: The Epicurean tradition. London Routledge 1989 s. 288. £ 30.

Kopper J.: Das transzendente Denken des Deutschen Idealismus. Darmstadt Wiss. Buchges. 1989 s. XI, 257. 56 DM.

Netton I. R.: Allah transcendent: studies in the structure and semiotics of Islamic philosophy. London Routledge 1989 s. XIII, 448. £. 40.

Paquet L., Roussel M., Lafrance Y.: Les Présocratiques: bibliographie analytique (1870—1980). 2. Montréal Bellarmin 1989 s. 555. 55 dol. kanad.

Steward M. A.: Studies in the philosophy of the Scottish Enlightenment. Oxford Univ. Press 1989 s. 328. £ 37,50.

Suarez-Nani T.: Tempo ed essere nell'autunno del medioevo: Il "De tempore" di Nicola di Strasburgo e il dibattito sulla natura ed il senso del tempo agli inizi del XIV secolo. Amsterdam Grüner 1989 s. XXIII, 250. 35 dol.

Tejara V., Lavine T.: History and anti-history in philosophy. Dordrecht Kluwer 1989 s. 307. £ 52.

Yovel Y.: Spinoza and other heretics. Vol. 1—2. New Jersey Princeton Univ. Press s. 257; 240. £ 24,50; £ 29,50.

Współczesne kierunki
filozoficzne
(Contemporary philosophical trends)

American phenomenology: origins and developments. Eds E.F. Kaelin, C.O. Schrag. Dordrecht Kluwer 1989 r. XXXI, 445. 99 dol.

Bannet E. T.: Structuralism and the logic of dissent. Barthes, Derrida, Foucault, Lacan. London Macmillan 1989 s. XI, 299. £. 29,50.

Marion J. L.: Réduction et donation: recherches sur Husserl, Heidegger et la Phénoménologie. Paris PUF 1989 s. 312.

Mohanty J. N.: Transcendental phenomenology: an analytic account. Oxford Blackwell 1989 s. 210. £ 27,50.

Profile der Phänomenologie: zum 50. Todestag von Edmund Husserl. Beiträge von E. Ströker et al. Freiburg/Br. Alber 1989 s. 268. 68 DM.

Monografie o filozofach
i pisarzach filozofujących
(Monographs on philosophers)

Rist J.M.: The mind of Aristotle: a study in philosophical growth. Toronto Univ. Press 1989 s. XVII, 360. Journ. of the Class. Ass. of Canada, Suppl. vol. 25.

Walicki A.: Stanislaw Brzozowski and the Polish beginning of „Western Marxism” Oxford Clarendon 1989 s. 320. £ 32,50.

Kutschera F. von: Gottlob Frege: eine Einführung in sein Werk. Berlin de Gruyter 1989 s. 207. 42 DM.

Vaughan L.: Johann Georg Hamann: metaphysics of language and vision of history. Bern Lang 1989 s. X, 143. 52 fs.

Addas C.: Ibn'Arabi ou la quête du soufre rouge. Paris Gallimard 1989 s. 412. 130 ff.

Robillard E.: Justin. L'itinéraire philosophique. Montréal Bellarmin 1989 s. 176. 145 ff.

Mathieu V.: Kants Opus postumum. Hrsg. von G. Held. Frankfurt/M. Klostermann 1989 s. 303. 78 DM.

Skorupski J.: John Stuart Mill. London Routledge 1989 s. 432. £. 40.

Kohák E.: Jan Patočka: philisophy and selected writings. Chicago Univ. of Chicago Press 1989 s. XIV, 386. 55 dol.

Barrett R., Gibson R.: Perspectives on Quine. Oxford Blackwell 1989 s. 381. £ 39,50.

Gallie R. D.: Thomas Reid and "the way of ideas". Dordrecht Kluwer 1989 s. XXI, 287.

The Philosophy of Thomas Reid. Eds. M. Dalgarno, E. Matthews. Dordrecht Kluwer 1989 s. VII, 491.

Eames E. R.: Bertrand Russel's dialogue with his contemporaries. Carbondale ILL The Southern Illinois Univ. Press 1989 s. VII, 287. 34,95 dol.

Lawrence J. P.: Schellingos Philosophie des ewigen Anfangs: die Natur als Quelle der Geschichte. Würzburg Königshausen u. Neumann 1989 s. 212. 58 DM.

Janaway Ch.: Self and world in Schopenhauer's philosophy. Oxford Univ. Press 1989 s. XII, 365.

Leroy P., Morin H., Soullé S.: "Pèlerin de l'avenir": Le père Teilhard de Chardin à travers sa correspondance 1905-1955 Paris "Centurion" 1989 s. 264. 135 ff.

Blum L. A., Seidler V. J.: A truer liberty. Simone Weil and marxism. London Routledge 1989 s. XXII, 346.

Erfahrung des Denkens - Wahrnehmung des Ganzen: Carl Friedrich von Weizsäcker als Physiker und Philosoph. Hrsg. von P. Aekkermann. Berlin Akademie-Verl 1989 s. 253.

Lucas G. R. Jr: The rehabilitation of Whitehead: an analytic and historical assessment of process philosophy. Albany State Univ. of New York Press 1989 s. XIV, 261. 44,50 dol.

Ontologia i metafizyka
(Ontology. Metaphysics)

Actualitas omnium actuum: Festschrift für Heinrich Beck zum 60. Geburtstag. Hrsg. von E. Schadel. Bern Lang 1989 s. 712. 109 fs.

Benardete J.A.: Metaphysics: the logical approach. Oxford Univ. Press 1989 s. 176. £ 17, 95.

Charon J. E.: Sur la barque du temps. Paris A. Michel 1989 s. 192. 85 ff.

Cumming R.: Meaning and mental representation. Cambridge, Mass MIT Press 1989 s. XI, 180, £ 17,95.

Floucat Y.: *Métaphysique et religion: vers une sagesse chrétienne intégrale.* Paris Téqui 1989 s. 208. 139 ff.

Gracia J. J. E., Davis D.: *The metaphysics of good and evil according to Suarez.* München Philosophia Verl. 1989 s. 294. 98 DM.

Johansson I.: *Ontological investigations: an inquiry into the categories of nature, man and society.* London Routledge 1989 s. VI, 377, L. 30.

Kenny A.: *The metaphysics of mind.* Oxford Univ. Press 1989 s. 174. L. 17,50.

Krisis der Metaphysik. Hrsg. von G. Abel und J. Salaquarda. Berlin de Gruyter 1989 s. XIV, 534. 198 DM.

Leslie J.: *Universes.* London Routledge 1989 s. 235. L. 30.

Metaphysik in un-metaphysischer Zeit. Hrsg. von E. Coreth. Düsseldorf Pathmos-Verl. 1989 s. 151. 26,80 DM.

Sidelle A.: *Necessity, essence and individuation.* Ithaca Cornell Univ. Press 1989 s. 231. L. 29,50.

Wilson C.: *Leibniz's metaphysics: a historical and comparative study.* Manchester Univ. Press 1989 s. 350. L. 40.

Teoria poznania (Epistemology)

Arrington R. L.: *Rationalism, realism and relations.* Ithaca Cornell Univ. Press 1989 s. 321. 40 dol.

Cause, mind and reality. Essays in honour of C. D. Martin. Ed. J. Heil. Dordrecht Kluwer 1989 s. 302. L. 44.

Forster M. N.: *Hegel and scepticism.* Cambridge, Mass. Harvard Univ. Press 1989 s. 256. L. 23,50.

Joos E.: *Intentionality — source of intelligibility: the genesis of intentionality.* Bern Lang 1989 s. 182. 46 fs.

McGinn M.: *Sense and certainty: a discussion of scepticism.* Oxford Blackwell 1989 s. 166. L. 25.

Moser P. K.: *Knowledge and evidence.* Cambridge Univ. Press 1989 s. 304. L. 25.

Stepski-Doliwa S. A.: *Die Platonische Erkenntnistheorie.* Bern Lang 1989 s. 171. 45 fs.

Filozofia języka (Philosophy of language)

Chirpaz F.: *Parole risquée.* Paris Klincksieck 1989 s. 228. 120 fs.

Greenawalt K.: *Speech, crime and the uses of language.* Oxford Univ. Press 1989 s. 357. L. 35.

Grice H. P.: *Studies in the way of words.* Cambridge, Mass. Harvard Univ. Press 1989 s. VIII, 394. L. 25,95.

Heal J.: *Fact and meaning: Quine and Wittgenstein on philosophy of language.* Oxford Blackwell 1989 s. 242. L. 27, 50.

Kusch M.: *Language as calculus vs. language as universal medium: a study in Husserl, Heidegger and Gadamer.* Dordrecht Kluwer 1989 s. XI, 362.

Historia i filozofia nauki (History and philosophy of science)

Fasching G.: *Die empirisch-wissenschaftliche Sicht.* Berlin Springer 1989 s. X, 432. 78 DM.

Fraassen B. van: *Laws and symmetry.* Oxford Univ. Press 1989 s. 410. L. 35.

Freedom and rationality: essays in honor of John Watkins. Eds. F. D'Agostino and I. C. Jarvie. Dordrecht Kluwer 1989 s. XI, 388.

Grünfeld J.: *Conceptual relevance.* Amsterdam Grüner 1989 s. 320. 35 dol.

Hoyningen-Huene P.: *Die Wissenschaftsphilosophie Thomas S. Kuhns: Rekonstruktion und Grundlagenprobleme.* Mit e. Geleitw. von T. S. Kuhn. Braunschweig Vieweg 1989 s. 288. 64 DM.

Keuth H.: *Wissenschaft und Werturteil: zu Werturteildiskussion und Positivismusstreit.* Tübingen Mohr 1989 s. VI, 209. 48 DM.

Logika i metodologia (Logic. Methodology)

Beriger A.: *Die Aristotelische Dialektik: ihre Darstellung in der Topik und in den Sophistischen Widerlegungen und ihre Anwendung in der Metaphysik M 1—3.* Heidelberg Winter 1989 s. 110. 28 DM.

Danneberg L.: *Methodologien: Struktur, Aufbau und Evaluation.* Berlin Duncker u. Humblot 1989 s. 558. 98 DM.

Dufour C. A.: *Die Lehre der „proprietas terminorum“: Sinn und Referenz in*

mittelalterlicher Logik. München Philosophia Verl. 1989. 312. 148 DM.

Martin N. M.: Systems of logic. Cambridge Univ. Press 1989 s. 334. £ 27,50.

Nortmann U.: Deontische Logik ohne Paradoxien, Semantik und Logik des Normativen. München Hamden 1989 s. 206 75 DM.

Paraconsistent logic: essays on the Inconsistent. Eds. G. Priest, R. Routley, J. Norman. München Philosophia Verl. 1989 s. XXII, 716. 398 DM.

Ridder L.: Die Ontologie des logischen Atomismus: eine kritisch-systematische Bestandsaufnahme. Bern Lang 1989 s. II, 220. 50 fs.

Walton D. N.: Informal logic: a handbook for critical argumentation. Cambridge Univ. Press 1989 s. 302. £ 27,50.

Williams C. J. F.: What is identity. Oxford Univ. Press 1989 s. 227. £ 25.

Psychologia (Psychology)

L'Inconscient a-t-il un fondement éthique? Berlin Springer 1989 s.190. 42 DM.

Joravsky D.: Russian psychology: a critical history. Oxford Blackwell 1989 s. XXII, 583. 34,95 dol.

Kessler A.: Zur Entwicklung des Realitätsbegriffes bei Sigmund Freud. Würzburg Königshausen u. Neumann 1989 s. 121. 28 DM.

Philosophie und Psychologie: Leib und Seele — Determination und Vorhersage. Hrsg. von W. Marx. Frankfurt/M. Klostermann 1989 s. 213. 78 DM.

Robinson D. J.: Aristotle's psychology New York Columbia Univ. Press 1989 s. XI, 142. 28 dol.

Antropologia filozoficzna (Philosophical anthropology)

Black A. H.: Man and nature in the philosophical thought of Wang Fu-Chih. Seattle Univ. of Washington Press 1989 s. XIX, 375.

Aksjologia (Axiology)

Nerlich G.: Values and valuing: speculations on the ethical life of persons. Oxford Clarendon 1989 s. IX, 240. £ 25.

Stocker M.: Plural and conflicting values. Oxford Univ. Press 1989 s. 373. £ 35.

The Tanner lectures of human values. Ed. G. Peterson. Cambridge Univ. Press 1989 s. 392. £ 30.

Etyka i teoria postępowania (Ethics)

Binoche B.: Critique des droits de l'homme. Paris PUF 1989 s. 128. 32 ff.

Ethics in the history of Western philosophy. Eds. R. J. Cavalier, J. Gouinlock and J. P. Sterba. London Macmillan 1989 s. XIII, 434. £ 35.

Gire P.: Les fondements de la morale: ouverture métaphysique. Paris Téqui 1989 s. 112. 78 ff.

Grundlegung zur Metaphysik der Sitten: ein kooperativer Kommentar. Hrsg. von O. Höffe. Frankfurt/M. Klostermann 1989 s. 327. 92 DM.

Hampshire S.: Innocence and experience Cambridge, Mass. Harvard Univ. Press 1989 s. 195. 20 dol.

Johnston P.: Wittgenstein and moral philosophy. London Routledge 1989 s. X, 244. £ 27,50.

Sullivan R. J.: Immanuel Kant's moral theory. Cambridge Univ. Press s. XVI, 725. £ 30.

Estetyka i filozofia sztuki (Aesthetics. Philosophy of art)

Analytic aesthetics. Ed. R. Schusterman. Oxford Blackwell 1989 s. 240. £ 27,50.

Bergh G. van den: Adornos philosophisches Deuten von Dichtung: ästhetische Theorie und Praxis der Interpretation: der Hölderlin-Essay als Modell. Bonn Bouvier 1989 s. 261. 49,80 DM.

Bubner R.: Ästhetische Erfahrung. Frankfurt/M. Suhrkamp 1989 s. 155. 12 DM.

Hausman C. R.: Metaphor and art. Cambridge Univ. Press 1989 s. 256. £ 25.

Hyman J.: The imitation of nature. Oxford Blackwell 1989 s. XVII, 125. £ 25.

Pawłowski T.: Aesthetic values. Dordrecht Kluwer 1989 s. IX, 138.

Filozofia społeczna
(Social philosophy)

Elster J.: Nuts and bolts for the social sciences. Cambridge Univ. Press 1989 s. 192. £ 22,50.

Forschner M.: Mensch und Gesellschaft. Grundbegriffe der Sozialphilosophie. Darmstadt Wiss. Buchges. 1989 s. X, 204. 39 DM.

Honderich T.: Violence for equality: inquiries in political philosophy. Enl. and rev. ed. London Routledge 1989 s. XX, 217. £ 30.

Liberalism and recent legal and social philosophy: at NewCollege, Oxford, 7-9 April 1988. Ed. R. Bellamy. Stuttgart Steiner Verl. 1989 s. 125. Arch. f. Philos. of Law and Soc. Philos. Beih. 36. 44 DM.

Rhetoric in the human sciences. Ed. H. W. Simons. London Sage 1989 s. XV, 240. £ 27,5

Rorty R.: Contingency, irony and solidarity. Cambridge Univ. Press 1989 s. 224. £ 25.

Filozofia prawa
(Philosophy of law)

Lee K.: The positivist science of law. Aldershot Avebury 1989 s. XI, 224.

Milovanovic D.: Weberian and Marxian analysis of law: development and functions of law in a capitalist mode of production. Aldershot Avebury 1989 s. 231. £ 35.

Sampford C. J. G.: The disorder of law: a critique of legal theory. Oxford Blackwell 1989 s. x. 302. £ 20,95.

Filozofia historii
(Philosophy of history)

Bedani G.: Vico revisited: orthodoxy, naturalism and science in the Scienza nuova. Oxford Berg 1989 s. X, 297. £ 25.

Filozofia przyrody
i nauk przyrodniczych
(Philosophy of nature)

Clarke D. M.: Occult powers and hypotheses: Cartesian natural philosophy under Louis XIV. Oxford Clarendon 1989 s. 320. £ 30.

Deppert W.: Zeit: die Begründung des Zeitbegriffs, seine notwendige Spaltung und der ganzheitliche Charakter seiner Teile. Stuttgart Steiner Verl. 1989 s. 284. 80 DM.

Kosso P.: Observability and observation in physical science. Dordrecht Kluwer 1989 s. VIII, 165.

Ruse M.: The Darwinian paradigm: essays on its history, philosophy and religious implications. London Routledge 1989 s. IX, 299. £ 30.

The Uses of experiment: studies in natural sciences. Eds. D. Gooding, T. Pinch, S. Schaffer. Cambridge Univ. Press 1989 s. XVII, 481. £ 45.

What the philosophy of biology is. Ed. M. Ruse. Dordrecht Kluwer 1989 s. 345. £ 59.

Filozofia matematyki
(Philosophy of mathematics)

Irvine A. D.: Physicalism in mathematics. Dordrecht Kluwer 1989 s. 391. £ 54

Tiles M.: The philosophy of set theory: an introduction to Cantor's paradise. Oxford Blackwell 1989 s. VIII, 239. £ 30.

Filozofia techniki
(Philosophy of technology)

Philosophien der neuen Technologie. Hrsg. J. Baudrillard. Berlin Merve-Verl. 1989 s. 135. 12 DM.

Filozofia religii
(Philosophy of religion)

Christ, ethics and tragedy: essays in honour of Donald MacKinnon. Ed. K. Surin. Cambridge Univ. Press 1989 s. 224. £ 25.

Creegan Ch. L.: Wittgenstein and Kierkegaard: religion, individuality and philosophical method. London Routledge 1989 s. V, 159. £ 25.

Godlove T. F. Jr.: Religion, interpretation and diversity of belief. Cambridge Univ. Press 1989 s. 224. £ 25.

Hick J.: An interpretation of religion: human responses to the transcendent. London Macmillan 1989 s. XV, 412. £ 90.

Raposa M. L.: Peirce's philosophy of religion. Bloomington Indiana Univ. Press 1989 s. X, 180. Peirce Studies no 5.

Wiadomości bieżące

WIADOMOŚCI WYDAWNICZE

Publikacje jednostkowe

Leon Koj: *Myśl i znak* (Krajowa Agencja Wydawnicza, Białystok 1990, ss. 131). W przedmowie autor wyjaśnia, że książka jest zbiorem powiązanych treściowo artykułów i rozpraw publikowanych w rozmaitych czasopismach i w różnych okresach. Najwcześniejsza jest rozprawa doktorska, a dwie następne rozwijały kolejno myśli w niej zawarte, chociaż stosunki wynikania logicznego pomiędzy nimi przebiegały w odwrotnym kierunku. Łącznie znalazło się tu 6 prac: „Zasada przezroczystości a antynomie semantyczne”, „Podstawy denotowania”, „Myślenie a 'mowa wewnętrzna'”, „Myślenie a przekonanie”, „Psychologiczna geneza pojęcia zbioru”, „Język a aktywny charakter myślenia”. Autor przyznaje, że wszystkie te prace „zarażone” są psychologizmem oraz ujawnia, iż książka stanowi wstęp do opracowywanej obecnie rozprawy dotyczącej funkcjonowania języka.

Maria Gołaszewska: *Istota i istnienie wartości. Studium o wartościach estetycznych na tle sytuacji aksjologicznej* (PWN, Warszawa 1990, ss. 378). Autorka stawia sobie zadanie znalezienia odpowiedzi na doniosłe pytania: Czym są wartości moralne, poznawcze, witalne, utylitarne, techniczne, estetyczne i artystyczne? Jaka jest ich rola w życiu człowieka? Jaka jest ich wzajemna zależność?

Elżbieta Pietruska-Madej: *Odkrycie naukowe. Kontrowersje filozoficzne* (PWN, Warszawa 1990, ss. 263). Autorka poddaje krytyce tradycyjne i nowsze stanowiska w kwestii odkrycia naukowego, analizuje samo pojęcie odkrycia i formułuje własną koncepcję genezy odkrycia naukowego.

Zdzisław Cackowski: *Filozoficzne problemy człowieka i społeczeństwa* (PWN, Warszawa 1990, ss. 207). Jest to zbiór wykładów z filozofii przeznaczonych głównie dla studentów kierunków niefilozoficznych.

Bibliografia prac. Śledemdziesięciolecie profesora Andrzeja Nowickiego (UMCS, Lublin 1989, ss. 99). Publikacja ta składa się z 7 części: 1. Życiorys Andrzeja Nowickiego, pióra Andrzeja Borowskiego; 2. Szkic do portretu Andrzeja Nowickiego, napisany przez Stefana Symotiuka; 3. Bibliografia prac drukowanych z lat 1936 — 1988 (1001 pozycji); 4. Bibliografia prac oddanych do druku (21 pozycji); 5. Wykaz doktorów promowanych przez Andrzeja Nowickiego (28 osób); 6. Prace redakcyjne; 7. Bibliografia ważniejszych wzmianek i recenzji z prac Andrzeja Nowickiego (582 pozycje). Bibliografię zestawiał Czesław Gryko.

Leon Gumański: *Wprowadzenie w logikę współczesną* (PWN, Warszawa 1990, ss. 276). Jest to drugie, znacznie rozszerzone i poprawione wydanie podręcznika, który ukazał się w 1981 r. jako skrypt Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu. W przedmowie autor stwierdza, że książka obejmuje materiał kursu złożonego z 30 godzin wykładu i tyluż godzin ćwiczeń. Daje też wyraz nadziei, że pewne partie podręcznika zainteresują logików, matematyków i filozofów.

Karl Raimund Popper: *Nędza historycyzmu* (Wydawnictwo Krag, Warszawa 1989, ss. 125). Dzieło znane od ponad 30 lat dopiero niedawno trafiło na nasz rynek księgarski. Aby przybliżyć postać i poglądy autora, wydawcy dołączyli — jako dodatek — kilka fragmentów jego autobiografii.

Pierre Manet: Intelektualna historia liberalizmu (Wydawnictwo Kurs, Wrocław 1990, ss. 117). Książkę przełożył z jęz. francuskiego Marian Miszalski. Autor jest profesorem filozofii, koordynatorem konferencji w College de France i redaktorem naczelnym miesięcznika „Commentaire”. Książka jest zwięzłą monografią liberalizmu przedstawiającą filozoficzne pochodzenie i rozwój idei liberalnych od średniowiecza do czasów Tocqueville'a. Całość podzielona jest na dziesięć rozdziałów: 1. Europa a problem teologiczno-polityczny; 2. Machiavelli a żywność zła; 3. Hobbes i nowa sztuka polityczna; 4. Locke, praca i własność; 5. Monteskiusz i podział władzy; 6. Rousseau krytyka liberalizmu; 7. Liberalizm po Rewolucji Francuskiej; 8. Benjamin Costa — liberalizm opozycyjny, François Guizot — liberalizm rządowy; 10. Tocqueville — liberalizm a demokracja.

Henrich i Marie Simon: Filozofia żydowska (Wiedza Powszechna, Warszawa 1989, ss. 195). Z niemieckiego przełożył Tomasz G. Pszczółkowski. Autorzy są profesorami Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. Henrich Simon (ur. 1921) jest wykładowcą hebraistyki i arabistyki oraz znawcą średniowiecznej filozofii żydowskiej i arabskiej. Marie Simon (ur. 1922) jest specjalistą w zakresie literatury greckiej i historii filozofii. Z noty wydawniczej dowiadujemy się, że książka jest „opracowaniem historii filozofii żydowskiej, będącej przeglądem trwałych wartości umysłowych o znaczeniu ogólnoludzkim”.

Guy Sorman: Prawdziwi myśliciele naszej epoki (Wydawnictwo Kurs, Wrocław 1990, ss. 153). Streszczenie 28 wywiadów przeprowadzonych z wybitnymi fizykami, matematykami, biologami, teologami, politykami, antropologami i filozofami a m.in. z Karlem R. Popperem, Ernestem Gombrichem, Izajaszem Berlinem, Fridrichem von Hayek, René Thomem, Ilią Pirioginem, Claude Levi-Strausem i Marwinem Minskim.

Frederick Suppe: The Semantic Conception of Theories and Scientific Realism (Univ. of Illinois Press, Urbana, Chicago 1989, ss. XVI+477, cena 34,95 dol.). Autor jest profesorem filozofii w Uniwersytecie Maryland. W przedmowie stwierdza, że książka nie jest zwykłym zbiorem prac wcześniej wydanych, bo osiem rozdziałów nie było dotąd publikowanych a pozostałe części zostały tak dobrane i zmodyfikowane, ażeby tworzyły spójną całość na temat semantycznej koncepcji teorii naukowych i naukowego realizmu. Przedstawiona tu semantyczna koncepcja rozwijała się od 1948 r. i stanowiła alternatywę dla analizy dokonanej przez lo-

giczny pozytywizm, który ujmował teorie jako rachunki aksjomatyczne. Zgodnie zaś z nową koncepcją teorie naukowe nie są tworam językowymi tylko teoriomnogociowymi. Ich istotą jest pozajęzykowa struktura, charakteryzowana czasem jako predykat, czasem jako przestrzeń, a w ujęciu Suppe'a jako system relacjonalny. Autor rozwija quasi-realistyczną wersję koncepcji semantycznej i ustosunkowuje się do rozmaitych stanowisk prezentowanych we współczesnej dyskusji na temat realizmu naukowego, przedstawiając też źródła i rozwój koncepcji. Książka składa się z czterech części omawiających kolejno: 1° przejście od ujęcia neopozytywistycznego do semantycznego; 2° szczegóły koncepcji semantycznej, 3° zastosowania tej koncepcji; 4° quasi-realistyczną teorię wiedzy naukowej. Część pierwsza wyjaśnia podstawowe pojęcia i poddaje krytyce poglądy neopozytywistyczne. W części drugiej przedyskutowane są m.in. ważne pojęcia prawdy empirycznej, metody eksperymentalnej, instrumentalizmu, obserwacji, pomiaru, sprawdzania, prawa naukowego. W części trzeciej autor dokonuje analizy istoty wyjaśniania, rozważa filozoficzne problemy biologicznej klasyfikacji i taksonomii. W części ostatniej uwaga autora koncentruje się wokół poglądów Kuhna, Feyerabenda i Dretskego oraz podjęta jest próba odpowiedzi na pytanie — „Dlaczego nauka nie jest indukcyjna?”. W trakcie lektury tej książki bardzo pomodne okazują się streszczenia i wnioski zamykające poszczególne rozdziały. W końcowej partii autor wskazuje rozmaite zagadnienia dotąd nie rozwiązane oraz stara się uzasadnić doniosłość rozważanych problemów. Suppe należy do najwybitniejszych współczesnych teoretyków nauki, a to jego dzieło jest dobitnym tego świadectwem. (L. G.)

Allan Gibbard: Wise Choices, Apt Feelings, A Theory of Normative Judgment (Clarendon Press, Oxford 1990, ss. 357, cena 35 £). Autor jest profesorem filozofii Uniwersytetu Michigan. Podejmuje tu próbę odpowiedzi na pytania, co stanowi treść sądów normatywnych, o co w ogóle chodzi w sądach moralnych, na czym polega racjonalność myśli i poczynań. Gibbs wskazuje też, jak w świetle jego teorii należy interpretować normatywne zagadki i znajdować na nie właściwe odpowiedzi.

R. Prevost: Probability and Theistic Explanation (Clarendon Press, Oxford 1990, ss. 256, cena 27,50 £). Autor, były wykładowca Uniwersytetu Texas, podejmuje zagadnienie poznawczego statusu wierzeń religijnych. W szczególności omawia poglądy na ten temat głoszone przez Basila Mitchella i Richarda Swinburna.

Peter Hylton: Russell, Idealism, and the Emergency of Analytical Philosophy (Clarendon Press, Oxford 1990, ss. 440, cena 48 Ł). Autor omawia tradycję brytyjskiego idealizmu oraz jej odrzucenie przez Bertranda Russella i G. E. Moore'a na początku stulecia. Potem przechodzi do analizy dzieł Russella z okresu przed I wojną światową. Stara się też wskazać, czego można się dowiedzieć o istocie filozofii analitycznej, badając jej pochodzenie. Hylton jest profesorem filozofii w Uniwersytecie Kalifornijskim, Santa Barbara.

Edward Craig: Knowledge and the State of Nature. An Essay in Conceptual Analysis (Clarendon Press, Oxford 1990, ss. 188, cena 22,50 Ł). Craig podejmuje analizę pojęcia poznania, opierając się na hipotezie społecznej funkcji poznania. Omawia rozmaite stanowiska epistemologiczne, w szczególności pozycje sceptycyzmu. Sądzi, że udało mu się ominąć arbitralne ograniczenia i ryzykowne założenia. Wykłada w Cambridge, Churchill College.

Edo Pivčević: Change and Selves (Clarendon Press, Oxford 1990, ss. 160, cena 22,50 Ł). Czy zmiany istnieją, czy też wszystkie wydarzenia są w pewnym sensie równoczesne? To zagadnienie zajmuje autora (University of Bristol), który nie chce przeciwstawić się powszechnemu odczuciu, że zmiany są obiektywne, ale pragnie wskazać warunki w jakich sensowne jest stwierdzenie zachodzenia zmian. Za jeden z warunków upatruje istnienie jaźni. Uważa, że naturalistyczne ujmowanie zmian dopuszcza sceptyczne powątpiewania.

Penelope Maddy: Realism in Mathematics (Clarendon Press, Oxford 1990, s. 216, cena 25 Ł). W tej książce Maddy — profesor filozofii Uniwersytetu Kalifornijskiego, Irvine — przedstawia i broni nową wersję realizmu w matematyce. Zajmuje stanowisko w tradycyjnych zagadnieniach i wskazuje nowe problemy.

George Boolos (ed.): Meaning and Method. Essays in Honor of Hilary Putnam (Cambridge Univ. Press, Cambridge 1990, ss. 372, cena 35 Ł). Autorami prac w tej księdze są: M. Dummett, C. Elgin, J. Katz, J. A. Fodor, M. Devitt, L. Antony, N. Block, R. Boyd, L. Sklar, H. Field, H. Hodes, G. Boolos, R. A. Putnam, A. Davidson, M. Nussbaum, N. Daniels. Zbiór daje pewien obraz różnych dziedzin współczesnej filozofii. Dzieli się na trzy części: główna dotyczy konwencjonalności i treści w epistemologii, filozofii języka i nauki, dwie mniejsze traktują o stosunku etyki do języka i o filozofii logiki oraz estetyce,

Nils-Eric Sahlin: The Philosophy of F. P. Ramsey (Cambridge Univ. Press, Cambridge 1990, ss. 336, cena 27,50 Ł). Ramsey zmarł tragicznie w 1930 r. w wieku 26 lat, pozostawił po sobie tak poważny dorobek naukowy, iż porównywany bywa do Carnapa, Russella i Wittgensteina. Ta książka jest pierwszym krytycznym opracowaniem jego dzieł, próbą przedstawienia i interpretacji jego idei, umiejscowienia ich w historycznym kontekście i wskazania ich znaczenia dla współczesnych badań.

J. A. Tallet: The Possible Universe (Publitex, Houston 1990, ss. 336). Książka podejmuje próbę syntezy najobszerniejszej z dziedzin: królestwa możliwości. Analiza prowadzi autora do systemu aksjomatycznego obejmującego uniwersum, ale unikającego paradoksów. Autor uważa swój system za szczególnie przydatny do badań filozoficznych. Książka składa się z przedmowy, wstępu i dwunastu rozdziałów poruszających bardzo wiele problemów filozoficznych i logicznych. Niektóre części tej książki były uprzednio publikowane w czasopiśmie „Dialectica” i „Logique et Analyse”.

Roland Rumpel: Geschichte, Freiheit und Struktur (Verlag K. Alber, Freiburg/München 1990, ss. 604, cena 168 DM). Rumpel przedstawia idee, zarys i podstawowe zasady strukturalnej teorii dziejów, która pozwalała ma na takie zmodyfikowanie antycznej metafizyki poprzez rozszerzone rozumienie transcendentalfnej fenomenologii dzięki któremu średniowieczne myślenie i działanie okazują się egzystencjalnymi formami życia.

M. A. Sinaceur (ed): Aristote aujourd'hui (Erès/UNESCO, 1988, ss. 355). Są to materiały z konferencji okrągłego stołu zorganizowanej przez UNESCO w 1978 r. z okazji 2300 rocznicy śmierci Arystotelesa. Znajdujemy tu m.in. wypowiedź G. Kreisela, J. Dausseta (College de France) i J. Lacana. Na konferencji zwrócono uwagę na aktualność myśli filozoficznej Stagyryty oraz na jego rolę jako inspiratora prac badawczych.

R. Ž. Abdildina, N. K. Seitachmatov, A. B. Kapyšev, Ž. Abdildin: Dialektika svobody kak tvorčestva („Nauka” Kazachskiej SSR, Alma Ata 1989, ss. 231). Monografia poświęcona społeczno-historycznym problemom procesu twórczości. Autorzy starają się wykazać niedostateczność ujęcia problematyki przez filozofów „burżuazyjnych”.

Arystote

Wydawnictwa ciągłe

Streszczenia prac z zakresu semiotyki to nowe wydawnictwo seryjne, do którego edycji — w ramach Programu Badań „Znak — Język — Rzeczywistość” — przystąpić ma Zakład Semiotyki Logicznej Uniwersytetu Warszawskiego. W październiku ub. r. kierownik Programu, prof. dr hab. Jerzy Pelc, rozesał zaproszenia do współpracy w tym przedsięwzięciu. Streszczone mają być publikacje zagraniczne (książki, artykuły i fragmenty prac), wyjątkowo także polskie. Objętość jednego streszczenia ok. 30 wierszy maszynopisu. Prace będą honorowane wg stawek umownych. Adres: Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa.

Biblioteka Klasyków Filozofii PWN wydała w 1990 r. m.in. następujące pozycje: **Boecjusz z Dacji: O dobru najwyższym czyli o życiu filozofa i inne pisma** (ss. 146) w przekładzie ks. Leopolda Regnera, który dodał też obszerny wstęp, komentarze oraz indeks. Książka zawiera następujące rozprawy szwedzkiego awerroisty: „O dobru najwyższym czyli o życiu filozofa”, „O snach czyli wróżbach ze snów”, „Sofizmat: Każdy człowiek jest koniecznie stworzeniem”, „O wieczności Wszechświata”, a także dodatek: **Gotfryd de Fontibus — Wyciąg z dzieła Boecjusza z Dacji „O wieczności Wszechświata”**. Należy podkreślić, że prace tu zebrane przetłumaczono na język polski po raz pierwszy, toteż przyczynią się niewątpliwie do lepszego poznania i upowszechnienia wiedzy o myśli filozoficznej XIII wieku. **Edmund Husserl: Idea fenomenologii. Pięć wykładów.** (ss. XXII+109). Książka zawiera pierwsze sformułowanie transcendentnej fenomenologii i uzasadnienie redukcji fenomenologicznej. Przekład i przypisy: Janusz Sidorek. Przejrzał i wstępem opatrzył Andrzej Półtawski. **Ibn al-Arabi: Księga o podróży nocnej do najbardziej szlachetnego miejsca** (ss. XLIV+132). Przekład, wstęp i komentarze: Joanna Wronecka. Autor — mistrz arabski (1163—1240) oraz znany interpretator Koranu — przedstawia tu w sposób poetycki treść danego mu objawienia.

Małgorzata Porębska, Wojciech Suchoń: Elementy logiki formalnej dla studentów kierunków humanistycznych (Uniwersytet Jagielloński, Kraków, ss. 145). 613 pozycja „Skryptów Uczelnianych UJ”. W przedmowie autorzy dają wyraz przekonaniu, że „racje, które sprawiły, iż logika przez wiele wieków należała do kanonu wykształcenia uniwersyteckiego, nie straciły i dziś na ważności”. Rozdział pierwszy zawiera ogólny zarys problematyki poruszanej w następnych rozdziałach, które kolejno —

wg jednolitej zasady konstrukcyjnej — prezentują pięć rachunków logicznych: klasyczny rachunek zdań, intuicjonistyczny rachunek zdań, trójwartościowy rachunek Ł3 Łukasiewicza, modalny rachunek S4 Lewisa i klasyczny węższy rachunek predykatów. Każdy rozdział zaczyna się od opisu języka rachunku, potem określa się funkcję wartościowania, dalej odpowiada na pytanie o wzajemną definiowalność funktorów/kwantyfikatorów, z kolei przedstawia się metody ustalania, które wyrażenia są tautologiami (metoda tabelkowa i metoda tablic Betha), a rozdział kończą twierdzenia o relacji wynikania i regułach danego rachunku. Skrypt zamykają zadania.

Seria „Logika i jej zastosowanie” — po rezygnacji prof. Ryszarda Wójcickiego — ma nowy Komitet Redakcyjny w składzie: Jan Woleński (redaktor), Helena Rasiowa, Witold Marciszewski i Zygmunt Pawlak.

International Library of Universalism to nowa seria wydawnicza zainicjowana przez Redakcję „Dialectics and Humanism”.

Festschrift til Magne Dybvig (Universitet i Trondheim, Trondheim 1990, ss. 275). Jest to 16 pozycja serii filozoficznych publikacji Uniwersytetu w Trondheim. Redaktorami tego zbioru są Ingemund Gullvåg i Sverre Slogedal. Książka zawiera dwie ciekawe prace w języku angielskim: Ingemund Gullvåg — *Rationality and Justifiability*, Erik Brown — *Personal Identity*. Zbiór został dedykowany prof. M. Dybvigowi, rektorowi Uniwersytetu w Trondheim, zaliczanemu od wybitniejszych współczesnych filozofów norweskich.

A. Haapala: What is a Work of Literature? (Helsinki, 1989, ss. 237). Książka ze znanej serii „Acta Philosophica Fennica” zajmuje się problemem, czym jest literatura, co jest fikcją i fikcyjną rzeczywistością, co jest naturą i tożsamością dzieła literackiego.

A. W. Moore: The Infinity (Routledge, London 1990, s. 320, cena 35 £). Nowa pozycja serii „Problems of Philosophy: Their Past and Present” jest historycznym studium nieskończoności uwzględniającym wszelkie aspekty od matematycznych do mistycznych. Rozpoczynając od przedstawienia głównych paradoksów nieskończoności — m.in. Zenona — Moore śledzi dzieje zagadnienia od Arystotelesa po Kanta, Hegla, Cantora i Wittgensteina. Omawia też sławny dowód Gödla w sposób dostępny dla niematematyków. Przedstawia ponadto własne ujęcie nieskończoności.

Nijhoff International Philosophy Series, wydawana obecnie przez firmę Kluwer Academic Publishers w Dordrecht (Holandia), miała w ubiegłym roku na swej liście 39 pozycji opublikowanych. Autorami wielu z nich są Polacy: J. T. J. Szrednicki, W. Tatarkiewicz, K. Twardowski, W. Marciszewski, B. Dziemidok, Z. Augustynek, T. Pawłowski i K. Szaniawski. Nie jest to dziwne, gdyż redaktorem generalnym serii jest Jan T. J. Szrednicki, a redaktorem tomów poświęconych logice i jej zastosowaniom jest Stanisław Surma.

Mark Richard: Propositional Attitudes. An Essay on Thoughts and How We Ascribe Them (Cambridge Univ. Press, Cambridge 1990, ss. 285, cena 9,95 £ broszura). Kolejna książka z serii „Cambridge Studies in Philosophy” jest przyczynkiem do epistemologii i filozofii języka. Autor (Tufts University) rozpoczyna od obrony poglądu, że sądy (propositions) posiadają strukturę i że jest ona psychologicznie rzeczywista. Dalej Richard rozwija swą koncepcję sądów i postaw, zwracając uwagę na semantykę konwersacji i rolę sądów jako nośników prawdy. Rozważa też rozmaite problemy filozofii umysłu.

John Bishop: Natural Agency. An Essay on the Causal Theory of Action (Cambridge Univ. Press, Cambridge 1990, ss. 223, cena 25 £). Bishop jest wykładowcą w University of Auckland. W tej książce podejmuje próbę wykazania, że można pogodzić wolność woli z determinizmem naukowym, opierając się na pewnej teorii przyczynowej ludzkiego działania. Książka jest wydana w serii „Cambridge Studies in Philosophy”.

Ernst W. Orth (Hrsg.): Logik. Anschaulichkeit und Transparenz (Verlag K. Alber, Freiburg/München 1990, ss. 176, cena 49 DM). 23 tom serii „Phänomenologische Forschung” został wydany na zlecenie Niemieckiego Towarzystwa Badań Fenomenologicznych. Czterech znanych filozofów: Wolfgang Welsch (Bamberg), Thomas Seeböhm (Mainz), Peter Welsen (Regensburg), Annemarie Gethmann-Siefert (Bochum), analizują napięcia pomiędzy tym co racjonalne, a tym co metaforyczne w strukturach ludzkiego pojmowania świata, zwłaszcza w sferze językowej. Omawia się tu stanowiska Husserla, Heideggera, Ricoeura, Lacana i Lyotarda.

La mathématique non standard (Edition CNRS, Paris 1989, ss. 432). Publikacja z serii “Fondements des Sciences” traktuje o matematyce niestandardowej, która powstała w latach sześćdziesiątych jako owoc prac nad aksjomatyzacją teorii mnogości i prób przypisania sensu mate-

matycznego spekulacjom Cantora. Książka łączy studia nad historią analizy niestandardowej z dyskusją filozoficzną nad znaczeniem formalizmu.

Czasopisma

Principia. Pisma Koncepcyjne z Filozofii i Socjologii Teoretycznej. Nowe czasopismo wydawane przez Niezależne Zrzeszenie Studentów KUL redagowane jest przez zespół, na czele którego stoi Jan Hartman jako redaktor naczelny. Pismo ma się ukazywać 3–4 razy w roku w postaci kolejno numerowanych tomów. Publikować ma artykuły objętości do 30 stron maszynopisu, ich streszczenia polskie i angielskie, komentarze redakcyjne i informacje bibliograficzne. Redakcja daje pierwszeństwo „tekstom o charakterze twórczym i syntetycznym” oraz dopuszczać będzie „większą swobodę formalną prac, akceptować szkicowy lub eseistyczny ich styl”. Zamieszczono dotąd prace Stefana Morawskiego, Mieczysława Krapca, Stefana Symotiuka, Jacka Jadackiego, Jana Hartmana i Edmunda Gettieria.

Ethos, czasopismo wydawane w Lublinie przez Instytut Jana Pawła II, ukazuje się od 1988 r. Redagowane jest przez Stanisława Nagy’ego. Adres Redakcji: Aleje Racławickie 14, 20-950 Lublin.

Theoria, znane szwedzkie czasopismo, poświęciło cały zeszyt 3 tomu LV (1989) na opublikowanie prac przedstawionych na symposium, jakie odbyło się na Uniwersytecie w Lund 17–18 V 1989 r. Tematem tego symposium była filozofia R. M. Harego. Zeszyt zawiera prace W. Rabinowicza, I. Perssona, T. Wetterströma P. Sandøe oraz odpowiedzi Harego.

Cognitive Linguistics to nowe czasopismo interdyscyplinarne redagowane przez D. Geeraertsa (Leuven) a wydawane przez firmę Mouton—De Gruyter w Berlinie. Pierwszy numer ukazał się w 1990 r. Planowane są cztery zeszyty rocznie.

Zeitschrift für allgemeine Wissenschaftslehre, które wychodziło od 21 lat nakładem firmy Franz Steiner Verlag, Stuttgart, zostało przejęte przez Kluwer Academic Publishers w Dordrecht, Holandia. Dodano też tytuł angielski: “Journal for General Philosophy of Science”.

Philosophia, czasopismo ukazujące się w Izraelu (Bar-Ilan Univ. Ramat-Gan), poświęciło nr 2–3 tomowi 19 (1989) dziełu Alvina I. Goldmana *Epistemology and Cognition* (1986). Jest tam także replika tego autora.

Fichte-Studien. Nowe czasopismo wydawane przez firmę Rodopi w Amsterdamie ma zawierać przyczynki do historii i systematyki filozofii transcendentalnej. Redagowane jest przez zespół: K. Hamma-chér (Aachen), R. Schottky (Wuppertal), W. H. Schrader (Siegen).

The Owl of Minerva, półrocznik wydawany przez Hegel Society of America od 1989 r., drukowany jest nie typograficznie, lecz metodą komputerową. Z tego względu Redakcja stawia autorom odpowiednie wymagania dotyczące posiadania (lub dostępu do) komputera i stosownych urządzeń elektronicznych. Autorom publikującym w „Ruchu Filozoficznym” podobnych żądań nie mamy zamiaru stawiać co najmniej w najbliższym dziesięcioleciu.

Manuscripto. An International Journal of Philosophy publikowany jest dwa razy w roku przez Centro de Lógica, Epistemologia e História da Ciência, Universidade Estadual de Campinas (C. P. 6133 13081 Campinas, SP, Brazil). Redaktorem jest Marcelo Dascal, zastępcą redaktora — Michel Ghins. Subskrypcja kosztuje 20 dol. rocznie. Półrocznik często poświęca cały numer jakiemuś filozofowi lub zagadnieniu. I tak omówiono dotąd poglądy Hume'a (I-2), Rousseau (III-2), Wittgensteina (VIII-2), Poppera (IX-2), Grangera (X-2) Foucaulta (XII-2). W 1990 r. ukazał się już tom XIII. Zamówienia przyjmuje sekretarka Redakcji: Miss Nilza Galindo.

Teorie Vědy — Theory of Science, czasopismo wydawane przez Wydział Teorii i Historii Nauki Czechosłowackiej Akademii Nauk wspólnie z Wyższą Szkołą Ekonomii, będzie od 1990 r. ukazywać się co kwartał w języku czeskim lub słowackim oraz angielskim. Redaktorem naczelnym jest prof. dr L. Tondl. Adres: Ústav teorie a historie vědy, ČSAV, 11000 Praha 1, Jilská 1.

L'Enseignement philosophique zamieszczało w numerze 1 (wrzesień—październik) 1990 r. artykuł ks. Józefa Życińskiego *Données scientifiques ou vérité?*, stanowiący przekład z oryginału polskiego. Tłumaczyli: Elżbieta Jogalla i François Rosset.

Bibliografie, leksykony, informatory

Zbigniew Hull, Józef Starańczak, Witold Tulbacki: **Mały słownik filozoficzny** (Wydawnictwo Akademii Rolniczo-Technicznej, Olsztyn 1989, ss. 307). Słownik powstał na fundamencie wcześniej wydanych

opracowań: *Elementarne pojęcia filozofii* (1971), *Podstawowe kategorie i pojęcia filozofii* (1976, 1979). Słownik obejmuje ponad tysiąc terminów. Niektóre wyjaśnienia są związane, inne — opatrzone komentarzem, często zaznaczającym stanowisko marksistowskie. Dodano wybór (trzy strony) zwrotów i maksym obcojęzycznych, głównie łacińskich, spotykanych w literaturze filozoficznej. Dołączono również indeks nazwisk z datami urodzenia i śmierci filozofa oraz literaturę podzieloną na: 1. encyklopedie i słowniki polskie i rosyjskie; 2. podręczniki, opracowania monograficzne polskie. Książkę zamyka skorowidz terminów.

ODCZYTY I WYKŁADY

Oddział PTF w Gdańsku: 8 I 90, Jan Srzednicki (Univ. of Melbourne) — O możliwości planowania rozwoju społecznego; 19 I 90, Jadwiga Staniszkis — Dynamika przełomu formacyjnego; 21 II 90, Roman Kalisz — Czarne i białe; 14 III 90, Stanisław Dąbrowski — Marksizm i semiotyka w socjokomunikacjonizmie literaturoznawczym Stefana Żółkiewskiego; 28 V 90, Stefan Zabieglik — George'a Berkeley'a teoria widzenia; 4 VI 90, Edmund Sałas — Filozoficzne źródła etyki czci dla życia Alberta Schweitzera; 5 XI 90, Henryk Szabała — Skandal jako przedmiot analizy filozoficznej.

Oddział PTF w Lublinie: 12 I 90, Jadwiga Mizińska — Homo sovieticus: „Zabójstwo człowieka wewnętrznego”; 19 I 90, Piotr Reputakowski — Status wartości w filozofii Karla Jaspersa; 26 I 90, Sabina Magierska — Początek nauki w świetle gestaltyzmu; 23 II 90, Paweł Bytniewski — Kulturowe formy kryzysów społecznych; 9 III 90, Tadeusz Szkołut — „Nowi dzieć” czyli awangarda po awangardzie; 27 IV 90, Jerzy Pawliszcze — Zdziwienie jako początek filozofii; 11 V 90, Ewa Borowiecka — Nowożytna pomyłka — zanikanie wartości; 18 V 90, Barbara Smoczyńska — Sztuka i więzi międzyludzkie; 25 V 90, Andrzej Biłat — Stany rzeczy, sytuacje, prawda; 12 X 90, Andrzej Biłat — Prawda i denotacje zdań. Konferencja na temat „Liberalizm: przeszłość i przyszłość” zorganizowana wspólnie z redakcją „Realizm, Racjonalizm, Relatywność”: 17 V 90, Jacek Pietras — Odrodzenie liberalizmu w stosunkach międzynarodowych w Europie Wschodniej; Jan Pomorski — Najnowsze dzieje Polski z liberalnego punktu widzenia; Janusz Wiślicki — Z dziejów polskiej

myśli liberalnej; 18 V 90, Honorata Jakuszkó — Wolność w koncepcji Novalisa; Piotr Reputakowski — Liberalne treści w filozofii Karla Jaspersa; Ewa Klimowicz — Wolność i jej granice według J. St. Milla; Jadwiga Mizińska — „Ukaszanie Hegłowski” i „Zniwolonny umysł”; Jan Miziński — Metafora „ślimaka” i „rumaka” w historiozofii G. Grassa; Zbysław Muszyński — Język i wolność; Marek Hetmański — Epistemologiczne aspekty liberalizmu.

Wydział Filozoficzny Towarzystwa Naukowego KUL: 9 III 89, Nick Zangwill (London Univ.) — Truth and Metaphysics; 16 III 89, S. Majdański — Struktura i funkcje Wydziału Filozoficznego KUL. Propozycje modyfikacji; 7 IV 89, Piotr Lenartowicz — Jedność gatunku biologicznego na przykładzie rodowodu gatunku Homo sapiens; 26 IV 89, F. De Wachter (KU Leuven) — Démocratie ou technocratie? Les droits fondamentaux de la théorie des systèmes; 9 XI 89, M. Heller — Filozofia w nauce, nauka w Filozofii; 20 II 90, Jerzy Perzanowski — Trzy dowody ontologiczne; 16 V 90, S. Sia (Univ. Loyola, Los Angeles) — Suffering and creativity.

XXXI Tydzień Filozoficzny KUL na temat „Filozofia a wychowanie” 6–9 III 89, M. A. Krąpiec — Kryzys społeczno-gospodarczy kryzysem człowieka; Z. Zdybicka — Refleksje nad stanem edukacji narodowej. Diagnoza i drogi wyjścia; M. Kurdziałek — Koncepcja wychowania w filozofii greckiej; J. W. Gałkowski — Osoba, wychowanie, kultura: A. Gawroński — Wychowanie w filozoficznej wizji; I. Wojnar — Estetyczna samowiedza człowieka. Przyczynek do teorii wychowania estetycznego; A. B. Stępień — Modele kształcenia filozoficznego.

XXXII Tydzień Filozoficzny KUL na temat „Natura i sposób istnienia psychiki ludzkiej” 12–15 III 1990, Marian Kurdziałek — Związki pomiędzy koncepcjami natury ludzkiej a koncepcjami natury wszechświata; Mieczysław A. Krąpiec — Psychika czy dusza?; Antoni B. Stępień — Uwagi na temat problemu struktury bytu ludzkiego; T. Wojciechowski — Mózg i psychizm ludzki; Jerzy Strojnowski — Relacje między mózgiem a umysłem w świetle współczesnej neurofizjologii; Andrzej Póltawski — Człowiek, psychika, świadomość; Józef Dębowski — Koreferat do referatu A. Póltawskiego; Maciej Zięba — O psychice i duszy w filozofii indyjskiej; Stanisław Judycki — Irracjonalność problemu dusza-ciało; Andrzej Maryniarczyk — Koreferat do referatu S. Judyckiego.

Konwersatorium Myśli Jana Pawła II: 10 X 89, Rocco Buttiglione (Rzym, Lichtenstein) — Człowiek jako centrum myśli etycznej; 7 XI 89, Jan Sieg SJ — Nowożytna filozofia we współczesnej teologii; 12 XII 89, Józef Herbut — Teorio-poznawcze i metodologiczne uwarunkowania relatywizmu w filozofii, ze szczególnym uwzględnieniem etyki; 15 III 90, Alojzy Marcol — Natura jako argument etyczny; 27 III 90, Andrzej Póltawski — Zagadnienie realizmu a osoba ludzka; Jan Kowalski — Osoba wśród osób — społeczny wymiar osoby.

Instytut Jana Pawła II: Sesja na temat „Dar życia ludzkiego” 5–8 X 88, Władysław Skrzydlewski — Geneza „Humananae vitae” w aspekcie filozoficzno-teologicznym; Andrzej Szostek — Implikacje antropologiczno-filozoficzne negacji „Humananae vitae”; Jerzy Bajda — Implikacje antropologiczno-teologiczne afirmacji „Humananae vitae”; Maria Braun-Galkowska — Psycholog w służbie „Humananae vitae”. Sesja na temat „O podmiotowości osoby i społeczeństwa” 8–16 X 88, Kardynał Józef Ratzinger (Watykan) — Życie fundamentalną wartością i prawem człowieka; Władysław Stróżewski — „Kto służy prawdzie — służy wolności” — uczeni w służbie podmiotowości społeczeństwa; Rocco Buttiglione — Suwerenność narodu przez kulturę.

Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Komisja Filozoficzno-Socjologiczna: 27 II 89, H. Ogryzko-Wiewiórowski — O rozumieniu w socjologii; 9 III 89, M. Marody — Przestrzeganie polityki i jego konsekwencje dla uczestnictwa politycznego; 6 IV 89, A. Sułek — O rzetelności i nierzetelności badań sondażowych w Polsce; 7 VI 89, J. Kwaśniewski i J. Drygalski — Ku socjologicznej teorii realnego socjalizmu.

Koło Naukowe Studentów Filozofii Przyrody KUL: Sesja na temat „Tendencje i kontrowersje we współczesnym ewolucjonizmie”, 3 V 88, Adam Łomnicki — Ekologiczne i behawiorystyczne aspekty teorii ewolucji; Tadeusz Bieliński — O niektórych osobliwościach człowieka jako gatunku; Maciej Giertych — Wątpliwości wokół teorii ewolucji; Andrzej Reszewski — O czym nie napisał profesor Giertych.

Zakład Semiotyki Logicznej UW: 23 XI 90, Emanuel Procer — Znak, umysł i działanie w filozofii C. S. Peirce’a; 30 XI 90, Michał Zagrodzki — Procesy leksykalizacji pojęć; 21 XII 90, Anna Wierzbicka — Alfabet myśli ludzkich w świetle najnowszych badań.

ORGANIZACJE

Oddział PTF w Gdańsku w 1990 r. pracował pod kierunkiem Zarządu w składzie: dr Jan Golichowski — przewodniczący, prof. Adam Synowiecki — wiceprzewodniczący, dr Michał Woroniecki — sekretarz, dr Sabina Kruszyńska — skarbnik, dr Lech Grudziński, dr Zbigniew Kwapich, dr Andrzej C. Leszczyński, doc. Marian Pyrz, mgr Edmund Sałas — członkowie. Zespół w składzie: dr Irena Bukowska, mgr Edmund Sałas oraz dr Michał Woroniecki, prowadził systematyczną akcję nawiązywania kontaktów ze szkołami średnimi woj. gdańskiego i elbląskiego w sprawie nauczania w nich filozofii. Na koniec roku Oddział miał 99 członków.

International Society for Universalism to stowarzyszenie założone w 1989 r. mające na celu badanie i rozpowszechnianie zasad uniwersalizmu. Członkami zwyczajnymi mogą być tylko pracownicy nauki. Składka wynosi 20.000,— zł w 1991 r. Otrzymuje się za nią równowartość w postaci publikacji wydawanych w języku polskim lub angielskim. Przewodniczącym stowarzyszenia jest prof. Janusz Kuczyński, wiceprzewodniczącymi są: Eugene Kamenka (Canberra, Australia), Vladimir Lektorski (Moskwa), John R. A. Mayer (St. Catarines, Ontario), sekretarzem generalnym: prof. Michael H. Mitias (Jackson, USA), skarbnikiem: prof. Albert A. Anderson (Babson Park, USA). Pozostali członkowie Zarządu rekrutują się z Polski, Niemiec, Austrii, Grecji, Litwy, Izraela, Kanady i USA.

Nietzsche Society of Great Britain urządziło 28 IV 1990 r. posiedzenie naukowe na Uniwersytecie w Essex. Informacje: Department of Philosophy at Essex, Cochester C04 3 sa, England.

American Philosophical Association, Eastern Division zorganizowało swe doroczne spotkanie w Bostonie (Mass.) 27—30 XII 1990 r. **Pacific Division** — 27—30 III 1991 r. w San Francisco (Calif.) zaś **Central Division** — 24—27 IV 1991 r. w Chicago (Il.).

Towarzystwo Spinozańskie w Holandii zmieniło przewodniczącego. Po ustąpieniu C. De Dengda na to stanowisko został obrany H. De Dijn.

Internationale Schelling Gesellschaft urządziło swój pierwszy zjazd 11—14 X 1989 r. w Leonbergu.

Societas ad studia de hominis conditione colenda to międzynarodowe towarzystwo

założone w Szwajcarii w 1987 r. w celu propagowania badań nad dziełami Ludwiga Feuerbacha. W 1989 r. towarzystwo zorganizowało swoją pierwszą międzynarodową konferencję, której temat brzmiał: „Ludwig Feuerbach a przyszłość filozofii”. Adres: Prof. Dr. H. — J. Braun, Forchstr. 50, CH-8008 Zürich.

Centro Studi per la Filosofia Mitteleuropea z siedzibą w Trento (Włochy) zainicjowało wydawanie własnych publikacji, które mają się ukazywać w odstępach czteromiesięcznych. Pierwszy zeszyt zawiera pracę Czesława Lejewskiego o Stanisławie Leśniewskim.

Centro de Logica, Epistemologia e História de Ciência działające przy Uniwersytecie w Campinas (Brazylia) zorganizowało w 1989 r. następujące imprezy: IV. Kolokwium Historii Nauki (27—29 III) poświęcone filozofii starożytnej Grecji, VI Kolokwium Historii i Filozofii Nauki (25—27 IV) na temat poznania historycznego, VIII Sympozjum Latino-Amerykańskie Logiki Matematycznej o tematyce bardzo różnorodnej, VI Kolokwium Historii Nauki (23—25 X) na temat nauki w epoce Oświecenia, Kolokwium nt. podstaw filozoficznych psychologii i psychoanalizy (22—24 IX). Ponadto Centrum prowadziło seminaria dotyczące epistemologii i filozofii nauki (4 seminaria od września do grudnia), seminarium interdyscyplinarne „Porządek i nieład” oraz seminarium poświęcone studiom nad Kantem. Zaangażowano 7 profesorów wizytujących z USA, Kanady, Francji, Belgii i Anglii. Centrum wydaje trzy czasopisma: „The Journal of Non-Classical Logic”, „Candernos de história e Filosofia da Ciência”, „Manuscrito”.

L'Association des Professeurs de Philosophie de l'Enseignement Public jest prężnym stowarzyszeniem francuskim zrzeszającym 1108 członków. Na Zgromadzeniu Ogólnym dnia 10 VI 1990 r. w Paryżu dokonano wyboru nowych władz czyli tzw. Biura Narodowego w składzie: przewodniczący — L. Lafranc; trzech wiceprzewodniczących — P. Henriot, A. Souriau, C. Kintzler; sekretarz generalny — F. Jacquet; sekretarz generalny pomocniczy — A. Pérès; skarbnik — B. Hufschmitt; sekretarz redakcji Biuletynu — A. Souriau; inni członkowie Biura: Batholy, Coutel, Fischer, Jacquemot, Jamet, Larroque, Lasalle, Mercier, Poirier, Robinet, Schmitt, Verlhac. Honorowym przewodniczącym jest nadal L. -M. Morfaux. W Zgromadzeniu tym wzięło udział 240 wyborców. Zostało ono zvolane wcześniej niż zwykle (zwyczajowo miało odbyć się na początku września) ze względu na

to, że skarbnik C. Brochard nie mógł dłużej wykonywać swych funkcji. Towarzystwo jest dość zamożne. W jego raporcie finansowym za okres 1 VII 89—31 V 90 figuruje suma 304.398 franków po stronie dochodów i 265.905 franków po stronie rozchodów. Towarzystwo wydaje dwumiesięcznik "L'Enseignement philosophique", zamieszczający artykuły, polemiki, informacje, dokumenty oraz Biuletyn spraw towarzystwa. W ostatnich dwóch latach żywo dyskutowanym tematem były problemy form i treści nauczania wywołane pewnymi poczynaniami i projektami francuskiego Ministerstwa Edukacji. Protestowano przeciw próbom narzucania sztywnych ram programowych oraz kontroli egzaminu bakałarskiego. Pomiędzy Ministerstwem a towarzystwem doszło nawet do pewnych zadrażnień (zob. "L'Enseignement philosophique" 41^e Année, Numero 1, 1990).

ZJAZDY I KONFERENCJE

Konferencja w Krościenku. W dniach 27—30 września 1990 roku w Krościenku nad Dunajcem odbyła się konferencja naukowa na temat: „Antropologia filozoficzna i filozofia kultury”. Konferencja została zorganizowana przez Zespół Filozofii INS w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Zagadnienia związane z problematyką antropologii filozoficznej przedstawili referenci: doc. dr hab. Beata Szymańska — „Rozwój jako wartość moralna”, doc. dr hab. Wiesław Sztumski — „Zasada doboru społecznego w ewolucji człowieka”, dr Łukasz Trzciniński — „Natura ludzka a przelamywanie zachowań instynktownych”, dr Iwona Lorenc — „Sztuka jako przesłanka myślenia uniwersalnego”, dr Czesława Piecuch — „Egzystencja w obliczu transcendencji — filozofia K. Jaspersa”, dr Maria Bielawka — „Czy wolność nieabsurdalna jest możliwa?”, dr Antoni Szwed — „Główne założenia filozofii człowieka S. Kierkegaarda”, Ks. dr hab. Tadeusz Gadacz — „Mieć czas czy go już nie mieć?”, dr Maciej Kałuszyński — „Obecność kauzalizmu — przyczynę do etyki uczonego”, mgr Grażyna Lubowicka — „Teologia śmierci Boga jako współczesna koncepcja antropologiczna”.

Z kolei nad zagadnieniami związanymi z filozofią kultury skoncentrowali się referenci: prof. dr hab. Józef Lipiec — „Ontologia kultury”, prof. dr hab. Józef Bańka — „Recentywna teoria kultury”, prof. dr Władimir Koniew — „Miejsce filozofii kultury we współczesnej filozofii”, doc. dr Wacław Serbinienko — „Współczesne problemy badawcze rosyjskiej filozofii religijnej XIX i XX wieku”,

dr Roman Wawrykiewicz — „Dystrybucyjne i kolektywne pojmowanie kultury”, mgr Janusz Majcherek — „O pewnym ontologicznym założeniu w antropologii kulturowej”.

Bogata problematyka obrad i wąskie ramy czasowe konferencji sprawiły, że gospodarze konferencji zrezygnowali z prezentacji przygotowanych na tę okazję referatów: mgr Małgorzata Jantos-Birczyńska — „Inspiracje 'postmodernistycznego paradygmatu' — relacja Ja-Ty w filozofii J. Fichtego”, mgr Elżbieta Stankiewicz — „Człowiek w filozofii H. Elzenberga” oraz dr Aldona Litwiniusz-Taraszkiewicz — „O roli ludzizmu w kulturze”.

Przedstawione referaty wywołały interesujące dyskusje, a konferencja prócz zadań naukowych spełniła funkcje integrujące środowisko filozoficzne polskich uczelni. Uczestnicy konferencji reprezentowali uczelnie Krakowa (Uniwersytet Jagielloński, Akademię Ekonomiczną, Akademię Górniczo-Hutniczą, Papieską Akademię Teologiczną, Wyższą Szkołę Pedagogiczną) a także Uniwersytet Śląski, Politechnikę Warszawską i Wrocławską. W konferencji brali udział również goście z ZSRR. (A. Litwiniusz-Taraszkiewicz)

Konferencja nt. „Logika i metodologia XX wieku” zorganizowana przez Katedrę Logiki i Metodologii UŁ oraz Oddział Łódzki PTF z udziałem gości zagranicznych wyznaczona została na 7—9 V 1991 r. Informacje: Dr Ryszard Kleszcz, Katedra Logiki i Metodologii UŁ, ul. Matejki 34a, 90-237 Łódź.

Filozofia prawa a tworzenie i stosowanie prawa — oto centralny temat ogólnopolskiej konferencji w Katowicach wyznaczony na 11—12 VI 1991 r. Organizatorami są Ośrodek Terenowy Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy, Uniwersytet Śląski i Sąd Wojewódzki w Katowicach. Program przewiduje m.in. rozważenie następujących zagadnień: 1. Czym jest filozofia prawa i jakie są jej kierunki? 2. Związki filozofii prawa z innymi dyscyplinami, 3. Antropologiczne i aksjologiczne podstawy prawa.

Racjonalność, moralność, interesowność były przedmiotem rozważań na konferencji dedykowanej pamięci Marka Overvolda (zm. 1988) a urządzonej w St. Olaf College (Northfield, USA) 18—20 X 1990 r.

Międzynarodowa Konferencja w Ludwigschafen nt. „Aufrechter Gang auf bewohnbarer Erde — Philosophie und Politik der Menschenrechte” zorganizowana przez Bloch-Gesellschaft odbyła się 14—16 X 1990 r.

Spinoza und der deutsche Idealismus. Wokół tej tematyki toczyły się dyskusje 2–3 X 1990 r. w Hannoverze na konferencji urządzonej przez Spinoza-Gesellschaft.

I. Pittsburg-Konstanz Colloquium in the Philosophy of Science zostało zwołane w Konstanz (RFN) na maj 1991 r. z okazji setnej rocznicy urodzin Rudolfa Carnapa i Hansa Reichenbacha.

V. Międzynarodowy Kongres Logiki, Metodologii i Filozofii Nauki — jak sygnalizowaliśmy w t. XLVI nr 4 — ma się odbyć 7–14 VIII 1991 r. w Uppsali (Szwecja). Adres Komitetu Organizacyjnego: D. Prawitz, Dept. of Philosophy, University of Stockholm, S 106–91 Stockholm. Prace Kongresu odbywać się będą w 15 sekcjach obejmujących 3 grupy tematyczne: logikę, metodologię i filozofię nauki. W czasie Kongresu odbywają się trzy sympozja: pierwsze poświęcone R. Carnapowi i H. Reichenbachowi (z okazji stulecia ich urodzin), drugie dotyczy przewidywania, a trzecie — gier. Opłata za udział 140 dol.

First International Symposium on Gödel's Theorem organizowane z okazji 60-lecia publikacji twierdzenia Gödela o niezupełności odbędzie się 27–31 V 1991 r. w Uniwersytecie Piotra i Marii Curie w Paryżu: Adres: Zbigniew William Wolkowski, Ph. D. Phys. Sc., B.P. 56, 75623 Paris, Cedex 13. Francja.

Sympozjum nt. pojęć metapragmatycznych odbyło się w Budapeszcie 2–4 VII 1990 r. Informacje: Ferenc Kiefer, Institute of Linguistics, Hungarian Academy of Sciences, Szentharomsag utca 2, H-1259 Budapest.

Nietzsche-Colloquium miało miejsce w Sils-Maria (Szwajcaria) w dniach 27–30 IX 1990 r. Informacje: Nietzsche-Haus, CH 7514 Sils-Maria.

Jacques Maritain et ses contemporains to tematyka konferencji, która odbyła się w Tuluzie 21–22 XI 1990 r.

IV Kongres międzynarodowy poświęcony filozofii i kulturze greckiej zorganizowany został przez E. A. Moutsopoulosa 20–22 X 1990 r. w Delfach. Problem generalny brzmiał: „Wkład stoicki w kulturę grecką”.

Neoplatonizm a myśl azjatycka. Tak sformułowano zakres problematyki, która ma być omawiana na kongresie między-

narodowym organizowanym w Indiach przez International Society of Neoplatonic Studies. Termin kongresu: październik 1991. Informacje: J. P. Atreya, Diwan Bazar, Moradabad 244001, India.

Nairobi World Conference of Philosophy wyznaczona na 21–25 VII 1991 r. organizowana jest przez Fédération Internationale des Sociétés de Philosophie wspólnie z Philosophical Association of Kenya. Problematyka obrad została określona szeroko: „Filozofia, Człowiek, Środowisko” Przewidziano 26 posiedzeń, sympozjów i kolokwium. Tematyka posiedzeń plenarnych jest następująca: 1. Filozofia a ludzkie środowisko; 2. Nauka, technologia a środowisko naturalne; 3. Filozoficzne aspekty zależności pomiędzy naturalnym a sztucznym środowiskiem człowieka; 4. Pokój i naród jako granice. Miejscem konferencji jest Kennatta, International Conference Center, Nairobi. Informacje: Nairobi World Conference of Philosophy, c/o Kenya National Academy of Sciences, Community Building, P.O. Box 39450, Nairobi, Kenya.

Maurice Merleau-Ponty: Le philosophe et son langage. Kolokwium poświęcone tak określonej problematyce ma się odbyć w Grenoble 18–20 IX 1991 r. Informacje: Prof. François Heidsieck, VA 1230 CNRS, Université de Grenoble II, 2 Boul. Edouard-Rey, F38000 Grenoble.

La Philosophie et les Traditions to temat ogólny międzynarodowego kolokwium zorganizowanego przez Senegalskie Towarzystwo Filozoficzne pod egidą FISP. Kolokwium odbyło się w Dakarze 28–31 XII 1990 r. Omawiano problemy stosunku filozofii do przeszłości, tradycji kulturowych i religijnych oraz stosunku nauki i technologii do tradycji.

IX Międzynarodowy Kongres Filozofii Średniowiecznej ma się odbyć w Ottawie 18–23 VIII 1992 r. Obrady mają się toczyć wokół zagadnień filozofii moralnej i politycznej w średniowieczu.

F. H. Bradley Colloquium zaplanowano w Merton College, Oxford. Jako termin obrano 2–5 IV 1993 r. To międzynarodowe spotkanie zwołane będzie z okazji stulecia wydania książki *Appearance and Reality* znanego angielskiego idealisty, Francis Herberta Bradleya (1846–1924). Omawiane mają być problemy metafizyczne, epistemologiczne i logiczne poruszone w tym dziele. Informacji może udzielić Mr Guy Stock, Dept. of Philosophy, University of Dundee, Dundee DD1 4HM, Scotland.

WIADOMOŚCI OSOBISTE

Luc Bovens jest od 1990 r. docentem Wydziału Filozofii Uniwersytetu Colorado w Boulder.

Philip Bricker otrzymał w 1990 r. stanowisko profesora nadzwyczajnego na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Massachusetts, Amherst.

Krzysztof Jarosław Brozi habilitował się w grudniu 1989 r. w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Recenzentami rozprawy habilitacyjnej pt. „Antropologia wartości. Ujęcie metodologiczne” byli prof. Jan Szczepański, prof. Zdzisław Cackowski i prof. Józef Bańka. Habilitacja została zatwierdzona przez CKK w listopadzie 1990 r. K. J. Brozi od stycznia 1990 r. do września 1990 r. przebywał w Stanach Zjednoczonych na stypendium naukowym Barbary Johnson Piaseckiej Foundation. Prowadził tam badania i wykłady w Lock Haven University of Pennsylvania. Na zaproszenie prezydenta Harvard University dra Derek Bok'a uczestniczył w Tanner Lectures of Human Values. Prowadził także zajęcia w The University of Michigan, Ann Arbor, gdzie przebywał na zaproszenie The Center for Russian and East-Europe Studies. Nawiązał też współpracę z Polish American Ethnological Society w Atlanta City, z Department of Anthropology CUNY w New Yorku, z The Polish Institute of Art and Sciences of America, z waszyngtońskim centrum do badania historii myśli społecznej krajów centralnej i wschodniej Europy, a także z nowojorskimi czasopismami „Polish American Daily News” i „Polish Review”

Tony Ellis otrzymał tytuł profesora zwyczajnego w 1990 r. na Wydziale Filozofii Virginia Commonwealth University. Będzie też nadal wydawcą serii „Philosophical Books” na tej uczelni.

Jan Hertrich-Woleński (UJ) otrzymał 26 X 1990 r. tytuł profesora nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Leon Koj (UMCS) pracował w semestrze letnim roku akad. 1988/89 jako profesor wizytujący w Instytucie Filozofii Uniwersytetu w Salzburgu. Prowadził seminarium poświęcone logice pytań oraz wykłady monograficzne. Wygłosił też dwa odczyty w salzburskim towarzystwie filozoficznym. Brał ponadto udział w IV Światowym Kongresie Towarzystw Semiotycznych w Barcelonie i Perpignan, wygłaszając tam odczyt pt. „Towards a Methodology of Semiotics”.

Leo Löwenthal otrzymał 1 X 1989 r. nagrodę Adorno we Frankfurcie n/Menem.

James E. Maffie jest od 1990 r. docentem na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Kalifornijskiego, Northridge.

Grzegorz Malinowski (UŁ) wygłosił odczyt pt. „Shades of Many-Valuedness” na VII Sympozjum Latyno-Amerykańskim Logiki Matematycznej, które odbyło się w Campinas (Brazylia) w 1989 r.

Jadwiga Mizińska (UMCS) habilitowała się 13 XI 1990 r. w Uniwersytecie Śląskim. Recenzentami rozprawy pt. „Obiektywność a społeczna i kulturowa determinacja wiedzy” byli prof. Zdzisław Cackowski, prof. Józef Bańka i prof. Józef Lipiec.

Mirosław Nowaczyk (IFiS PAN) otrzymał 26 X 1990 r. tytuł profesora nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Lisa Parker została zaangażowana w 1990 r. na stanowisko docenta Wydziału Filozofii w University of Tennessee, Knoxville.

Jacek Paśniczek (UMCS) przebywał w drugim semestrze r. akad. 1988/89 w Lock Haven University w USA. Odwiedził także inne ośrodki naukowe, między innymi University of Buffalo, gdzie wygłosił odczyt „First and Higher Order Meinongian Logic”. 16 I 1990 r. J. Paśniczek habilitował się w Uniwersytecie Warszawskim. Recenzentami rozprawy habilitacyjnej pt. „Meinongowska wersja logiki klasycznej, jej związki z filozofią języka, poznania, bytu i fikcji” byli: prof. Leon Koj, prof. Witold Marciszewski i doc. Mieczysław Omyła. Habilitacja została zatwierdzona przez CKK 28 V 1990 r.

Mark Ravizza jest od 1990 r. docentem na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Kalifornijskiego w Riverside.

John G. Robinson został w 1990 r. powołany na stanowisko kierownika Wydziału Filozofii Uniwersytetu Massachusetts, Amherst.

Leah Savion został w 1990 r. mianowany docentem na Wydziale Filozofii w Indiana University, Bloomington.

Zeno Swijtink jest od 1990 r. docentem na Wydziale Filozofii w Indiana University, Bloomington.

Stefan Symotiuk (UMCS) habilitował się 22 III 1988 r. w Uniwersytecie Śląskim.

Recenzentami rozprawy habilitacyjnej pt. „Pojmowanie krytycyzmu i modele krytyki w polskich sporach filozoficznych XX wieku” byli: prof. Andrzej Nowicki, prof. Czesław Głombik, prof. Witold Marciszewski. Habilitacja została zatwierdzona przez CKK 28 XI 1988 r.

Maria Szyszkowska (UW i PAN) otrzymała tytuł profesora nadzwyczajnego decyzją Rady Państwa w 1988 r. W roku akad. 1989/90 miała roczną profesurę gościnną w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Wiedeńskiego, gdzie wykladała filozofię i prowadziła konwersatorium. We wrześniu 1990 r. otrzymała nagrodę indywidualną Ministra Edukacji Narodowej za książkę *Filozofia prawa i filozofia człowieka*.

Michael Tye uzyskał w 1990 r. profesurę na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Kalifornijskiego w Riverside.

Waldemar Voisé wygłosił 7 III 1990 r. odczyt (po francusku) na temat „Witkacy i jego futurizm” w Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Judith Wagner De Cew została w 1990 r. profesorem nadzwyczajnym Wydziału Filozofii w Clark University (USA).

Jonathan Wilwerding jest od 1990 r. docentem na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Kalifornijskiego w Riverside.

KONKURSY I NAGRODY

Edmund-Husserl-Preis, nagroda Uniwersytetu we Fryburgu w wysokości 10.000. — DM, została ufundowana przez Karl Alber Verlag. Nagroda zostanie przyznana w 1992 r. za najlepsze studium o fenomenologii Husserla napisane przez autora, który nie przekroczył 40 roku życia. Prace mogą być nadsyłane do 1 maja 1992 r. pod adresem: Rektorat der Albert-Ludwigs-Universität, Heinrich-von-Stephan-Strasse 25, D7800 Freiburg i. Br., RFN.

IV. Nagroda im. Lakatosa przyznana przez London School of Economics and Political Science przypadła John Eardmanowi z Uniwersytetu w Pittsburgu za jego książkę *A Primer on Determinism*.

Goethe-Plakette nagroda miasta Frankfurt za zasługi dla podtrzymania tradycji znanej Szkoły Frankfurckiej została przyznana Alfredowi Schmidtowi w uznaniu trzydziestu lat jego działalności.

Colin and Alisa Turbayne International Berkeley Essay Prize Competition. Pierwsza

nagroda tej fundacji została przyznana w 1990 r. Philipowi Cumins z Uniwersytetu Iowa za pracę pt. *Berkeley's Manifest Qualities Thesis*. Eseje zgłaszane do tej nagrody winny być nowe, niepublikowane, pisane po angielsku i nie mogą przekraczać 5000 słów. Zgłoszenia przyjmuje Ralf Meerbote, Phil. Dept., University of Rochester, Rochester NY 14627, USA.

VARIA

Nowy wydział filozoficzny. Decyzją Rektora i Senatu UMCS dotychczasowy Międzyuczelniany Instytut Filozofii i Socjologii został z dniem 1 X 1990 r. przemianowany na Wydział Filozofii i Socjologii UMCS. Pierwszym dziekanem nowego wydziału został dr hab. Jacek Pańszczyk. (T. Kw.)

Uroczystości Ajdukiewiczowskie. Rektor i Senat UAM wraz z Poznańskim Oddziałem PTF urządzili uroczystość upamiętniającą działalność Profesora Kazimierza Ajdukiewicza. Uroczystość odbyła się w Coll. Minus 9 X 1990 r. Odsłonięto pamiątkową tablicę, w sali XIX, wygłoszono okolicznościowe przemówienia oraz dr Jarosław Frąckowiak (UW), laureat konkursu na pracę naukową o działalności Kazimierza Ajdukiewicza, wygłosił wykład.

Nichtklassische Logik. W „Deutsche Zeitschrift für Philosophie” Heft 3 (1990) zamieszczono napisaną przez dra Klausa Wutticha (Berlin) recenzję książki *Nichtklassische Logik. Eine Einführung* (Akademie-Verlag, Berlin 1988) wydanej przez Lothara Kreisera, Siegfrieda Gottwalda i Wernera Stelznera. Recenzent podkreślił, że jedynie rozdział napisany przez W. Stelznera o logice epistemicznej oraz rozdział poświęcony logice deontycznej opracowany przez Leona Gumańskiego zawierają krytyczne uwagi i prezentują własne systemy tych autorów.

Towarzystwo Filozoficzne NRD? W zeszycie 1 (1990) „Deutsche Zeitschrift für Philosophie” wydrukowano wezwanie grupy inicjatywnej w składzie prof. Herbert Hörz, prof. Ulrich Rösenberg, prof. Jörg Schreiter, prof. Karl-Friedrich Wessel, dr Vincent von Wroblewsky do utworzenia autonomicznego towarzystwa filozoficznego, niezależnego od partii politycznych, mającego demokratyczną strukturę oraz finansującego się ze składek członkowskich i subwencji. Pomysł utworzenia towarzystwa powstał na VII Kongresie Filozoficznym NRD. Redakcja DZfPh oddając zeszyt do druku najwyraźniej nie

przewidziała rewolucyjnych zmian, które nastąpiły w NRD od października 1989 r.

Hegel. W nowszej literaturze psychologicznej często pojawia się nazwisko Hegel, ale dotyczy nie powszechnie znanego twórcy ewolucyjnego idealizmu obiektywnego, lecz współczesnego nam psychologa M. T. Hegla.

Akcent. W numerze 4(34) z 1988 r. tego czasopisma w dziale „Filozofia” zamieszczono artykuł ks. prof. Józefa Tischnera pt. *Śmierć człowieka*, cały zaś numer poświęcono twórczości poetyckiej, dramatycznej i filozoficznej Karola Wojtyły dla uczczenia 10 rocznicy pontyfikatu.

Kant Heideggera. Pod tym dwuznacznym tytułem, pozwalającym mniemać, że chodzi o jakiś „kant” autora *Sein und Zeit*, ukazało się w miesięczniku „Znak” (R. XLII, 6, 1990) napisane przez Janusza Mizera omówienie książki Heideggera *Kant a problematyka metafizyki* wydanej przez PWN (1989) w serii „Biblioteka Współczesnych Filozofów”.

NEKROLOGIA

Karl Bärthlein (ur. 1929), profesor Uniwersytetu w Bonn, zmarł 3 IX 1989 r. Zajmował się głównie filozofią antyczną i średniowieczną.

Veda Cobb-Stevens (ur. 1948), profesor Uniwersytetu Lowell, współzałożyciel czasopisma „Phenomenological Inquiry” oraz Society for the Study of Women Philosophers — zmarł 13 I 1989 r.

Philippe Delhaye (ur. 17 II 1912), mediewista i teolog moralności, zmarł w 1989 r. Nauczał w Katolickim Uniwersytecie w Louvain, ale również w innych uczelniach (Rijsel, Lyon, Montréal). Pisał po francusku, m.in. o Sigerze z Brabantu, Św. Wiktorze, Św. Bernardzie. Wydał m.in. *Permanence du droit naturel* (1960), *Enseignement et morale au XIII^e siècle* (1988).

Timothy John Duggan (ur. 20 II 1928 w Worcester, Mass.), profesor i przewodniczący Wydziału Filozofii w Dartmouth College, zmarł 22 I 1990 r. Zajmował się głównie filozofią Tomasza Reida.

Michael Ewers, młody filozof niemiecki, autor książki *Philosophie des Organismus in teleologischer und dialektischer Sicht. Ein ideengeschichtlicher Grundriss* (1986) — zmarł w 1988 r.

Emanuele Gennaro (ur. 26 III 1916), filozof i malarz, docent Uniwersytetu w Genui, zmarł tamże 8 VIII 1990 r. Jego mistrzem był Ugo Spirito. Światowy rozgłos zdobył swoją książką *La rivoluzione della dialettica hegeliana* (Roma 1954), ponieważ rozwijany w niej skrajny indywidualizm („solipsyzm problematyczny”) spowodował umieszczenie jego nazwiska w tytule książki Swietozara Efirowa (*Od Hegla do ...Gennara*, Moskwa 1960). Sam Gennaro nazywa swój system filozoficzny „mistryzmem”, a opiera go na fundamencie „straszliwej prawdy epibiozy” (warunkiem życia jest zabijanie i zjadanie innych żywych istot). Jego oryginalność jako historyka filozofii polega na przekonaniu, że każdy system filozoficzny można przełożyć na barwne plamy obrazu abstrakcyjnego. Takich obrazów olejnych namalował ponad sto. Ważniejsze prace: *La caduta speculativa di Talete* (1951, wyd. 2, 1970), *Introduzione al misterismo* (Roma 1954), *Filosofia ed arte: la pittura filosofica* (Lugano 1957), *Nascita della pittura filosofica* (Brescia 1958), *La testa del cigno* (Genova 1961), *La ricerca della saggezza*, 2 t., (Messina 1972—73), *Storia della filosofia e filosofare in atto* (Genova 1975), *Epibiosi la verita terribile* (Genova 1985), *„Colombo e la filosofia* (Genova 1989), *La individualita della mente. Introduzione al solipsismo problematico* (Genova 1990). W języku polskim: *O warsztacie malarstwa filozoficznego*, [w:] *Filozofia warsztatu*, praca zbiorowa (Lublin 1990, s. 159—167). (Andrzej Nowicki).

Nahum Glatzer (ur. we Lwowie), wykładowca Uniwersytetu Frankfurckiego, specjalizujący się w etyce prawniczej, autor 260 książek i artykułów, związany z Martinem Buberem — zmarł w Tucson (Arizona) w wieku 86 lat.

Georg Janoska, wykładowca filozofii w Bern, zmarł 25 II 1990 r. w wieku 65 lat. Był pod wpływem Wittgensteina, Kanta i Nietzschego.

Francis E. Kelly, mediewista z St. Bonaventure University NY, współwydawca krytycznej edycji pism Ockhama, zmarł 9 X 1988 r.

Frederick Little, profesor Uniwersytetu W. Lauriera w Ontario, zajmujący się logiką nieformalną i filozofią wiary, zmarł 27 II 1990 r. Główne dzieła: *Thinking and Decision Making* (1980) i *Good Reasoning Matters* (1989).

Joseph Moreau (ur. 14 II 1900), emerytowany wykładowca Uniwersytetu w Bordeaux, zmarł 19 XI 1988 r. Parał się głów-

nie filozofią starożytną, lecz pisał też o filozofii nowożytnej.

Jerzy Pawłowski, st. wykładowca Zakładu Filozofii Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, członek Oddziału PTF w Toruniu od 1962 r., zmarł 9 IX 1990 r. w wieku 54 lat.

Hans Ryffel (ur. w Bern 1913), profesor prawa i filozofii społecznej w Hochschule für Verwaltungswissenschaften w Spiers (RFN), zmarł 30 IX 1989 r. Napisał m.in. *Die Grundprobleme der Rechts- und Sozialphilosophie* (1969) oraz *Rechtssoziologie. Eine systematische Orientierung* (1974).

Alexander Schwan, profesor Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, zmarł 30 XI 1989 r.

Steven Schwarzschild (ur. 1924 we Frankfurcie), profesor Washinton University w St. Louis, zmarł w grudniu 1989 r. Z Niemiec wyemigrował w 1939 r. Był współautorem *Franz Rosenzweig — Guide to Reversioners* (1960). W 1990 r. ukazała się publikacja jemu poświęcona *The Pursuit of the Ideal: Jewish Writings of Steven Schwarzschild*.

Alfred Sohn-Rethel, uczeń Webera, Cassirera i Adorna, profesor uczelni w Bremie, zmarł w wieku 91 lat. Jego główne dzieło to *Geistige und körperliche Arbeit*.

Herbert Spiegelberg (ur. 18 IV 1904 w Sztrasburgu), historyk fenomenologii, zmarł 10 IX 1990 r. Studiował u Husserla w Heidelbergu, promował się u A. Pfändera w Monachium. Wyemigrował w 1933 r. do Anglii, a w 4 lata później do USA. Nauczał w Swarthmore Lawrence College oraz w Washington University w St. Louis. Jego poglądy ewoluowały w kierunku realizmu fenomenologicznego. Główne dzieło: *The Phenomenological Movement* (1982). Bibliografia jego prac publikowana była w "Journal of the British Society for Phenomenology" Vol. 21 No 1 (1990).

Edward Steinkraus (ur. 1922), profesor emerytowany SUNY College w Oswego, zmarł w 1990 r. Publikował prace na temat Hegla i był współorganizatorem Hegel Society of America.

Zeko Torbov (ur. 15 IV 1899) profesor filozofii i teorii prawa w Uniwersytecie Sofijskim, zmarł 8 VI 1987 r. w Sofii.

Cena zł 11000,—

INDEKS 37593